Cena egz. 20 groszy. **Dziś** w numerze: *O właściwą rolę kobiety w wychowaniu obywatela człowieka.* 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 217. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 września 1936 r. | Rok XXX.

Promyk nadziei.

Rządy sanacyjne w okresie od 1926 do trzeciego kwartału 1935 roku odznaczały się „radosną twórczością“, która skończyła się żałośnie. Po objęciu rządów przez **pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego** pod koniec ubiegłego roku dowiedziało się społeczeństwo, że wszelkie przewidywania, które mówiły o „dnach kryzysu“ i wyraźnej poprawie sytuacji gospodarczej i prorokowały bliski koniec kryzysu, były **nieuzasadnione.** Zarządzenia gabinetu Kościałkowskiego odsłoniły z brutalną szczerością całą **zgrozę sytuacji,** którą charakteryzował miliardowy deficyt budżetowy i doszczętne wyczerpanie rezerw kasowych skarbu państwa. Nowy minister skarbu i kierownik polityki gospodarczej zerwał z polityką patrzenia przez różowe okulary, spojrzał trzeźwo na sytuację i zabrał się do cięć, które miały naszą sytuację uzdrowić. Na czoło wszystkich zadań wysunięto **zrównoważenie budżetu.** Po licznych zawodach nie wielu było w Polsce ludzi, którzyby wierzyli, że p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu uda się do równowagi budżetowej zgodnie z planem doprowadzić w ciągu jednego roku. Nawet w Sejmie, zwykle tak łatwowiernym, zapowiedzi rządu Kościałkowskiego przyjęto z niedowierzaniem. „Z gospodarki z 300 milionowym deficytem przejść od razu do gospodarki zrównoważonej?! No, no! — mówiono w Sejmie, kiwając niedowierzająco głową.

A jednak p. wicepremier Kwiatkowski, uważany przez różnych krytyków za „dziecko szczęścia“, któremu się wszystko udaje, (zaczęło się od Gdyni), **dotrzymał słowa.** Cyfry, podane przez wiceministra Grodyńskiego na poniedziałkowej konferencji informacyjnej, zwołanej przez rząd dla kół gospodarczych, pozwalają stwierdzić, że **równowaga budżetowa została osiągnięta** i to dokładnie tymi tylko środkami, jakimi kierownik polityki gospodarczej obiecał operować.

To jest bardzo **poważny sukces p. wicepremiera Kwiatkowskiego,** który ma bardzo doniosłe znaczenie moralne. Społeczeństwo zaczyna znów wierzyć zapowiedziom rządu. A ta wiara niewątpliwie ożywi siły, które liczne zawody paraliżowały.

W tych nowych warunkach każde twierdzenie i każda nowa zapowiedź wicepremiera Kwiatkowskiego są przyjmowane w społeczeństwie **z dużą dozą ufności.** I jeżeli wicepremier Kwiatkowski, zagajając poniedziałkową konferencję informacyjną powiedział, że **„obecnie przed Polską stoją wielkie możliwości“,** że wprawdzie „sytuacja nasza nadal jest bardzo daleka od pomyślnej ale cechuje ją **wyraźna, wielostronna poprawa“** i że **„stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż“,** w sercach obywateli Polski, wyczerpanych długotrwałym kryzysem, budzi się **promyk nadziei,** boć chyba wicepremier Kwiatkowski, który w roku ubiegłym szczerze odsłonił nam smutną rzeczywistość, ale równocześnie wskazał drogi naprawy i tymi drogami niezachwianie i skutecznie idzie, nam zawodu nie zrobi.

Ten promyk rodzącej się nadziei przytłumiają niestety **zastrzeżenia** samego wicepremiera. **„Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym“.** — „Sama sytuacja — **polityczna** i gospodarcza, zewnętrzna i **wewnętrzna** — wymaga od nas, byśmy byli **szczególnie mądrzy, wewnętrznie**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Bohaterska wędrówka polskich lotników.

Kpt. Janusz i por. Brenk w drodze do Moskwy.

Moskwa, 17. 9. (PAT). Aeronauci polscy pkt. Janusz i por. Brenk przybyli **samolotem do Archangielska** i w nocy wyjechali pociągiem do Moskwy. Wystosowali oni list otwarty do „Prawdy Siewiera“, w którym **dziękują władzom, ludności i lotnikom sowieckim za okazaną pomoc i gościnność.**

Moskwa, 17. 9. (PAT). Z Archangielska donoszą: Kapitan Janusz udzielił korespondentowi agencji „Tass“ następującego wywiadu:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dnia 30 sierpnia o godz. 18. Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska **widzialność była bardzo zła.** Lecieliśmy na wysokości 4.600 m. Wczesnym rankiem 1 września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast, co jednak niewiele pomogło. **Powłoka balonu zaczepiała o drzewa i wskutek tego porozrywała się.** Podczas spadania balon złamał 8 drzew. Cały czas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia, jakieśmy odnieśli są nieznaczne.

O godz. 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki w odległości 25 km od m. Nosowszczyzna. Poszukując wioski, poszliśmy wzdłuż rzeki. **Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką.** Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na nocleg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę i dowiózł do wsi Nosowszczyzna.

Odpocząwszy, dnia 7 bm. **udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm.** Z kosza zabraliśmy przybory, lecz zanim zwinęliśmy powłokę zapadł zmrok. **Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie.** Dnia 10 bm. przybyliśmy do m. Kałgacicha, gdzie odpoczęliśmy 2 dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykąpaliśmy się i zmieniliśmy bieliznę i ubranie. **Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie.**

Z Kałgacichy udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzeliśmy samolot, który proponował **zrzucenie nam żywności,** lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dnia 15 bm., o godz. 19 przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjęto nas gościnnie. Kończąc swój wywiad, **kpt. Janusz prosił o wyrażenie podziękowania władzom lokalnym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.**

Pięciu zabitych wywrotowców w Hrubieszowskim.

Krwawe starcie z policją — w oświetleniu urzędowym.

Warszawa, 17. 9. (PAT.) **W kilku wsiach powiatu hrubieszowskiego i zamojskiego woj. lubelskiego władze państwowe stwierdziły działalność wywrotową agitatorów, stosujących bezwzględny teror wobec miejscowej ludności. W związku z tym zarządzono ostatnio rewizje u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzom sądowym. — W dniu 16 bm. w trakcie przeprowadzania rewizji we wsi Żuków gminy Miączyń powiatu hrubieszowskiego zebrała się większa grupa wywrotowców, która pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, zaatakowała czynnie oddział policyjny. Do policji oddano szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zostało ranionych trzech policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu. Dowódca oddziału policyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wywrotowcy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wywrotowców. Po przywróceniu spokoju władze bezpieczeństwa zaaresztowały 15 znanych komunistów-podżegaczy.**

Radość w San Sebastian.



Wojska narodowe, wkraczające do San Sebastian spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem ludności. Na czoło kolumn wojskowych wysunęły się kobiety, które niosły hiszpański sztandar narodowy.

Wojewoda Raczkiewicz — członkiem kapituły orderu „Polonia Restituta“.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Pan prezydent Rzeczypospolitej **powołał wojewodę pomorskiego, p. Władysława Raczkiewicza, na członka kapituły orderu „Polonia Restituta“** na okres 3-ch lat VI kadencji. P. woj. Raczkiewicz był członkiem kapituły tego orderu w ciągu pięciu dotychczasowych kadencyj.

Skład kapituły orderu Polonia Restituta w chwili obecnej jest więc następujący: **gen. Berbecki, sen. Chrzanowski, prof. Makowski, gen. Osiński, woj. Raczkiewicz, Wacław Sieroszewski, gen. Sosnkowski i gen. Żeligowski.**

Były wojewoda Świtalski chciałby wypłynąć.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). W ostatnich dniach pojawiła się pogłoska, że były wojewoda krakowski p. Świtalski objąć ma stanowisko naczelnego redaktora „Kuriera Porannego“ w Warszawie.

Ze strony powołanej zaprzeczono kategorycznie tej wiadomości. Jak się zdaje, informację tę należy wogóle uważać za balon próbny osobistych przyjaciół byłego wojewody Świtalskiego. Przez rozpuszczenie wspomnianej pogłoski chciano przekonać się, czy już nadszedł czas właściwy dla powrotu p. Świtalskiego do życia politycznego.

Jak można wnosić, rekonesans wypadł ujemnie. (r)

Obrady parlamentarnej grupy pracy.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Wczoraj i dziś obraduje w sejmie parlamentarna grupa pracy pod przewodnictwem pos. Madejskiego. Referat o inspekcji pracy wygłosił pos. Gdula, a referat, dotyczący zagadnienia młodzieży — pos. Hoppe. Po referatach odbyła się dyskusja w pierwszym czytaniu.

Na posiedzeniu popołudniowym grupa rozpatrywała w drugim czytaniu tezy, dotyczące polityki gospodarczo-społecznej państwa. Referat w tych sprawach wygłosił pos. Tomaszkiewicz.

Dziś dalszy ciąg obrad. (r)

Promyk nadziei.

(Ciąg dalszy).

silni, zrównoważeni, sharmonizowani i energiczni w działaniu". Oto słowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego. I tu rodzi się lęk, czy te zastrzeżenia znajdą należyty oddźwięk nie tylko w postawie społeczeństwa, ale i — powiedzmy to szczerze — w planach tych kół, które myślą o sposobach skupienia narodu pod jednym sztandarem i doprowadzenia do współpracy narodu z rządem. Tak się już złożyło — i pan wicepremier Kwiatkowski sam to przyznaje — że przy kształtowaniu woli zbiorowej bardzo poważną rolę odgrywają **stosunki wewnętrzno-polityczne.** Dzisiejsze warunki wewnętrzno-polityczne — co do tego chyba nie ma dwóch zdań — zgodnej współpracy wszystkich nie sprzyjają. **Zmiana tych warunków zależy całkowicie od rządu.** Chodzi o to, aby nie tylko społeczeństwo, ale i rząd był „szczególnie mądry, wewnętrznie silny i zrównoważony", decydując o układzie warunków wewnętrzno-politycznych tak, by warunki te sprzyjały organizacji zbiorowej woli do skoku wzwyż. Społeczeństwo swoje życzenia niejednokrotnie wyraźnie wypowiedziało. Rzeczą rządu jest **jasne ustosunkowanie się do tych życzeń.** Nie mamy żadnych wątpliwości, że mądry rząd usunie przeszkody, utrudniające konsolidację narodu w sposób właściwy, tym bardziej, że **życzenia społeczeństwa leżą na linii interesów państwa i narodu** i dadzą się zrealizować bez większego trudu i bez wstrząsów.

Życzymy p. wicepremjerowi Kwiatkowskiemu z całego serca, ażeby jego polityka **„zdrowego rozsądku" na polu gospodarczym została uzupełniona taką samą polityką wewnętrzną.** Pragniemy bowiem tak samo jak kierownik naszej polityki gospodarczej, aby promyk nadziei nie gaszony „niedojrzałymi, nieprzemyślanymi i publicznie nie przedyskutowanymi eksperymentami" wewnętrzno-politycznymi, przekształcił się w płomienną, wyzwalającą solidarny wysiłek całego narodu wiarę we własne siły. (b)

Straszna śmierć robotnika pod kołami pociągu.

Tczew (as.) W ub. wtorek rano o godz. 5,30 na szlaku kolejowym **Tczew — Szymonowo** w pobliżu stacji Lisewo wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci robotnika kolejowego 19-letniego **Jana Gruby,** stale zamieszkałego w Sopotach.

Grupa robotników kolejowych, zajętych pod Lisewem czyszczeniem i naprawianiem toru, zauważyła jadący na tym torze pociąg towarowo-tranzytowy, zdążający z Prus Wschodnich w kierunku Tczewa, wobec czego zeszła z toru na ścieżkę.

Gdy robotnik śp. Gruba znalazł się na drugim torze, — w tej chwili **z przeciwnej strony nadjechał drugi pociąg, którego parowóz roztrzaskał nieszczęśliwymu robotnikowi głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.**

Powodem tego strasznego wypadku była gęsta mgła poranna, zasłaniająca pole widzenia na odległość kilku metrów oraz turkot kół przejeżdżającego pierwszego pociągu.

Gen. Cabanellas ofiaruje swoją obrączkę ślubną.



Premier rządu narodowego gen. Cabanellas ofiarował na fundusz obrony narodowej swoją złotą obrączkę ślubną.

Zanosi się na zmianę rządu.

Premierem zostanie prawdopodobnie pułk. Adam Koc.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się po naradzie „wielkiej piątki" na Zamku **pogłoska o bliskiej zmianie rządu.** Stanowisko premiera gen. Składkowskiego, który od dłuższego czasu bardzo poważnie zapadł na zdrowiu, ma zająć **płk Adam Koc,** były wicepremier skarbu i b. prezes Banku Polskiego, który opracowuje ideologiczne podstawy programu, mającego skupić naród wokół osoby naczelnego wodza. Ustąpienie premiera gen. Sławoj-Składkowskiego nie spowoduje podobno w składzie samego gabinetu większych zmian. Gen. Składkowski miałby zachować tekę ministra spraw wewnętrznych, przyczem na czas urlopu zdrowotnego zastępowałby go **wiceminister Kawecki.** Wicepremier Kwiatkowski miałby zachować dotychczasowe stanowisko, aby tą drogą zabezpieczyć **ciągłość polityki gospodarczej,** która może się bądź co bądź poszczycić pewnymi sukcesami. Nie ulega też wątpliwości, że **w ministerstwie spraw zagranicznych jakakolwiek zmiana nie jest przewidziana.** Ministra sprawiedliwości Grabowskiego zastąpi prawdopodobnie jeden z wybitnych prawników z sądownictwa wojskowego.

Być może, że decyzja co do ustąpienia gabinetu gen. Składkowskiego zapadnie zasadniczo już na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów.

Pierwsza rocznica wyborów minęła bez echa.

Smutny los b. nestora ruchu ludowego, Bojki.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Konserwatywny „Czas" zamieścił sensacyjny wywiad z b. wicemarszałkiem **sen. Bojko,** który swego czasu był uważany za nestora ruchu ludowego, a następnie przeszedł na służbę sanacji. Bojko skarży się na swój wielce smutny los. Przedstawiwszy powody, dla których porzucił swój sztandar partyjny i Witosa, Bojko powiada:

„Po r. 1930 **Witos urósł do miana męczennika sprawy chłopskiej,** a ja straciłem wpływy. Mnóstwo agitatorów okrzyknęło mnie zdrajcą idei chłopskiej. Potem powstała Bereza i nowa ordynacja wyborcza, której uczyniono mnie kłamliwie współtwórcą. Kiedy przez 6 miesiącami wojewoda Świtalski przyjechał wręczyć mi order „Polonia Restituta", **nie przybył nikt z okolicznych chłopów,** tylko wezwani przez starostę sołtysi. **Odznaczenia nie powinszował mi nikt z chłopów,** tylko baron Feliks Konopka, syn tego, który ongiś nazwał mnie „nowym Szelą". Dzisiaj przestałem być senatorem, zrzekłem się wójtostwa w Gręboszewie, wycofałem się z redakcji „Gospodarza" i **już tylko wspomnienia z mego długiego życia piszę,** by coś po mnie pozostało. Żyję za długo, bo już jestem za słaby, by orać własne pole. Wnukami się wyręczam."

Ten tak bardzo smutny koniec p. Bojki niechże będzie ostrzeżeniem dla innych.

* * *

Charakterystyczną jest rzeczą, że **dziś wszyscy wypierają się ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.** Czyni to i p. Bojko w zapomnianą pierwszą rocznicę obecnego sejmu. I powstaje pytanie: **Kto jest zadowolony z ordynacji wyborczej?** Wyborcy w większości nie wzięli udziału w głosowaniu. Niezadowolona jest cała bez wyjątku opozycja. Jak pisze dzisiejszy „Czas", także **większość obozu rządowego nie jest zadowolona z tego „wyczynu" pp. Sławka, Cara, Podoskiego i Kozłowskiego.** A jeśli tak jest, to poco utrzymuje się dzisiejszy stan rzeczy? Sejm, który w pierwszym roku swej działalności, a więc w punkcie szczytowym pierwszej swej gorliwości **nie zdobył sobie miru w społeczeństwie,** tym bardziej nie zdobędzie go w miarę upływu czasu.

Dzisiejsza **pierwsza rocznica nowego sejmu przeszła bez echa.** Nikt o niej nie pamiętał. Jeszcze łatwiej społeczeństwo wogóle rozstałoby się z obecnymi posłami. Oni jedni chyba są tylko w pełni zadowoleni z ordynacji wyborczej pana Sławka. (r)

Wyniki konferencji informacyjnej.

„Mniej walki o teorję, a więcej wysiłku o wyniki pracy".

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Drugi dzień obrad konferencji informacyjnej, zwołanej przez rząd, wypełniła dyskusja, w której przedstawiciele przemysłu, handlu, bankowości, rolnictwa i rzemiosła wypowiadali swój pogląd na dzisiejszą sytuację gospodarczą i omawiali usterki aparatu administracyjnego i podatkowego.

Wynik obrad streścił p. **wicepremier Kwiatkowski** w następującym przemówieniu:

„Tematy, które były poruszane na tej konferencji, nie zostały wyczerpane. Ożywiona dyskusja wykazała, że dużo wzajemnie mamy sobie do powiedzenia i to nie na temat zagadnień teoretycznych, ale na temat faktów, które się dziś stają i są naszą rzeczywistością.

Trzy przede wszystkim fakty zostały wyświetlone i ustalone jako wynik wspólnego naszego poglądu:

1) Stwierdzamy **powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej poprawy.** Stwierdzamy to, formułując zarazem **stanowcze ostrzeżenie** przeciwko zbytniemu optymizmowi, który w przeszłości był powodem pewnych zasadniczych popełnianych przez nas błędów, jak lekkomyślne zadłużanie się, dopuszczanie do rozbudowy w kosztach własnych różnych kosztów pomocniczych itd.

2) Wobec ustalenia powyższego faktu przywiązujemy większą wagę do przyszłości i **dążymy do ostatecznego zlikwidowania wszystkiego, co jest przeszłością.** Stwierdzamy zarazem, że pracując dla tej przyszłości nie powinniśmy zmarnować żadnej nadarzającej się okoliczności.

3) Stwierdzamy, że istnieje wielokrotna współzależność rozwoju państwa i gospodarstwa krajowego, współzależność przemysłu i rolnictwa, pracy i kapitału, rynku wewnętrznego i eksportu. Jeżeli tak jest — musimy szukać stabilizacji w zakresie poszczególnych elementów gospodarczych, aby móc pracować normalnie i równomiernie iść naprzód we wszystkich dziedzinach.

To są pozytywne rezultaty naszej rzetelnej współpracy. Wicepremier zamknął konferencję apelem, aby **mniej było walki o teorię optymizmu czy pesymizmu, a więcej wysiłku o wyniki pracy.**

Stany Zjednoczone wwożą pszenicę!

Nowy Jork, 17. 9. (PAT) Z powodu nieurodzaju, wywołanego niebywałą suszą Stany Zjednoczone **zmuszone były rozpocząć import pszenicy.** W okresie od 1 lipca do września br. przywieziono do Stanów Zjednoczonych **około 10 milionów buszli pszenicy.** Licząc w tym samym stosunku całoroczny wwóz pszenicy powinien wynieść około **50 milionów buszli, podczas gdy w ubiegłym roku wyniósł zaledwie 34 miliony.**

Ojciec św. o bolszewizmie.



Papież Pius XI przyjął w swojej rezydencji letniej w Castel Gandolfo przeszło 600 uchodźców z Hiszpanii i wygłosił do nich przemówienie, w którym po raz pierwszy oficjalnie nawoływał do walki z bolszewizmem.

Nieporozumienia między Madrytem i Barceloną.

Hendaye, 17. 9. (PAT). Z Barcelony donoszą, że stosunki pomiędzy nowym rządem madryckim a rządem katalońskim są bardzo napięte. Uderza fakt, że premierowie obu rządów **nie wymienili depesz gratulacyjnych.** Grają tu rolę **różnice ideologiczne.** Obecny rząd w Madrycie z przewagą socjalistów i komunistów przygotowuje **plan nacjonalizacji przemysłu,** natomiast w Katalonii rada gospodarcza, pozostająca pod wpływem anarchistów i syndykalistów opracowuje **projekt spółdzielczego zarządu wszystkimi przedsiębiorstwami, zatrudniającymi ponad 100 robotników.** Rząd kataloński, nie chcąc się narażać rządowi madryckiemu, **wstrzymuje się na razie z przyjęciem tego projektu.**

Skazują na śmierć z zemsty.

Hendaye, 17. 9. (PAT). Z Barcelony donoszą: W miejscowości nadmorskiej Sitges na zachód od Barcelony milicjanci, którzy powrócili z nieudałej wyprawy na Majorkę, orzekli, że wobec wielu strat, poniesionych przez milicję w walkach na Majorce, **musi za nie zapłacić ludność cywilna,** sympatyzująca z ruchem narodowym. W ciągu jednej nocy **zaaresztowano i rozstrzelano bez sądu 11 osób.**

W procesie przeciwko oficerom artylerii górskiej zostali na zasadzie wyroku „trybunału ludowego" rozstrzelani kapitanowie Samcho, Valero, Burgos i porucznicy Garcia i Anrich. Przed egzekucją **dwóch skazańców zawarło związki małżeńskie.**

Lotnicy niemieccy walczą po stronie powstańców hiszpańskich.

Paryż, 17. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku: Korespondent „New York Timesa" opisuje w jaki sposób z narażeniem życia **zdołał przedostać się do bazy lotniczej powstańców w Caceres.** Stwierdza on, że lotnisko zostało całkowicie zreorganizowane **przez lotników niemieckich.** Nie noszą oni nawet rzekomo mundurów hiszpańskich. Korespondent naliczył **10 samolotów bombardujących i 17 samolotów myśliwskich produkcji niemieckiej.** Wszystkie te samoloty są pilotowane **przez załogi niemieckie.**

Korespondent „New York Times'a" był rzekomo obecny przy licznych startach tych samolotów, które, według jego informacyj **bombardowały Madryt.**

Stanisław Strąbski.

Wrażenia z Trzeciej Rzeszy.

Stosunek do Polski i Polaków.

VI.

W ciągu pięciotygodniowego pobytu w Niemczech nie miałem sposobności zetknąć się z objawami już nie tylko wrogości, ale bodaj antypatii do Polski. Jeśli „Führer" porozumiał się z Polską, od tego są podkomendni, aby tego słuchali i wierzyli w racjonalność takiej polityki.

Na wschodzie i w Berlinie pamięta się jeszcze o starych sporach. Prawie każda rozmowa rychło schodzi **na zagadnienie korytarza".** Po wyrażeniu ubolewania, że to taki kłopot, wyraża się nieodmiennie prawie nadzieję uregulowania nawet i tej kwestii w przyszłości. „Przecież jest Litwa" — twierdzą rozmówcy z rozbrajającą szczerością, sądząc, iż Polacy dostęp przez „nieswój" Gdańsk zamienią na dostęp przez nieswoją podwójnie Kłajpedę, **bo położoną w niepolskim kraju.**

Na zachodzie i w Bawarii nikt sam na te tory rozmowy ze mną nie sprowadził. Tam ludzie są naogół przekonani, że wszystko jest z Polską uregulowane i specjalnie smutni z odłączenia Prus Wschodnich nie są. Tradycja nienawiści do Prusaków jest jeszcze dość żywa. Jedno jest natomiast wspólne całym Niemcom: wszędzie odnosiłem wrażenie, że ludzie witają we mnie członka **jeśli nie sprzymierzonego, to przynajmniej zaprzyjaźnionego narodu.** Może miałem specjalne szczęście, że nie trafiłem na jakiegoś „Polenfressera" — ale tą sprawiedliwość nowym Niemcom oddać muszę. Dwa lata od zawarcia paktu nieagresji zrobiły **nadspodziewanie dużo.**

Oficjalnie Niemcy robią dużo starań dla wywołania tych nastrojów. Na wystawie „Deutschland", odbywającej się podczas olimpiady, **mapy Niemiec nie miały zaznaczonych starych granic na wschodzie.** Jest to może drobnostka, ale pamiętajmy choćby, że nieszczęsne wojny szweckie były wywołane tytułowaniem się naszych Wazów królami Szwecji. Dziś nie ma królów, ale rysując mapy, można drażnić sąsiadów intencjami zaborczymi. Jeśli Trzecia Rzesza wyrzeka się tego sposobu podtrzymywania tytułu własności, **czyni wiele ze swego punktu widzenia.** Za czasów niby to tak pacyfistycznej republiki wejmarskiej ten, ktoby narysował mapę Niemiec bez zaznaczenia granic z 1914 r., byłby publicznie wyklęty nawet przez socjalistów Choćbyśmy uważali to za drobiazg, nie możemy nad tą ewolucją przejść do porządku dziennego. Ba, nawet gdyby to był gest grzeczności wobec polskich gości olimpijskich, musimy go **skwitować z zadowoleniem.**

Jeśli chodzi o propagandę, idzie ona **jakby ponad Polską.** Główny jej cel polega na przeciwstawieniu się bolszewizmowi. Gdy wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, gazety niemieckie zajęły takie stanowisko, jak gdyby tzw. „powstańcy" byli źrenicą w oku każdego Niemca. Przez pięć tygodni mogłem czytać tylko o olimpiadzie, Hiszpanii i Sowietach. I mogłem również obserwować, jak ta propaganda **trafia do przekonania Niemcom,** jak ich te wypadki interesują i do jakiego stopnia są wszyscy przejęci **misją walki z bolszewizmem.**

Cel tej polityki jest jasny. Nowe Niemcy **chcą zająć niesłychanie wygodne stanowisko obrońców cywilizacji zachodniej przeciw wschodniemu barbarzyństwu.** Nauczeni smutnym doświadczeniem wojennym rozumieją znaczenie podstawy moralnej i rozbudowywują ją sobie z pasją, przekonaniem i starannością właściwą swej naturze.

Z naszej strony nie możemy mieć zasadniczych zastrzeżeń. Gdyby Niemcy stały się komunistyczne, byłoby to naszą największą klęską. Twierdziłem to już niemal nazajutrz po objęciu rządów przez Hitlera i nawet wówczas nie spotkałem się z niczyim sprzeciwem. Ale nie możemy się pogodzić, aby antybolszewickie nastawienie Niemiec przechodziło **do porządku dziennego nad istnieniem Polski.**

Niemiecka prasa, pisząc o Polsce i przytaczając głosy pism polskich, postępuje według reguły przekonywania swego czytelnika, że z Polską jest wszystko w najlepszym porządku. Jeśli coś Niemcy zrobią takiego, co zgani dziesięć naszych dzienników, a pochwali jeden, można iść o zakład, że w niemieckich depeszach **to ostatnie zdanie będzie uogólnione i rozciągnięte na całość prasy polskiej.** Ponieważ i takich momentów nie jest wiele — przeciętny czytelnik niemieckich gazet dowiaduje się o Polsce bardzo mało. Ani się nas znać nie uczy, ani nie wie do czego dążymy, ani nie ma pojęcia o przeciętnych nastrojach. W końcowym rezultacie wobec powodzi wiadomości o Rosji musi się zdawać, że **wogóle Polski na wschodzie nie ma i że Niemcy mają gdzieś wspólną z Rosją granicę.**

Polak znajdujący się na terenie Niemiec może tygodniami mieć wątpliwości, czy Niemcy uważają Polskę za dalsze przedłużenie swego państwa, czy też tylko za forpocztę Rosji, o której się chwilowo z grzeczności nie wiele mówi. Poza tym może również odnieść wrażenie, że Niemcy tak są poekscytowani przekonywaniem siebie do dobrych stosunków z Polską, że im ani czasu, ani chęci nie starcza na **przekonywanie Polaków do współdziałania z nimi.**

Żaden Polak będąc najbardziej antybolszewicko i nawet proniemiecko usposobiony nie mógłby wyjść z podziwu, **dlaczego 34-milionowemu państwu nie zostawia się w tej gigantycznej propagandzie najmniejszego miejsca.** A ponieważ Polaków proniemiecko nastawionych jest więcej niż mało — jakże się dziwić, że niemiecka akcja przeciwsowiecka wydaje się nam **jakąś pułapką, w której Polska może tylko połamać nogi, choć sama przecież jest głównym bastionem Europy, bastionem, który nie gadaniem, ani drukarskim czernidłem, jeno krwią najlepszych synów obronił Europę od bolszewizmu wtedy, gdy w Niemczech chciano się z tym bolszewizmem bratać!!!**

Nie rozszerzając zagadnienia poza zakres propagandy, trzeba przypuścić, że Niemcy najzwyczajniej **Polaków i**

Holandia się cieszy.



Zaręczyny holenderskiej następczyni tronu księżniczki Julianny wywołały radość w całym kraju. Na zdjęciu owacje na cześć młodej pary, która wychodzi z kościoła.

Willa Grozy

ZENON RÓŻAŃSKI

11)

(Ciąg dalszy).

Bo przecież, jeżeli Karasiewicz jest mordercą swego kuzyna, to niewątpliwie w tym domku muszą znajdować się jakiekolwiek ślady tego morderstwa. Tym bardziej, że dziwne zniknięcie siekiery naprowadzało na myśl, że nią to właśnie dokonano zbrodni. Według słów doktora Kuszla ciało inżyniera Horowicza zostało poćwiartowane właśnie zapomocą siekiery. Jeżeli poćwiartowanie to odbywało się w tym domku, to pozostawiło jakieś, drobne choćby ślady. Krew, odpryski kości, czy coś podobnego.

Przecież Karasiewicz nie jest tak rutynowanym zbrodniarzem, żeby pamiętać o wszystkim...

A więc, trzeba przeprowadzić rewizję w tym domku — zdecydował się aspirant Boniec.

Jak to się zwykle praktykuje w podobnych wypadkach, Adam Boniec postanowił rozpocząć rewizję od piwnicy...

ROZDZIAŁ III.

Trzymając w prawej dłoni nieodstępną latarkę elektryczną, Adam Boniec schodził wąskimi, krętymi schodami do piwnicy willi Józefa Karasiewicza.

Silnym promieniem światła obrzucał każdy schodek, każde załamanie muru, mając błogą nadzieję, że wreszcie natrafi na jakikolwiek ślad. Na schodach nie wykrył jednak niczego, co zdołałoby go zainteresować.

Znajdował się teraz w czterometrowym korytarzu, w którego ścianach znajdowało się troje drzwi.

W korytarzu było gorąco i duszno.

Adam Boniec badając pilnie każdy centymetr korytarza, znalazł się wreszcie na jego końcu, to znaczy przed drzwiami zaopatrzonymi w lśniącą czarnym lakierem, klamkę. Drzwi te były ostatnimi, licząc od wejścia. Od nich to aspirant Boniec postanowił rozpocząć badanie ubikacyj piwnicznych. Przycisnął więc klamkę i znalazł się we wnętrzu.

Piwnica była dość obszerna, lecz bardzo niska. Niewyprawione, kostropate ściany wywierały ponure wrażenie kazamat. W kącie stała jakaś stara otomana, pozbawiona obicia i wałków bocznych. Na jej widok aspirant Boniec pomyślał pogodnie, że z pewnością nieboszczyk Noe spędzał na niej długie chwile potopu...

Po szczegółowem zbadaniu tej piwnicy okazało się, że i ona nie zawiera niczego, co mogłoby potwierdzić domysły młodego oficera policji. Tak samo i następna piwnica do której udał się Boniec nie zawierała nic ciekawego.

Zniechęcony i zły na siebie, że niepotrzebnie tylko traci czas, aspirant Boniec udał się z kolei do ostatniej ubikacji piwnicznej.

Już od proga dostrzegł w kącie naprzeciw drzwi jakiś przedmiot przykryty zwykłym papierem gazetowym. Ponieważ w całej piwnicy prócz tego nie znajdowało się nic więcej, Adam Boniec odrazu podszedł do owego papieru, podniósł go i drgnął niemal z podniecenia wielkiego.

Na piasku leżała pokryta rdzą na metalowej części, a ciemnemi plamami na drewnianej — siekiera.

Wrażenie było wielkie, wprost oszałamiające...

Adam Boniec potrafił jednak bardzo szybko przystosowywać się do każdej sytuacji. Szybko więc otrząsnął się z chwilowego osłupienia i nie zwracając już zupełnie uwagi na siekierę począł przy pomocy latarki szczegółowo oświetlać miejsce, gdzie leżała ona. Piasek był w tym miejscu znacznie ciemniejszy, niż gdzie indziej. Kolor jego był rdzawo ceglasty, a ściany piwnicy również były powalane takimi odpryskami.

— Tu leży pies pogrzebany — mruknął do siebie, zacne i stare przysłowie niemieckie.

Teraz miał już prawie wszystko. Bo Adam Boniec nie wątpił nawet przez chwilę, że siekiera, jaką znalazł, była tą, którą ćwiartowano ciało nieszczęsnego inżyniera Horowicza.

Ale swoją drogą — myślał dalej — ten Karasiewicz to wielki idiota. Mordować człowieka w swoim domu, swoją siekierą i wzywać jeszcze policję — licząc naiwnie, że uwierzy ona w śmieszną historyjkę o „pokojówce-zbrodniarce", — to trzeba być albo wariatem, albo też uosobieniem naiwności. A Józef Karasiewicz nie wyglądał ani na głupiego, ani na naiwnego. Przeciwnie, zachowywał się jak „kuty na cztery nogi" jegomość.

Tak myślał Adam Boniec, wracając wąskimi schodkami z powrotem na górę willi. Postanowił bowiem zawiadomić natychmiast o swych odkryciach centralę Służby Śledczej i zażądać przysłania tu dwu specjalistów. Chemika, dla zbadania ziemi, piasku i ścian piwnicy, oraz daktyloskopa, dla ewentualnego wywabienia z siekiery odcisków palcy mordercy.

Jego zadanie było na razie ukończone.

Reszta pracy była już zależna od wyniku badań tych ludzi. Skomunikowawszy się z centralą wydał odpowiednie dyspozycje dyżurnemu, po czym rozparłszy się wygodnie na fotelu Karasiewicza, zapalił siódmego z rzędu papierosa.

Teraz, Adam Boniec był zupełnie zadowolony. Nie zdążył jednak objąć myślami swego, niewątpliwego zresztą triumfu, gdy usłyszał pukanie.

— Wejść.

Wszedł posterunkowy.

— Panie aspirancie, melduje posłusznie, że przyszła tu jakaś młoda dama, która mówi, że jest wychowanicą Karasiewicza.

— Dajcie ją tu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polski nie rozumieją, że nie umieją przykroić swych celów politycznych do naszych wymagań, ani też nas przekonywać do swej linii postępowania. Tutaj mści się na nich piętnastoletnie pomiatanie wszystkim co polskie. Uważali nas za „państwo sezonowe" i dziś ponieważ nie umieją się z nami porozumieć, napotykają przeszkodę **chcieliby przeskoczyć, zamiast z drogi umiejętnie usunąć.**

Przyglądając się z bliska niemieckiej propagandzie politycznej odnosi się wrażenie, że żadną miarą nie może ona mieć na celu wepchnięcia Polski w ramiona Rosji Sowieckiej. Jeżeli ktoś głosi, że komunizm jest największym niebezpieczeństwem, nie może chcieć, aby to niebezpieczeństwo zbliżyło się do jego granic, wzmocnione współdziałaniem 34-milionowej Polski. Jeżeli ta droga jest zamknięta, pozostaje tylko ewentualność druga, tj. współdziałania z Polską przeciw Rosji. Lecz o dziwo, Niemcy **nic nie robią w tym kierunku.** Gorzej nawet, swym przemilczaniem Polski psują sobie rezultaty, osiągnięte na innych polach.

Nowe Niemcy są bardzo uparte w swych dążeniach. Ciekawe jest, jakie znajdą drogi w odniesieniu do Polski. Same swą polityką skazują się na współdziałanie z nami. Pobyt w Niemczech przekonywa, że pakt Hitler—Lipski stał się już częścią składową niemieckiej polityki i światopoglądu obywateli Trzeciej Rzeszy, ale że jest to bardzo jeszcze dalekie od stanu, **któryby nas zadowalał bez zastrzeżeń poza podkreśloną wyżej dziedziną obcowania człowieka z człowiekiem.**

Niesłychany napad bandycki

w centrum miasta w biały dzień.

Gdynia. Nie przebrzmiało jeszcze echo włamania do mieszkania przy Urzędzie Morskim, gdzie bandyta zranił ciężko służącą, a już mamy do zanotowania niezmiernie zuchwały napad rabunkowy w centrum miasta.

W dniu wczorajszym około godz. 9,30, a więc w najbardziej ruchliwej porze dnia, **urzędniczka firmy The Asiatic Trading Corp. p. D. Dudak,** lat 30, zamieszkała przy ul. Abrahama 17 m. 8 w Gdyni, po zainkasowaniu pieniędzy firmowych opuszczała jedno z biur mieszczących się przy ul. Świętojańskiej 87, gdy w klatce schodowej napadł na nią znienacka jakiś nieznany osobnik.

Bandyta podbiegł z tyłu do swej ofiary i uderzając kastetem w tył jej głowy **starał się wyrwać z rąk torebkę zawierającą trzy tysiące złotych.** Na krzyk napadniętej, bandyta zadał jeszcze jeden straszny cios, prubując w dalszym ciągu porwać torebkę z pieniędzmi. Dzielna niewiasta pomimo silnego bólu i zamroczenia nie wypuściła z rąk torebki i w dalszym ciągu wzywała pomocy. W kilku chwilach cały dom stanął na nogach. Bandyta widząc niebezpieczeństwo ujęcia puścił swą ofiarę i rzucił się, przez nikogo nie zatrzymany, do ucieczki. Zanim zdołano się zorientować, sprawca napadu zniknął wybiegłym mieszkańcom z oczu. Dzielną niewiastę, która tak skutecznie obroniła powierzone jej pieniądze firmowe opatrzyło wezwane pogotowie i odstawiło do jej mieszkania.

Napadu dokonać musiał ktoś, kto był dobrze poinformowany o zwyczajach biurowych firmy The Asiatic Trading Corp. i wiedział o poleceniu zainkasowania przez jej urzędniczkę większej kwoty gotówki.

Oopinia publiczna jest niezmiernie podniecona szerzacym się w Gdyni bandytyzmem, który staje się coraz zuchwalszy. Nie wątpimy jednak, że sprężysta policja gdyńska zdoła niebawem ująć sprawcę dzisiejszego napadu i spotka go zasłużona kara.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: „Mały lord Fontleroy". W roli głównej Freddie Bartholomew.

CZARODZIEJKA. Czołowy polski film **„Trędowata".** W rolach głównych E. Barszczewska, Brodniewicz i Węgrzyn.

LIDO: Największa atrakcja sezonu **„Śmiertelny skok"**, w rolach głównych Hella Stoll i Harry Piel.

MORSKIE OKO: Wspaniała operetka **„Rose Marie"** z Jeanette Mac Donald i najnowsze tygodniki.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

WYPOŻYCZALNIA NOWOCZESNYCH KSIĄŻEK w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim — Karol Koczorowski, Gdynia, ul. Słowackiego 18, I p., vis a vis Placu Grunwaldzkiego. (16507

Uczony angielski w Gdyni. Przyjechał do Gdyni bawiący obecnie w Polsce prof. dr. William Rose, docent Uniwersytetu w Oxfordzie. Prof. Rose zwiedził port gdyński i jego urządzenia w towarzystwie przedstawiciela Urzędu Morskiego, który podczas zwiedzania udzielał wszelkich wyjaśnień. Zaznaczyć należy, iż prof. Rose jest kierownikiem studium o Polsce na Uniwersytecie w Oxfordzie i obecnie zbiera — u nas w kraju — materiały do nowej pracy p. t. „Kultura miast polskich".

Wypadek w porcie drzewnym „Pagedu". Spadł z wagonu kolejowego w porcie drzewnym firmy „Paged" zatrudniony tam robotnik i doznał ciężkich okaleczeń. Nazwiska robotnika nie zdążyliśmy jeszcze ustalić.

Potrzeba jeszcze 75 milionów zł na rozbudowę portu Gdyni.

Rada Portu w Gdyni opracowała czteroletni plan inwestycyjny w porcie, przewidujący inwestycje w sumie 75 milionów złotych. Plan ten obejmuje **budowę kanału przemysłowego** i wykończenie kejów na reszcie surowej i nieuzbrojonej linii brzegowej według dzisiejszego rysunku kejów portu, głównie po stronie południowej.

Poza tym przewiduje się **budowę nowych magazynów** w samym porcie i w wolnej strefie, budowę nowych dźwigów, pogłębienie niewykończonej jeszcze zachodniej części portu oraz uzbrojenia kolejowego i budowę niezbędnych w nowej sytuacji dróg i mostów.

Najważniejszym fragmentem nowego planu jest, oczywiście, **budowa kanału przemysłowego,** który może się przyczynić do poważnej zmiany dotychczasowego oblicza portu, otwierając kilkaset hektarów nieużytków dla budownictwa w zakresie przemysłów, ściśle portowych oraz przemysłów pokrewnych.

Z Instytutu Bałtyckiego.

W Toruniu odbyło się 14 września posiedzenie zarządu Instytutu Bałtyckiego pod przewodnictwem prezesa p. Wincentego Łąckiego, pomorskiego starosty krajowego. W posiedzeniu wzięli udział z ramienia Kuratorium Instytutu pp.: Władysław Raczkiewicz — wojewoda pomorski i senator Bernard Chrzanowski oraz członkowie zarządu pp.: Leonard Możdżeński, dyrektor departamentu morskiego Min. P. i H., radca Józef Marlewski, delegat M. S. Z., Leon Raszeja prezydent m. Torunia i dyr. Józef Borowik.

Na wstępie poświęcił przewodniczący, starosta Łącki, gorące wspomnienie nieodżałowanej pamięci śp. **dr. Ottonowi Steinbornowi,** współzałożycielowi Instytutu Bałtyckiego i jego długoletniemu skarbnikowi. Przemówienia tego wysłuchali obecni stojąc.

Następnie powitał przewodniczący krótkim, ale serdecznym przemówieniem p. **wojewodę Raczkiewicza**, jako reprezentanta rządu w Koratorium Instytutu, przybyłego po raz pierwszy w tym charakterze na posiedzenie zarządu Instytutu oraz pierwszego obywatela Torunia w osobie **prezydenta Raszei.** Z kolei zabrał głos p. wojewoda Raczkiewicz, kreśląc obraz potrzeb i zadań kulturalno-gospodarczych Pomorza, jego roli jako ziemi przybałtyckiej w organiźmie Rzeczypospolitej.

Na zakończenie swojego przemówienia podniósł wojewoda Raczkiewicz znaczenie Instytutu Bałtyckiego oraz rolę, jaką spełnia w realizacji tychże potrzeb kulturalnych Pomorza i wyraził nadzieję, że w dalszym ciągu będzie mógł Instytut być ośrodkiem twórczej myśli pomorskiej.

Z kolei dyrektor Borowik złożył obszerne sprawozdanie z pomyślnego rozwoju, założonego przy Instytucie Bałtyckim — **w Gdyni — Gospodarczego Archiwum Morskiego.**

Po szczegółowym omówieniu przygotowywanych do druku nowych wydawnictw periodycznych, a mianowicie „Biuletynu Gospodarczego Archiwum Morskiego", mającego oświetlać zagadnienia ekonomiczno-morskie, „Przeglądu pomorsko-bałtyckiego" i „Zeszytów statystyczno - kartograficznych", poświęconych zasadniczym zagadnieniom gospodarczym Pomorza, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Zabudowania plaży gdyńskiej zostają rozebrane. Piękna pogoda panująca od kilku dni na wybrzeżu zwabiła licznych zwolenników kąpieli morskich i słońca na plażę. Niestety zabudowania plażowe ulegają już rozbiórce, to też większość plażowiczów przeniosła się nieco dalej w kierunku Domu Zdrojowego, gdzie korzysta z licznych leżaków opalając się pod promieniami gorącego jesiennego słońca.

Zakończenie rejsów przybrzeżnych Żeglugi Polskiej. W związku z zakończeniem sezonowej żeglugi przybrzeżnej dwa największe statki pasażerskie utrzymujące regularną komunikację z Helem i Jastarnią, a mianowicie Gdynia i Gdańsk zostały zakotwiczone w porcie żeglugi przybrzeżnej i są przygotowane już do przezimowania. Jedynie s. s. „Carmen" należąca do Tow. „Vistula", które utrzymuje komunikację z Warszawą, pruje białym dziobem niebieskie fale zatoki.

Wyjazd ss. „Pułaski". Dnia 16. bm. o godz. 24 wyszedł z Gdyni do Południowej Ameryki polski transatlantycki statek „Pułaski", zabierając na swym pokładzie 900 pasażerów oraz ładunek 1700 ton drobnicy i pocztę. Statek powyższy zawinie do portów Buenos Aires, Rio de Janeiro, Montevideo, Santos i Rio Grande. Przybycie jego do pierwszego z wyżej wymienionych portów przewidziane jest dnia 10 października, a powrót do Gdyni dnia 9 listopada br.

Budowa jezdni przy Skwerze Kościuszki. Rozpoczęta przed kilkoma dniami budowa jezdni pomiędzy plantami na Skwerze Kościuszki postępuje szybko naprzód. Niezależnie od tego przeprowadza się prace kanalizacyjne również przy Skwerze, co każe się spodziewać, iż do przyszłego sezonu letniego ta reprezentacyjna część miasta zostanie nareszcie uporządkowana.

Budowa targowicy rozpoczęta. Przed kilku dniami rozpoczęto budowę Targowicy Miejskiej pomiędzy ul. Jana z Kolna a ul. Mościckich. Budowa Targowicy zatrudni około 350 robotników. Targowica ma być oddana do publicznego użytku na wiosnę przyszłego roku.

Cyrk i miasteczko Liliputów, które miały przybyć do Gdyni, opóźniły swój przyjazd, gdyż niebywałe powodzenia tych dotąd nieznanych w Polsce sensacyj do tego stopnia rozentuzjazmowały publiczność Bydgoszczy, która uprosiła zarząd Cyrku, by umożliwił wszystkim zobaczenia tych fenomenalnych ludzi, którzy swą lilipucią postacią zachwycają nawet światowców, którzy już niejedno w życiu widzieli. Atrakcję zaś **Gdynia** zobaczyć będzie mogła niebawem i do tego czasu musi się uzbroić w cierpliwość! Inauguracyjne przedstawienie Cyrku i miasteczka Liliputów nastąpi nieodwołalnie już w dniu 21 września, o godz. 8 minut 30. Cyrk zajmie miejsce na placu obok Rynku warzywnego.

Przygotowanie akcji pomocy bezrobotnym w Gdyni.

Pomoc doraźna w postaci żywności, opału oraz innych artykułów pierwszej potrzeby rozdzielanych pomiędzy bezrobotnych jest zasadniczym zadaniem Komitetu Funduszu Pracy w Gdyni.

Zaniechanie tej formy łagodzenia skutków bezrobocia nie może nastąpić, gdyż wielka liczba bezrobotnych nie znajduje zatrudnienia przy robotach publicznych, czy też prywatnych.

Pomoc udzielana bezrobotnym w okresie zimowym pozwala im jedynie przetrwać okres najcięższy obejmując normalnie od listopada do kwietnia.

Komitet Funduszu Pracy m. Gdyni przystępując do organizowania pomocy bezrobotnym na okres zimowy, pragnie przy pomocy całego społeczeństwa gdyńskiego wykonać nałożone nań obowiązki i przyjść z prawdziwą pomocą wszystkim pokrzywdzonym klęską bezrobocia, przez przydzielanie ojcom rodzin i samotnym żywności, opału i odzieży.

W związku z powyższem Komitet apeluje do całego społeczeństwa o **wpłacanie ofiar na rachunek Komitetu Funduszu Pracy do K. K. O. nr. 4112,** celem zaspokojenia koniecznych potrzeb życiowych, wszystkim tym pracownikom umysłowym i fizycznym, których również zaliczamy do budowniczych wielkiej Gdyni.

Gdyński sezon ogórkowy.

Lato tegoroczne przeszło w ciągłym podnieceniu. Wydarzenia polityczne krajowe i zagranicą, Olimpiada, zjazd letników itp. wypełniły miesiące letnie tak dalece, że nawet nie odczuło się okresu ogórkowego. Za to teraz, gdy przy pięknej pogodzie całe wybrzeże spowijają nitki babiego lata, nastał sezon posuchy. Przede wszystkim odczuła go prasa miejscowa. Reporterzy spotykają się na mieście w poszukiwaniu sensacyj, jakichkolwiek ciekawszych nowin: nic, nic się nie dzieje. Nawet kontrola dewizowa, która dostarczała tematu codziennie, nie notuje od kilku dni żadnych ciekawszych wypadków. Na policji komunikatu nie było już od tygodnia, podobno nawet ilość pijanych gwałtownie się zmniejszyła.

Publiczność po początkowych podnieceniach wiadomościami z walk bratobójczych w Hiszpanii stępiała nawet i na te komunikaty.

Zwracamy się do sfer handlowych, jak tam się przedstawia przełom sezonu. Na ogół źle. Branża kupców detalistów, bławatników, obuwników, manufakturzystów jest w okresie przygotowawczym do sezonu jesiennego. Zamówiono towary, część już nadeszła, lecz rzucić je na wystawy jeszcze zawcześnie. Nieco ruchu sprawił początek roku szkolnego, lecz i to przeminęło. Dostawcy zapowiadają coprawda wzmożone obroty, których się należy spodziewać ze względu na ogólną poprawę koniunktury.

Na rynku rybnym spokój. Jedynie **dobra tendencja na śledzie,** których ceny zwyżkują i mają tendencję utrzymania się na dość wysokim poziomie ze względu na wycofanie się w roku bieżącym importerów śledzi holenderskich. W handlu importowym towarów kolonialnych stałe zmiany zarządzeń dotyczących gros importowanych towarów uniemożliwiają normalną pracę, narażając importerów na poważne straty i dezorientując kompletnie. Gdy podobne stosunki utrzymają się nadal, należy liczyć z wielką zwyżką cen na szereg artykułów, a nawet z ich brakiem na rynku wewnętrznym. Importerzy gdyńscy oczekują też z niepokojem zakończenia **rokowań kontyngentowych z Gdańskiem,** który ma niezwykle wygórowane pretensje, a posiadając przy tym wiele udogodnień lokalnych, bije importerów gdyńskich w wielu wypadkach niższymi cenami, których utrzymać importer gdyński nie jest w stanie.

Rynek owoców importowanych nie wykazuje żadnych większych transakcyj, poza **cytrynami** „syryjskimi" i włoskimi.

Na aukcjach owocowych dokonano ponadto niewielkich transakcyj koryntkami i pomarańczami hiszpańskimi. Podobnie, jak i w innych dziedzinach, tak i tu sezon jeszcze nie nadszedł. Pewne przesunięcia w dostawie owoców południowych nastąpią na skutek walk w Hiszpanii i wznowienia obrotów z Włochami.

Posucha zapanowała też po raz bodaj pierwszy w Gdyni na rynku mieszkaniowym. **Coraz więcej widzi się szyldów o wynajmie mieszkań w centrum miasta.** Okres września, w którym odbywa się najwięcej przeprowadzek przeszedł bardzo spokojnie. Zbyt wysokie ciągle jeszcze komorne odstrasza lokatorów od osiedlania się w śródmieściu. Od kilku dni krąży pogłoska, że Zakład Gazowy ma niebawem **obniżyć cenę gazu.** Przynajmniej więc tu coś nowego i to bardzo pożądanego, gdyż gaz w Gdyni był i jest stosunkowo bardzo drogi.

Spodziewać się należy, że okres ogórkowy w Gdyni, który spóźnił się o parę miesięcy, niebawem się skończy i wejdziemy w pełny sezon jesienny z nadzieją, na ogólnie „lepsze czasy", o których dziś się już głośno mówi, ale na które wszyscy tak długo już czekają.

Dlaczego „Morskie Oko" i „Lido" cieszą się powodzeniem.

Jakkolwiek Gdynia, będąc już miastem blisko stutysięcznym, nie zdobyła się na własny stały teatr, to jednakże przyznać trzeba, że kinoteatry gdyńskie, pod względem kierownictwa i doboru repertuaru skutecznie współzawodniczą z kinami stołecznymi. Prym w tych chwalebnych wysiłkach prowadzi właściciel dwóch największych i najlepiej urządzonych kinoteatrów, p. kapitan Schmidt. Nowy sezon r. 1936-37 otwarty został tak w kinie „Morskie Oko", jak i „Lido" przebojowymi obrazami. Z nadesłanego zaś nam repertuaru, ustalonego na obecny sezon, przebija się wybitny smak artystyczny i wszechstronność kierownictwa.

Od czwartku dnia 17. bm. wyświetlany będzie 100-ny film niezrównanego artysty i akrobaty Harry Piela, p. t. **„Śmiertelny skok",** na ekranie kina „Lido" z udziałem znakomitej jego partnerki Helli Stoll. Film ten dzięki fascynującej akcji dramatycznej i wysokiej szkole akrobatycznej głównego bohatera będzie pierwszorzędną atrakcją.

W kinie „Morskie Oko" wystąpią w głośnym filmie reżyserii Clarence Browna pt. **„Żona czy sekretarka"** trzy najwybitniejsze gwiazdy ekranu, a to: Clark Gable, Jean Harlow i Myrna Loy. Te trzy nazwiska dają dostateczną rękojmię wielkiej atrakcyjności tego filmu.

W dalszych repertuarach przewidziane są rewelacyjne dzieła sztuki kinematograficznej, jak np.: „Romeo i Julia", „August Mocny", z naszą gwiazdą sceniczną Lolą Halamy, „Barbara Radziwiłłówna" z Jadwigą Smosarską oraz „Walc szampański" z olimpijczyczką Sonią Henie w roli tytułowej. (17624

Z kraju.

We Lwowie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru literat ukraiński redaktor „Swobody" Hryć Hładkij. Przyczyną śmierci była depresja psychiczna, wywołana długotrwałą chorobą płuc. Zmarły liczył 45 lat.

Bandyci w Kieleckim. We wsi Szudełki pow. miechowskiego sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadących furmankami 7 gospodarzy. Bandyci obezwładnili jadących wystrzałami, po czym obrabowali ich doszczętnie, zabierając około 600 złotych gotówką i zbiegli.

Bez słów skargi i protestu.

Kobieta hinduska w życiu domowym.

Czytając różne książki i artykuły o Indiach możnaby przypuścić, że przeciętny Hindus w przerwach między zaklinaniem wężów, połyka na kolację pary noży, po czym kładzie się spać na igłach, by na śniadanie przełknąć pełną filiżankę ognia, po czym zabrać się znów do swej codziennej pracy, np. dziurowania policzków.

W rzeczywistości jednak Hindus tak samo, jak bliźni z nad Szprewy, Sekwany, Tamizy czy Wisły, ma najzwyklejsze zajęcia i kłopoty. Musi myśleć o utrzymaniu rodziny, żyje zwykłymi radościami i smutkami. Jak każdy inny człowiek ma swój zawód, nie mający nic wspólnego z połykaniem miecza, czy siadaniem na szpilkach.

Prowadzi spokojne życie rodzinne, tem się chyba od europejskiego różniące, że przepływa dużo harmonijniej, idyllicznie niemal. Idealne stadło małżeńskie jest regułą we wszystkich prowincjach indyjskich, szczególnie wśród mahometan. Możnaby z tego zresztą wyciągnąć wnioski, które oburzą z pewnością każdą Europejkę. Bo to całe szczęście rodzinne jest zasługą kobiet. Zasługą okupioną jednak dość drogo. Małżeństwo jest bowiem jedynym zadaniem, jedynym celem życia kobiety.

Poza nim nie ma dla niej miejsca. Kobiety — mówimy tu o przeciętnej Hindusce nie otrzymują żadnego wykształcenia, trzymane są w zupełnej ciemnocie, nie wiedzą nic o świecie o tym, jaki może być piękny i ponętny. Dlatego też są tak niewymagające i zawsze zadowolone ze swego losu: wspaniała recepta na szczęście małżeńskie. Trudna jak się zdaje, do przyjęcia na naszym gruncie.

Taka mała Hinduska już niemal od urodzenia uczy się żyć, pracować, istnieć tylko dla męża. Gdy jest niegrzeczna, nie robi się jej nawet wymówek, nie bije: mówi się tylko takiemu bachorowi poważnie i groźnie: — Czy twój mąż byłby z tego zadowolony? I to wystarcza. Hinduska od urodzenia robi wszystko, to, co sprawić może radość nieznanymu jeszcze mężowi. Od szóstego roku życia zajmuje się już pomocą w gospodarstwie tak, że mając trzynaście lat, może śmiało wyjść zamąż. Potrafi już prowadzić gospodarstwo, wychować dzieci, być dla męża radością i pociechą.

Zresztą Hindus jest dobrym mężem. Poza domem rzadko widuje kobiety, niełatwo ulega pokusom i całe swe uczucie lokuje w ognisku rodzinnym. Wokół ciemnej, zapracowanej, nic o życiu nie wiedzącej Hinduski roztacza się idylla życia rodzinnego.

ozpoczyna Hinduska swój dzień modlitwą poranną, obudzeniem męża i dzieci. Co prawda nie musi kłopotać się o śniadanie, bo taki jest już zwyczaj, że jeden z dzieciaków biegnie do cukiernika i kupuje u niego słodkie bułki, placki, podobne do naszych racuchów.

Teraz mąż idzie do swego zajęcia, — dzieci do szkoły, a kobieta zostaje sama w swym królestwie. Zabiera się do robót gospodarskich i do najcięższej z nich — do pieczenia chleba. Służy do tego okrągły otwarty z przodu piec gliniany, do którego wsuwa się niezgrabną patelnię, zwaną „tawa". Na obiad schodzi się znów cała rodzina, brak jest tylko męża, który nie korzysta z przerwy obiadowej i trzeba mu obiad do jego biura, czy sklepu posyłać. Tymczasem matka z dziećmi smacznie zajada — wszyscy z jednej miski. Nożów ani widelców nie dopatrzymy się w gospodarstwie hinduskim. Szczytne ich funkcje doskonale spełniają palce, na których czystość zwraca się baczną uwagę.

Południe — to najmilsza pora dla kobiety hinduskiej. Nie wolno jej coprawda opuszczać czterech ścian swego mieszkania, ale to nie przeszkadza jej wcale w robieniu zakupów, bo handlarz przychodzi sam do domu. Jak on wygląda — tego kobieta nie wie. Nie widzi go nigdy. Podaje swe towary przez uchylone drzwi posłusznie i cierpliwie czeka, aż niewidoczna klientka zwróci mu pieniądze lub pozostałe towary. Niedopuszczalne jest przecież, by skalał ją wzrok obcego jakiegoś handlarza.

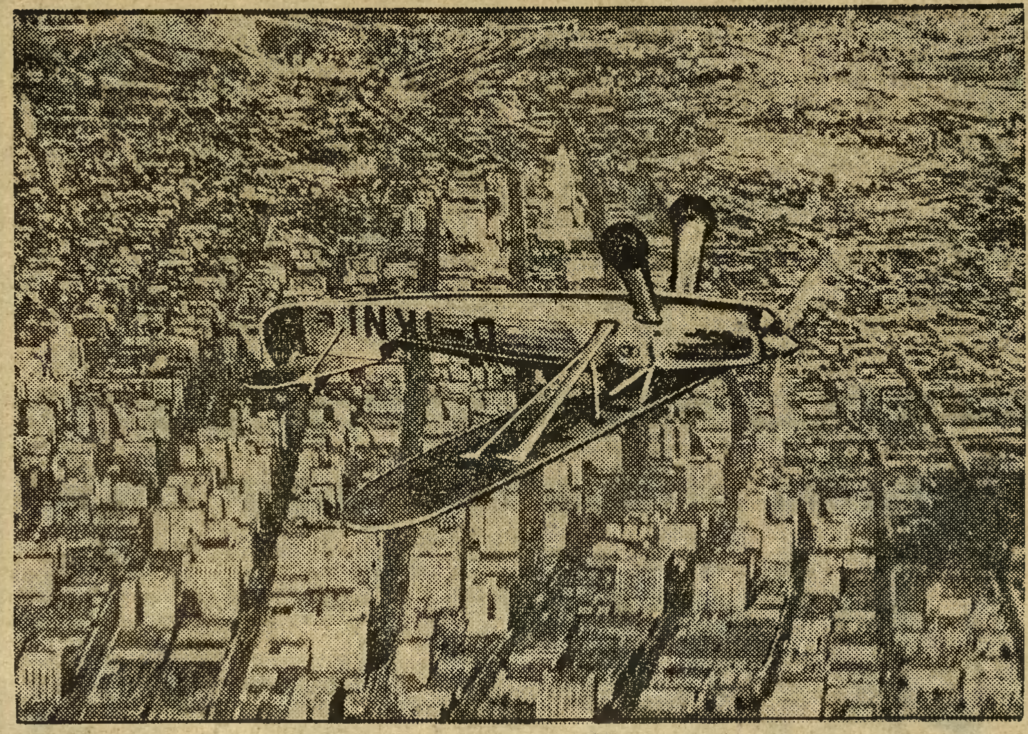
On — tu głos za drzwiami i ręka pełna zadziwiających a pięknych rzeczy — to wszystko, co do niej dochodzi ze świata, to jedyne echo życia, tego życia innego, huczącego za murami jej domu, poza najcieśniejszym kręgiem rodzinnym. Czy cierpi dlatego? Chyba nie. Dzieje jej się zresztą nie źle i nawet, jeśli jest uboga nosi na sobie sporo klejnotów i ozdób. Hindus bowiem nie odkłada zarobionych pieniędzy do banku, ale wszystko lokuje w klejnotach kobiecych, i tem można tylko wytłumaczyć fakt, że nawet najuboższa kobieta klsy średniej nosi na sobie mały kapitalik, przynajmniej tysiąc złotych, w klejnotach i ozdobach. W razie potrzeby zdejmuje się jakąś bransoletkę i sprzedaje.

Ozdoby te zwieszające się pokaźnym ciężarem z uszu, brzęczące u nóg i rąk, błyszczące na głowie, są jednocześnie legitymacją społeczną. Niższe warstwy noszą ozdoby srebrne, wyższe — złote, a bogate kobiety z arystokracji oblepione są wspaniałymi kunsztownie wypracowanymi ozdobami, klejnotami oprawionymi w złoto. Czasami nawet, gdy brak już miejsca na rękach i nogach, gdy uszy obciążone są już do ostateczności, zwisa jeszcze u nozdrzy jakiś rubin czy szmaragd ogromny.

Wszystkie te śliczności, nowe suknie, chusty, wkłada kobieta wieczorem. Zaraz przyjdzie mąż. Teraz trzeba być piękną. Długo musi kobieta czekać na ten upragniony powrót. W Indiach nie ma żadnego ustawodawstwa społecznego. Fabryki i sklepy pracują tak długo, jak się przedsiębiorcy podoba. Ułożywszy więc dzieci do snu szybko, chyłkiem przekrada się kobieta do sąsiadki na pogawędkę. Dopiero koło dziesiątej wraca mąż, obładowany pakunkami, prowiantami na dzień następny. I funkcja zakupów bowiem jako zbyt „publiczna" dla kobiety, przypada mężowi w udziale.

Spokojny, miły uśmiech kobiety hinduskiej jest dostatecznym zapewnieniem, że w tym ciasnym, ponurym, beztreściwym życiu czuje się dobrze, jest szczęśliwa i zadowolona. Nie skarży się nawet wtedy, kiedy ma po tymu powody. Nie buntuje się nigdy, nigdy nie protestuje, nigdy nie okazuje swego niezadowolenia. Jakże mogłaby to uczynić? „Czyż mąż byłby z tego zadowolony?"

Lot na plecach nad Nowym Jorkiem.



Znany niemiecki akrobata lotniczy Gerd Achgelis wykonał szereg karkołomnych popisów nad Nowym Jorkiem. Na zdjęciu lot na plecach nad miastem — olbrzymem.

Wrogowie bibliotek.

Dziś zakładanie bibliotek publicznych uważa się za dowód kultury oraz poważny czynnik oświatowy, a jednak **niedawno jeszcze wybitne nawet osobistości wypowiadały się ostro przeciw tego rodzaju bibliotekom.**

Tak np. czasopismo angielskie „Manchester Guazdian", z okazji zjazdu kierowników bibliotek publicznych w Anglii, przypomina, iż gdy w swoim czasie jedna z bibliotek zwróciła się do Herberta Spencera (1820—1903) o ofiarowanie jej swych dzieł, słynny filozof oświadczył: **„Jestem przeciwnikiem bibliotek publicznych, nie wyłączając biblioteki Muzeum brytyjskiego, gdyż jestem przeświadczony, że w końcu stają się więcej szkodliwe, niż użyteczne. Nie popieram bezpłatnych bibliotek tak samo, jak nie poparłbym bezpłatnych piekarni".**

I znakomity Ruskin (1819—1900) dowodził, że nie warta jest czytania książka, która nie jest wartą kupienia i dodawał gniewnie: „Mamy się za naród bogaty, a jednak jesteśmy o tyle brudni i głupi, że przewracamy kartki cudzych książek w bibliotekach bezpłatnych".

Zdaje się, iż obu wybitnym mężom chodziło o to, że **biblioteki i wypożyczalnie książek ułatwiają czytanie bez wyboru, a tymczasem nabywając książkę na własność nikt rozsądny nie będzie wydawał pieniędzy na rzeczy bezwartościowe.**

Czy tak zawsze bywa?

Jak widzimy sprawa nie jest taka prosta, jakby się pozornie zdawało.

Życie tę kwestię w ten sposób rozwiązuje, iż dziś coraz częściej kupuje się na własność tylko książkę szkolną czy zawodową, a powieść bierze się z wypożyczalni. Oczywiście wybitne dzieło literackie i wartościowe dzieła naukowe zawsze będą miały swych odbiorców, nabywających je na własność, bo tego rodzaju książki, komu tylko na to środki pozwalają, każdyby je rad posiadać u siebie, by je zawsze mieć pod ręką.

Z PROWINCJI.

Ujęcie międzynarodowego kasiarza,

który dokonał 12 włamań kasowych.

Tczew. (as) W pierwszej połowie r. bież. brygada kryminalna wydziału śledczego w Tczewie zaalarmowana została przez gdańską policję o serii niezwykle zuchwałych włamań kasowych popełnionych w Gdańsku m. in. w biurze Macierzy Szkolnej, oraz fabryce pieczywa Ausländera. W przeciągu stosunkowo krótkiego czasu nieznana szajka kasiarzy dokonała aż 12 włamań kasowych.

Kasiarze, a byli to rutynowani specjaliści, operujący w rękawiczkach, oprócz rozprutej i ogołoconej kasy, oraz próżnych butelek od acytlenu nie pozostawili po sobie najmniejszego śladu mogącego naprowadzić policję na trop sprawców włamań.

Po kilkumiesięcznych żmudnych dochodzeniach w dniu 19 maja r. b. policja gdańska drogą wywiadów ustaliła, iż wszystkich tych włamań kasowych dokonał międzynarodowy i niebezpieczny kasiarz, obywatel polski **Piotr Michnowski,** ur. 15 lipca 1895 r. w Milejczycach pow. Bielsk Podlaski, który, jak później ustaliła policja polska, po odbyciu **w Kanadzie** kary 2-letniego więzienia przybył do Gdańska w 1924 r. na robotę. Początkowo kasiarz Michnowski operował w gdańskich lokalach oszukańczą grą w karty, a po tym z nieujętym do dnia dzisiejszego zawodowcem w fachu rozprucia kas **Józefem Kamerem,** również obywatelem polskim, zaopatrzywszy się w gdańskim składzie narzędzi żelaznych firmy Emil A., Baus w butle z tlenem kwasowym, poczęli systematycznie „obrabiać" kasy gdańskich przedsiębiorstw.

Obecnie po kilkumiesięcznych poszukiwaniach na mocy rozpisanych przez wydział śledczy w Tczewie listów gończych, urząd śledczy w Warszawie ujął i odstawił do Tczewa okutego w kajdany kasiarza Michnowskiego. W biurze wydziału śledczego od chwili przywiezienia Michnowskiego do Tczewa przez 10 dni z rzędu przy współudziale gdańskiej policji kryminalnej odbywało się mozolne śledztwo, w czasie którego przesłuchano i skonfrontowano z Michnowskim cały szereg świadków przywożonych do Tczewa samochodami policyjnemi z Gdańska. Świadkowie ci z całą stanowczością rozpoznali w Michnowskim tego osobnika, który wieczorami kręcił się w pobliżu miejsca przestępstwa. Nadmienić wypada, że kasiarz Michnowski pod okiem gdańskiej policji bezkarnie grasował przez całe 12 lat i gdyby nie policja polska wszystkie zbrodnie kasiarza Michnowskiego uszłyby mu bezkarnie.

Cała wieś z dymem za trzy jajka zbite.

Z Lorient donoszą o niezwykłym objawie mściwości. Syn pewnego farmera we wiosce Starmel stłukł przez nieostrożność trzy jajka. Ojciec chłopca sprawił mu za to lanie. Chłopak zaczął się odgrażać, że za wygarbowanie mu skóry puści całą wieś z dymem. Groźbę swą wykonał w kilka godzin później, podpalając farmę ojca Le Huenseca. Od farmy zajęły się w kilka godzin zabudowania sąsiednie i wkrótce cała wieś ogarnięta została przez ogień, podłożony mściwą ręką 11-letniego chłopca. Mimo energicznych wysiłków miejscowej i okolicznej straży pożarnych, nie udało się ognia stłumić. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 500.000 franków. Chłopiec, po spełnieniu swej zemsty, zniknął bez śladu. Policja wszczęła poszukiwania, celem ujęcia sprawcy strasznego pożaru.

Kiedy pojawiły się pierwsze ołówki

We wrześniu br. upływa 175 lat od chwili założenia w 1761 roku pierwszej fabryki ołówków, w Stein koło Norymbergii. Założycielem fabryki był Kasper Faber, którego ołówki do dziś cieszą się w Niemczech dużym popytem.

Ołówek jest jednak instrumentem znacznie starszym. Pierwsze wiadomości o ołówkach pojawiają się około roku 1350. Artyści drugiego okresu średniowiecza rychło przyswoili sobie technikę rysunku ołówkowego. Na sposób fabrycznego wyrobu ołówków wpadł przed 175 laty skromny frankoński rzemieślnik Kasper Faber. Od tego czasu nie wiele zmieniło się w sposobie fabrykacji tego niepozornego, zdawałoby się, przedmiotu, który w rozwoju cywilizacji zajmuje tak poczesne miejsce. Dziś, jak przed 175 laty, używa się do wyrobu ołówków grafitu i kaolinę z dodatkiem barwnika. Z ołowiem nie ma dzisiejszy ołówek nic wspólnego.

Przestępczość wśród młodzieży amerykańskiej.

Jak przeraźliwie szerzy się przestępczość wśród młodzieży amerykańskiej świadczy fakt, że przeciętny wiek dwudziestu dwu osób skazanych na śmierć w fotelu elektrycznym i przebywających obecnie w znanym więzieniu Sing-Sing wynosi 17 lat, przeciętny zaś wiek przebywających tam osób skazanych na dożywotnie więzienie — 22 lata.

Międzynarodowy zjazd masonerii.

Praga, (KAP) W cichości, otoczony wielką tajemnicą, odbył się w tych dniach w Pradze międzynarodowy zjazd masonerii. Czechosłowackie biuro prasowe ogłosiło w tej sprawie krótki komunikat, z którego widać, że w tegorocznym konwencie międzynarodowej masonerii uczestniczyli przedstawiciele 17 państw europejskich i zamorskich. Konwent opracował odezwę do wolnomularstwa światowego, w której potępia stosowanie represyj w życiu narodów, mglisto opowiada o pokoju i wolności, wreszcie wspomina o ochronie emigrantów.

Osy i chrabąszcze.

Komisja naukowa w Kanadzie, na czele której stoi słynny uczony profesor dr Karol Morres, stwierdziła, że pewien gatunek os węgierskich („Dirion Sertifer"), jest znakomitym środkiem do zwalczania szkodnika kanadyjskich zbóż — tamtejszego chrabąszcza, tak zwanego „Colorado".

Poczwarki os przewozi się obecnie z Węgier do Kanady, z których wylęgają się osy, niszczące kanadyjskie chrabąszcze.

Szczawik przepowiada deszcz.

Do szeregu roślin, które spełniają niezawodnie funkcje „barometru", należy również szczawik. Na pięć — sześć godzin, nim zacznie deszcz padać, zwija on już swoje listki i to nawet wówczas, gdy słońce pełnym blaskiem świeci oraz nie ma nawet w najbliższej okolicy jednej chmury.

Ani jeden raz nie trafił...

Do wędrownego cyrku w miasteczku B. przybył pan Kleofas z panią Klementyną, wykupując siedzące miejsce. Entuzjamują się programem, głośno wyrażając swój zachwyt. Na arenie popisuje się celnością i zręcznością starszy pan, który obrzuca ostrymi nożami młodego chłopczyka, ustawionego przed deską. Jeden nóż za drugim pierścieniem otacza główkę chłopca.

W tym zniecierpliwiony pan Kleofas krzyczy: „Panie — kiedyż wreszcie trafi pan tego małego, rzucił pan już 12 razy i ani jeden raz go pan nie trafił, skandal!".

Nie kpij z drugiego.

Jeden z francuskich wysłużonych żołnierzy spotkał Anglika, inwalidę, którego pierś zdobił medal, za bitwę pod Waterloo.

„Ten twój medal, nie jest wart nawet 4 franków — przyjacielu" rzekł Francuz do Anglika. „Bardzo możliwe" — odrzekł z całą flegmą i spokojem Anglik — „nasz rząd istotnie nie zapłacił za te medale. Ale was Francuzów kosztowało to dużo więcej, ponieważ zawsze jednego Napoleona".

Dla Naszych Pań

O właściwą rolę kobiety

w wychowaniu obywatela człowieka.

Śledząc cenne głosy zasłużonych kobiet w osobach publicystki: p. Zofii Żelska-Mrozowickiej, oraz znanej autorki p. Aliny Prus-Krzemińskiej pozwolę sobie dorzucić swój głos i kilka uwag w kwestii kobiecej.

W istocie głęboki ten problem wypłynął na arenę całego świata! Kwestia kobieca zmierza ku torom, które zawieść powinny ku szczytom dobrobytu narodów, ku odrodzeniu ludzkości.

Dusza kobiety obudziła się z bezczynności, obejrzała się bacznie wokoło i zatęskniła do owocnego czynu! Popatrzyła w przeszłość, wejrzała krytycznie w teraźniejszość i zadumała się w lęku nad przyszłością...

Poczęła myśleć szeroką rozlewną falą...

Z początku chaotycznie, potem wyławia fakty, wreszcie skutki i przyczyny. Następstwem rozpamiętywań tych było gorące pragnienie czynu, bo kobieta spostrzegła, że dzieje się źle, nie tylko jej najbliższym, lecz całemu narodowi. Zrozumiała, że trzeba coś radzić i siłą przeciwstawić się złemu.

Niegdyś, przed laty, kobieta uczuwszy w sobie moc ducha i polot umysłu, pełnemi garściami poczęła czerpać wiedzę i iść przebojem ku szczytom zajmowanym przez mężczyzn na polu naukowym, artystycznym i literackim. Jednocześnie z opanowaniem kultury uprzytomniła sobie, że to jeszcze nie to, że choć ona daje swój trud i pracę Ojczyźnie, w Polsce dzieje się źle. W twodze rozmyślała, gdzie droga wiodąca do celu?...

I widzimy kobietę występującą śmiało, coraz częściej biorącą udział w życiu kulturalnym, naukowym, społecznym, nawet politycznym. Zjawisko to wydaje mi się naturalnym następstwem pracy myślowej, więc pocóż z tego robić tyle chałasu i uważać ruch kobiecy za coś nadzwyczajnego!

Siłą faktu, z biegiem lat, kobieta zajmie w społeczeństwie właściwe stanowisko, i stanie na wysokości zadania. Bez szumu, bez nadzwyczajnego „wymiatania brudu", którym niby to mężczyźni „zaświnili Polskę", wszystko wstąpi na właściwe tory i trafi do upragnionego celu.

Łatwo utyskiwać i składać winę na cudzej barki, łatwo potępiać cudze czyny. Ale najpierw trzeba się wmyśleć czy czyny te, są tak naprawdę tylko cudzemi?

Czy tylko ci mężczyźni „zaświnili i zapluskwili" tę Ojczyznę?

Czy jedynie oni są sprawcami zła, jaki dzieje się u nas?

Czy kobieta, w tym wypadku, nie zawiniła wcale?

Wszak ci sprawcy, „brudów, skandali, procesów", te pluskwy żrące żywe Polski ciało, to nasi synkowie! Wychowankowie! Nasze ukochane pociechy, które nas teraz nie cieszą wcale!

Tak! Niestety! Musimy z żalem stwierdzić, że lwia część winy spada na kobiety!

Kobiety patrząc w życie i wychowując swe dzieci nie potrafiły dobrze patrzeć, bo nie umiały dobrze wychować tych dzisiejszych „brudasów"! Nie potrafiły choć pośrednio wpłynąć, jak radzi p. Alina Prus-Krzemińska na ich postępki.

Chcąc dojść do celu, osiągnąć pożądany skutek, trzeba kształtować charaktery, aby dać Państwu ludzi honoru!

Wybierając jednogłośnie jakąś panią, czy jakiegoś pana na stanowisko kierownicze, wydaje nam się, że to jest jednostka godna naszego zaufania. Cóż, kiedy z chwilą dostania się do szczytu, jednostka taka odkrywa w sobie różne osobiste potrzeby i ambicje i dobro ogólne powoli schodzi na plan drugi. Człowiek taki wstępujący, chociby z jak najlepszymi chęciami w rządowe szranki, po jakimś czasie traci równowagę i zatamuje się moralnie.

A to tylko dlatego, że nie posiadał prawego charakteru, nie wszczepiono weń poczucia obowiązkowości, poszanowania cudzej własności, umiłowania czystego czynu dla dobra narodu!

Chcąc „odczyścić, odszorować" Polski dom", muszą kobiety zacząć najpierw **od siebie!** Muszą stworzyć nie jakieś tam rodziny rezerwistów, kolejowe, policyjne, wojskowe, urzędnicze, ale czysto spoista rodzinę chrześcijańską, szczerze, prawdziwie katolicką polską.

Muszą zrobić porządek w swych sercach i duszach.

Muszą zbudzić w sobie umiłowanie wydajnego czynu, wytrwałości niespożytej.

Chcąc oczyścić „zachwaszczony dom", trzeba oprócz pracy na zewnątrz, zacząć mozolny trud od fundamentów. Wolno, bez egzaltacji, z roku na rok, pracować nad duszyczkami naszych dzieci, wszczepiać zasady, których nie dostaje tym panom ze szczytów. „Bo tylko prawe charaktery, oparte na szlachetnym pierwiastku ducha, stworzą silne fundamenty Państwa!" I nie tylko w okresie dziecięcym mamy czuwać nad swym dzieckiem, ale stale, cierpliwie, z wytrwałością pielęgnować serca i dusze przyszłych przewodników narodu.

Musimy nauczyć ich patrzeć krytycznie na swoje własne kroki i czyny!

Żadnem krzykactwem, szumem, **„wojną kokoszą"** nie osiągną kobiety celu, jeno wytrwałą pracą.

I gdziekolwiek kobieta zasiadać będzie, czy to na katedrze profesora, sędziego, lekarza, nauczyciela, posła, senatora, czy w gronie rodziny, niech jedna jej przewodzi myśl i niech powtarza w ciszy serca: „celem mym — dać Polsce kwiat mej cichej, niezmordowanej pracy dla dobra narodu"!

Zatem nie wolno jest twierdzić, że jedynie mężczyźni „zapluskwili" Polskę, bowiem wspólne są winy, a moralnie odpowiedzialna za nie, jest w wielkiej mierze kobieta-matka. Ona winna zatęsknić do Prawdy i gruntować pierwiastki Dobra w sercach, wznosząc ducha na wyższe szczeble ideału!

Ktoś powie czemu tylko sama kobieta, czemu nie oboje? Rodzice?

I to z czasem przyjdzie, z biegem lat! Lecz dziś cóż kobieta poradzi, że posiada twarz anielską, że ma głos przepełniony ciepłem i pieszczotą, że dotknięcie jej rąk, jak balsam działa na każdą istotę, że oczy jej kiedy chcą, potrafią bez słów wszczepiać Dobro, że postać jej jest wcieleniem piękna, cóż poradzi, sama natura stworzyła ją tak — posiada taką organizację duchową, która nadaje się do przeprowadzania rzeczy subtelnych... I wszystko co piękne, delikatne i uczucia pełne, leży u jej stóp, jak u królowej, a ona gdy zechce to rozdaje...

Ostateczne równouprawnienie samo przyjdzie, bo umysł kobiety dorównał mężczyźnie, a uczuciem i ofiarnością przewyższyła go!

Wszak dziś kobieta dzierży ten rząd dusz! Niech pomyśli i zacznie działać, lecz nie po męsku, i nie bardzo po kobiecemu, ale najwięcej po ludzku z ideałem w duszy, z wiarą w zwycięstwo.

Mężów naszych już nie przerobimy, nie wychowamy, weźmy się do synów, niech synowie potem wraz z swemi żonami tworzą nowy typ człowieka.

Kobieta zwyciężyć musi najpierw samą siebie, a potem zło!

Zatem kobiety-Polki do pracy, do czynu! Zdajmy sobie jasno sprawę, czego chcemy i nie błądźmy w sferze abstrakcji, która nas rwie, pędzi, unosi w świat nierealny, w świat fantazji, wiodący ku naszej zgubie!

Powtarzam, nie uchylając się od pracy na zewnątrz, trzeba zaczynać od podstaw i bez przerwy czuć się tą „cząstką miliona"!

Życie płynie szeroką falą i unosi w przeszłość wszystko...

My, kobiety dajmy Ojczyźnie silną duchem młodzież, a ona na podstawie najcudniejszej idei Mistrza nad Mistrze — Chrystusa, zbuduje gmach sprawiedliwości społecznej, bo dusze ich na pierwiastku Dobra i Prawdy opierać się będą!

Maria Boruniowa.

Pierwsze sukienki u progu życia.



(j) Wakacje kończą nie niedługo, jednakże **nie wszystkie dziewczęta wracają do szkół.** Większość idzie na dalsze studia, lub też stan materialny zmusza je do szukania źródeł zarobku.

Po zrzuceniu mundurka szkolnego, panienka jest w niemałym kłopocie, gdyż nie ma prawie zupełnie „cywilnej" garderoby, która odtąd będzie jej potrzebna na całe życie. A więc kłopot nielada, bo na pewno pragnie ładnych i strojnych sukienek, które dotychczas podziwiała jedynie w oknach wystawowych, jednakże rzeczywistość stawia ją w innych warunkach. **Szukając pracy, trzeba mieć nade wszystko sukienki skromne, trwałe i praktyczne.** Marzenia o eleganckiej garderobie pozostają nadal nieziszczalne i młoda kobieta zakupuje lub nawet przerabia suknie do pracy.

Pierwszy szkic na lewo prezentuje **skromną sukienkę popołudniową** z jasno-niebieskiej wełny. Cały przód układamy w drobne fałdy. Suknia zapinana w pasie umożliwia łatwe ubieranie.

Obok **sportowy komplet,** składający się z jasnej wełnianej bluzeczki z krawatem, oraz wąskiej brązowej spódniczki. Pasek z ciemnej skóry. Praktyczna sukienka doskonale nadaje się do pracy, gdyż można do niej dostosować kilka bluzeczek.

—::—

Odpowiedzi redakcji

B. P. Toruń. Wprawdzie wełniane sukienki są modne nawet wieczorem, to jednak lamę może pani nosić z całym spokojem, zwłaszcza, że Ameryka i Francja lansują ją na toalety wieczorowe.

Zosia I. Owszem, miała pani rację. Nowym „krzykiem" są w tym roku wszelkiego rodzaju i fasonu okrycia futrzane.

„Towarzystwo" i „inteligencja".

(j.) Bardzo trafnie scharakteryzowało jedno z pism poznańskich na łamach działu kobiecego dzisiejsze pojęcie o tzw. inteligencji.

Zazwyczaj w każdym mieście utarło się mniemanie, usilnie podtrzymywane, że **tylko panie z „towarzystwa" tworzą miejscową inteligencję, pod którą żadną miarą nie można podciągać ludzi, nie łączących się z tem „towarzystwem".**

Otóż pojęcie inteligencji zostało z biegiem lat zupełnie wypaczone. Przez kogo — trudno obecnie dociec. Faktem jedynie jest, że każdy, który finansowo jest niezależny i może należeć do wszystkich stowarzyszeń i płacić niezliczoną ilość składek, a tym samym być stale zapraszanym na zebrania, do komisyj, na dancingi itd. uważa, że w hierarchii ludzi z towarzystwa zajmuje przodujące stanowisko. **Gdy tymczasem człowiek naprawdę inteligentny, wykształcony i często bezrobotny jest z tej listy wykreślony i tym samym nie ma zupełnie prawa wstępu do tego nowoczesnego „towarzystwa".**

A cóż to dopiero za zdziwienie i zgorszenie niemal, gdy jakiś mężczyzna z owego „towarzystwa" będący w dodatku kawalerem upatrzy sobie panienkę wprawdzie inteligentną, ale **bez pieczątki „panny z towarzystwa",** — to strach, co się dzieje. Ile tam przypuszczeń, ile żalów nad nim, że wpadł straszliwie, bo przecież z równym powodzeniem mógłby asystować tej bogatej pannie Z., lub córeczce inżyniera, dyrektora czy fabrykanta. A tu chodzi z taką panną, o której „towarzystwo" nic nie słyszało dotąd. Znalazły się nawet takie życzliwe dusze, które owej panience dały do zrozumienia, że **dzięki znajomości z owym młodzieńcem może mieć to szczęście, że zostanie przez niego wprowadzona do towarzystwa.** A to będzie przecież dla niej zaszczyt największy. Wprawdzie panienka zupełnie nie zrozumiała, na czym polegać będzie ten zaszczyt, lecz dobre wychowanie kazało jej tak samo zachwytem na to odpowiedzieć.

Rozumieć można jeszcze w gorszym wypadku to, że żony popularnych osobistości (chociaż same niekiedy ogromne posiadają luki umysłowe) tworzą towarzystwo, lecz w żaden sposób nie da się wytłumaczyć upartego frazesu, że właśnie tylko one tworzą inteligencję. **Tę zdobywa się dzięki własnej pracy, i zdolnościom i wykształceniu, lecz nigdy nie uzależnia się jej od stanowiska.**

Całkiem słuszne jest twierdzenie tegoż pisma, że: „Przydałoby się mniej „pań z inteligencji", a więcej prawdziwie inteligentnych kobiet".

List z Poznania.

Hiszpańsko-kreolsko-żydowski bałagan.

NA RATUNEK HISZPANII. — O MARZENIACH. — COŚ DLA KAWOMANÓW. — NOWE ANTYSEMITNIAKI. — HELIASZOWE LEGENDY.

Poznań, we wrześniu 1936.

Razem z wrześniową niepogodą rozeszła się po mieście dość dziwna pogłoska. Byli i tacy, którzy dawali jej wiarę. Bo któżby np. chciał wierzyć w to, że z Poznania ma wyruszyć na hiszpańską wojenkę aż cały batalion ludzi. I to wyłącznie speców pewnych rodzajów broni. Dziwne szepty na mieście, mówiły coś o dostarczeniu ładnej sumki złociszów „na drogę", o nie tyle dobrym, ile dobrze zrobionym paszporcie z autentycznymi pieczęciami, ba nawet jeszcze lepszemi niż prawdziwe.

Wśród młodych „emerytów" wojskowych, t. zn. rezerwistów zawrzało. Nie jeden dokonywał już straszliwych pogromów na ziemi „wolnych hiszpanów", widział się udekorowanym niczem król kurkowy.

Cóż. — Wolno każdemu marzyć. Nagle sprawa ucichła. Wszystko zdawało się wracać do dawnego trybu, to znaczy, że wszyscy „rentierzy" (czytaj bezrobotni) poszli „ugniatać" Plac Wolności. Aż tu nagle bomba pękła: koło Krotoszyna, aresztowano trzech „bubków", zamierzających poprzez zieloną granicę szukać wojennych laurów w Hiszpanii. Skład batalionu w osobie wodza, dowódcy i komendanta ujęto i przymknięto. Jest to rzecz istotnie przykra, gdyż przez to odrodzenie Hiszpanii ulegnie chyba zwłoce. Inna rzecz, że narodowcy z pewnością wytłuką czcicieli szatana, brudu i niechlujstwa i że niejeden z „frontu ludowego" uderzony odpowiednio między oczy, zobaczy więcej-ramienną gwiazdę, aniżeli ramion zawiera gwiazda żydo-komunistyczna. Więc na razie ochotnicy do centrali Poznania nie zgłaszajcie się, przez co nadgraniczne placówki straży granicznej będą mogły spokojniej zjeść kolacje, no i nie narazicie się na zawarcie bliższej znajomości z stróżami prawa.

Prócz hiszpańskiej sensacji mają stali „kawomani" nową frajdę. Na miejscu zielonej „Argentyny" w b. hotelu francuskim właściciel p. Kruk otworzył po przebudowaniu „Cafe George", na wzór jakiejś sławnej paryskiej knajpy. Hm, jest to może nie tyle cud, ile rzecz piękna. Więc ciągną tłumy do Georga, czy do Żorża, Jak kto woli. Oblepione czerwonym i zielonym marmurem ściany, piękne kryształowe, okrągłe lustra, otoczone kołem białego neonu, dobre gobelinowe malowidła, wszystko to w całości daje piękną i gustownie pomyślaną całość. **Lokal jak zwykle pełen i ani jednego żyda. U wstępu wisi napis: żydom wstęp wzbroniony. (Ta kawiarnia bydgoska, która zastrzeżenie takie wywiesi u siebie, może liczyć na murowane poparcie i powodzenie u bydgoskiej publiczności. Poza tym i prasa odpowiednioby inicjatywę taką poparła. — Red.) Umundurowany dżentelmen pilnuje wejścia, by nikt niepowołany, t. zn. z „narodu wybranego" nie wtargnął do wnętrza i nie zepsuł estetycznej całości.** Zupełnie słusznie. Po mału żydkowie będą musieli — używając terminologii poznańsko-pomorskiej „zwinąć żagle" i iść kolonizować Abisynię. O Palestynie szkoda gadać, bo i tam nawet przyjemni Arabowie są zawziętymi antysemitniakami, a w kraju b. Negusa będą podobno między swoimi. Tam im też prędzej krzywdy nie zrobią, dopóki się na nich nie poznają.

Kiedy już siedzę na wyłysiałej żydowskiej szkapie, to trzeba nadmienić jeszcze o powstaniu w Poznaniu dwóch nowych „antyżydziaków" (pism antyżydowskich). Mianowicie jedno to „Potęga Polski", a drugie to „Gospodarka żydów" z wykrzyknikiem i pytajnikami. Praca odrodzeniowa, walka z żydostwem przybiera coraz szerszy zasięg.

*

Między fachowcami od sportu krążą wprost legendy **o fenomenalnej formie b. rekordzisty świata Zygmunta Heliasza, wykończonego przez PZLA. I to fakt. Bo Heliasz jest naprawdę w dobrej formie, i krążące po mieście wieści o fenomenalnych wynikach nie są wcale przesadzone.**

Niestety wszystko to na nic. Heliasza „wykończyło" PZLA. i tyle...

Edwin de Witt.

Kącik Pani domu.

Która z pań przechowuje jarzyny surowe na zimę, może raczyć swoich domowników dobrymi potrawkami z jarzyn. Do rzędu dobrych potraw zaliczyć trzeba marchew, która odpowiednio przechowana napewno cieszyć się będzie zainteresowaniem całej rodziny.

Podajemy dziś łatwy sposób przyrządzenia marchwi na sposób vichy — jak to popularnie nazywają Francuzi.

Pokrajane w plasterki marchewki wrzucić do rondla z masłem i dobrze nakryć. Doprawić solą, pieprzem, muszkatową gałką i cukrem, po czym gotować na małym ogniu 4 do 5 godzin. Przed spożyciem posypać posiekaną na drobno pietruszką.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, **Pogotowie pożarnicze** tel. 618.

Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od ogdz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Człowiek jest grzeszny".
Stylowy: „Zbieg z Jawy".
Świt: „Nadia".

— **Z turnieju o mistrzostwo tenisowe miasta Inowrocławia.** W dorocznym turnieju tenisowym o mistrzostwo miasta Inowrocławia zdobyli tytuł mistrzów pp.: w grze pojedyńczej panów A. Kopeć, który w finałowej rozgrywce pokonał zeszłorocznego mistrza Jasińskiego w stosunku 6:4, 5:7, 6:4, 6:2; w grze podwójnej panów zwyciężyła para Kopeć—Machnikowski, bijąc parę Jasiński—Lesiński po interesującej i ambitnej obustronnie grze w stosunku 6:1, 6:0, 6:4.

— **Zderzenie samochodów.** Na krzyżówce ulic Królowej Jadwigi, Solankowej i Toruńskiej, gdzie panuje ożywiony ruch rozmaitych pojazdów zderzyły się dwa samochody. Półciężarowy samochód Browarów Bydgoskich najechał na osobowy samochód prywatny, powodując lekkie uszkodzenia tego ostatniego. Przejeżdżającym samochodom zasłonił pole widzenia tramwaj, który w tym czasie przejeżdżał.

— **Nowy król żniwny.** W ub. niedzielę odbyło się doroczne strzelanie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego o godność króla żniwnego. W południe wyruszyli bracia kurkowi z sztandarami przy dźwiękach orkiestry z ogrodu wiedeńskiego na strzelnicę. Poza strzelaniem o godność króla żniwnego odbywało się strzelanie o odznakę O. S. z specjalnymi nagrodami. W parku strzelnicy koncertowała orkiestra dla licznie przybyłej publiczności. W wyniku strzelań królem żniwnym został dyrektor inowrocławskiego oddziału Browarów Kobylepole p. Zygmunt Chałupczak. Pierwszym rycerzem został p. Jan Wietrzykowski, drugim p. Wład. Tomczak. W strzelaniu o premie zdobył pierwszą nagrodę również p. Z. Chałupczak, drugą p. Jaworowicz, trzecią p. dyr. Skibiński, tegoroczny król kurkowy. Z gości pierwszą nagrodę przyznano p. Lorkowi, drugą juniorowi Wróblewskiemu, trzecią naczelnikowi sądu p. Walerychowi. W strzelaniu o O. S. największą ilość punktów wystrzelił król kurkowy p. dyr. Skibiński oraz p. Ludwik Płotka i p. Roman Kaźmierczak.

— **Z szybownictwa.** Z dniem 8 bm. ukończono pierwszy kurs praktyczno-szybowcowy, na którym w dalszym ciągu uzyskali kat. A następujący członkowie: Tadeusz Monderer, Karol Nowicki, Tadeusz Żuchowski i Antoni Pawłowski, pracownik Żupy Solnej.

KRUSZWICA. Osobiste. Sekretarz Zarządu Gminnego w Kruszwicy p. Musiałowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie. Również powrócił ks. prałat prepozyt Schoenborn.

— **Bezrobotni nadal pracują.** Dzięki staraniom ruchliwego burmistrza miasta Kruszwicy p. Borowiaka, prace nad estetycznym wyglądem ulic postępują naprzód. Kładzie się szerokie nowe chodniki na ulicy kolejowej. Przy pracach tych na zmianę zatrudnia się wielu bezrobotnych. Prace techniczne prowadzi kier. Wodociągów Miejskich p. Grześkowiak.

MOGILNO. (mk) **Nagła śmierć.** Przygotowujący się na ranne nabożeństwo, zmarł nagle śp. Kans Wojciech, wł. realności przy ul. Jagiełły i J. Kansa. Śp. Kans był znanym obywatelem w Mogilnie i okolicy z tego powodu, że w czasie powstania wielkopolskiego 1918/19 stracił 2 synów, sam zaś był gorącym patriotą.

— **Nieostrożna służąca.** Zatrudniona u rolnika Kledzika w Chomiąży służąca Ciesielska, przygotowując okowitę do spalania drobiu, oblała sobie suknię. W czasie zapalania okowity, zajęła jej się suknia i dziewczyna w okamgnieniu stanęła w płomieniach. Gdyby nie natychmiastowa pomoc, Ciesielska byłaby spłonęła. Doznała jednak silnych poparzeń.

— **Nieudały zamach na leśniczego.** Do powracającego leśniczego Tomczaka Manina w Ostrowie pod Gębicami nieznany sprawca oddał kilka strzałów, które na szczęście nie okazały się śmiertelnemi. Podejrzenie o oddanie strzałów padło na 21-letniego Durskiego z Ostrowa, którego brat 24-letni Andrzej zastrzelony został przy kradzieży leśnej przed dwoma laty. Durski prawdopodobnie chciał pomścić śmierć brata. Osadzono go w więzieniu.

SZUBIN. (c) **Osobiste.** Z dniem 14 bm. urlop wypoczynkowy rozpoczął Starosta Powiatowy p. Dąbrowski Józef. Zastępstwo przyjął zastępca Starosty Powiatowego, sekretarz administracyjny p. Eugeniusz Rodziewicz.

ŁABISZYN. (c) **Kurs OPLG w Łabiszynie.** Dnia 13 bm. o godz. 15 burmistrz m. Łabiszyna p. Hauptmann uroczyście dokonał otwarcia kursu OPLG dla kobiet, urządzonego przez Koło Kobiece LOPP w Łabiszynie. Po przemówieniu p. burm. Hauptmanna, przemawiał imieniem Koła Miejskiego p. not. Pytel, imieniem Koła Gminnego p. wójt Andrysiak. W otwarciu wzięli udział liczni delegaci władz i urzędów oraz organizacyj miejscowych. Udział kobiet w powyższym kursie jest znaczny. Kierownikiem kursu został p. Cichocki, instruktor obwodowy OPLG z Szubina, który po otwarciu kursu rozpoczął wykłady. Na zakończenie odbył się pokaz zadymiania obiektów. Wykłady odbywać się będą w dniach 15, 18, 21, 22, 24 i 25 bm. w godzinach wieczorowych. Zainteresowanie kobiet kursem wielkie.

— **Ze sportu.** Dnia 13 bm. mieszkańcy miasta i okolicy mieli możność zdobycia P. O. S. w Łabiszynie przed komisją sprawnościową z p. por. Michońskim z Szubina na czele. Udział znaczny.

Gniezno.

— **Zmiany w szkolnictwie w Kłecku.** Nauczyciel p. Zygmunt Frąckowiak przeniesiony został na kresy wschodnie, nauczycielka p. Małgorzata Tokarska odeszła do Kościana, a na jej miejsce przyszła z Kościana p. Zofia Nieczkowska.

— **W Gnieźnie** zawiązał się komitet z p. prezydentem Kasprowiczem na czele, by urządzić specjalny obchód pożegnalny pp. starostowa Suskich.

— **Sfałszowanie karty rowerowej.** Otton Heinke z Popowa-Tomkowa skazany został przez tut. sąd okręgowy na 4 tygodnie aresztu z warunkowym zawieszeniem na 2 lata, za sfałszowanie karty ważności karty rowerowej i użycie jej następnie jako autentycznej wobec Zarządu gminy Mieleszyn.

— **Nielegalne przechowanie karabinu.** Policja trzemeszeńska w czasie przeprowadzenia rewizji domowej w mieszkaniu Michała Skowrońskiego w Trzemesznie znalazła jeden przerobiony karabin wojskowy niemiecki, na posiadanie którego Skowroński nie posiadał zezwolenia władzy starościńskiej. Za czyn ten Skowroński skazany został przez tut. sąd okręgowy na jeden miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

PRZECHOWO, pow. świecki. (t) **Kradzież podczas zabawy.** W sali p. Hessa odbywała się zabawa taneczna, podczas której dopuścili się niewykryci osobnicy kradzieży kilku butelek wódek na szkodę właściciela gospody p. Hessa, wartości około 25 zł. Z pokoju p. Kubackiej, zajętej u p. Hessa w charakterze służącej, skradziono 200 złotych gotówki, a z garderoby zabrano wartościowy kapelusz na szkodę p. Bukofcera.

KROSTKOWO, pow. wyrzyski. Elektryfikacja wsi. W tych dniach elektryfikacja gromady Krostkowo, Dębówko Nowe i Stare dobiega do końca. Realizację długoletnich zabiegów w tym kierunku zawdzięcza się usilnym staraniom miejscowego ks. proboszcza, oraz życzliwemu poparciu ze strony starostwa z Wyrzyska.

Ujęcie międzynarodowego kasiarza,

który dokonał 12 włamań kasowych.

Tczew. (as) W pierwszej połowie r. bież. brygada kryminalna wydziału śledczego w Tczewie zaalarmowana została przez gdańską policję o serii niezwykle zuchwałych włamań kasowych popełnionych w Gdańsku m. in. w biurze Macierzy Szkolnej, oraz fabryce pieczywa Ausländera. W przeciągu stosunkowo krótkiego czasu nieznana szajka kasiarzy dokonała aż 12 włamań kasowych.

Kasiarzę, a byli to rutynowani specjaliści, operujący w rękawiczkach, oprócz rozprutej i ogołoconej kasy, oraz próżnych butelek od acytlenu nie pozostawili po sobie najmniejszego śladu mogącego naprowadzić policję na trop sprawców włamań.

Po kilkumiesięcznych żmudnych dochodzeniach w dniu 19 maja r. b. policja gdańska drogą wywiadów ustaliła, iż wszystkich tych włamań kasowych dokonał międzynarodowy i niebezpieczny kasiarz, obywatel polski **Piotr Michnowski,** ur. 15 lipca 1895 r. w Milejczycach pow. Bielsk Podlaski, który, jak później ustaliła policja polka, po odbyciu **w Kanadzie** kary 2-letniego więzienia przybył do Gdańska w 1924 r. na robotę. Początkowo kasiarz Michnowski operował w gdańskich lokalach oszukańczą grą w karty, a po tym z nieujętym do dnia dzisiejszego zawodowcem w fachu rozpruwania kas **Józefem Kamerem,** również obywatelem polskim, zaopatrzywszy się w gdańskim składzie narzędzi żelaznych firmy Emil A., Baus w butle z tlenem kwasowym, poczęli systematycznie „obrabiać" kasy gdańskich przedsiębiorstw.

Obecnie po kilkumiesięcznych poszukiwaniach na mocy rozpisanych przez wydział śledczy w Tczewie listów gończych, urząd śledczy w Warszawie ujął i odstawił do Tczewa okutego w kajdany kasiarza Michnowskiego. W biurze wydziału śledczego od chwili przywiezienia Michnowskiego do Tczewa przez 10 dni z rzędu przy współudziale gdańskiej policji kryminalnej odbywało się mozolne śledztwo, w czasie którego przesłuchano i skonfrontowano z Michnowskim cały szereg świadków przywożonych do Tczewa samochodami policyjnemi z Gdańska. Świadkowie ci z całą stanowczością rozpoznali w Michnowskim tego osobnika, który wieczorami kręcił się w pobliżu miejsca przestępstwa. Nadmienić wypada, że kasiarz Michnowski pod okiem gdańskiej policji bezkarnie grasował przez całe 12 lat i gdyby nie policja polska wszystkie zbrodnie kasiarza Michnowskiego uszłyby mu bezkarnie.

WYSOKA, powiat Wyrzysk. (w) **Z życia młodzieży.** Młodzież żeńska i męska, 1460 mieszkańców liczącego miasteczka Wysoka, w powiecie wyrzyskim, skupia się w K. S. M., które istnieje tu od roku 1933 i rozwija się bardzo dobrze. Oddziały (żeński i męski) posiadają piękne sztandary i bibliotekę liczącą 265 tomów. Majątek Stowarzyszenia wynosi ca 1500 złotych. Zarząd oddziału żeńskiego tworzą pp.: Jaruszewiczówna prezeska, Nowakówna sekretarka, Frąckowska skarbniczka i naczelniczka. Na czele oddziału męskiego stoją pp.: Wendt prezes, Stankiewicz sekretarz, Tafelski skarbnik i bibliotekarz, Koczorowski Antoni naczelnik i kierownik przysposobienia rolniczego. Opiekunem duchownym jest ks. proboszcz. Młodzież żeńska, krocząca w szeregach K. S. M. pod sztandarem Najśw. Maryi Panny obchodziła w ub. niedzielę bardzo uroczyście swoje doroczne święto — „Święto Druhen". Rano udały się druhny na Mszę św., którą odprawił, i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz. Podczas Mszy św. przystąpiły wszystkie druhny do Stołu Pańskiego. Uzupełnieniem „Święta Druhen" była uroczysta akademia w sali Domu Katolickiego. Sala zapełniła się szczelnie druhnami i sympatykami. Uroczystą akademię zagaiła prezeska p. Jaruszewiczówna, po czym p. Grześkowiakówna wygłosiła piękną, okolicznościową deklamację. Piękny referat wygłosił ks. proboszcz, w którym w jasny sposób zobrazował cel i ważność organizacji, która jest „przednią strażą Akcji Katolickiej". Najpiękniejszym momentem akademii było składanie przyrzeczenia przez 15 druhen. Ks. asystent wymawiał treść przyrzeczenia, a druhny kandydatki, stojąc pod sztandarem, przyrzekały żyć dla kościoła, ojczyzny i zawsze służyć sprawie. Po dobrze przygotowanej inscenizacji „Niepokalana", druhny: Matczyńska i Zabelówna zarecytowały piękne deklamacje. Następnie odśpiewały druhny swój hymn organizacyjny „Pieśń hołdu Maryi śpiewa". Na zakończenie akademii drh. prezeska podziękowała wszystkim za łaskawy udział i poparcie tej imprezy.

— **Poświęcenie sztandaru.** Kółko Rolnicze w Wysokiej, zał. w roku 1875 obchodzi w niedzielę, dnia 20 września br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest następujący: godz. 9,15 zbiórka członków, towarzystw i gości w Strzelnicy, godz. 10 wymarsz towarzystw na nabożeństwo, godz. 11,15 uroczysta akademia w Strzelnicy, godz. 14,30 koncert w parku Strzelnicy. W czasie koncertu szereg niespodzianek jak: strzelanie, licytacje, gry i tańce ludowe itp. O godz. 20 przedstawienie amatorskie p. t. „Adam i Ewa". Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana.

— **„Dziennik Bydgoski",** który obok działu najświeższych wiadomości z kraju i zagranicy, podaje ceny giełdowe i wiadomości rynkowe odnośnie do wszystkich produktów gospodarstwa rolnego oraz porusza stale sprawy rolnicze, otrzymać można w Wysokiej codziennie już o godz. 18 w agenturze p. Gładyszewskiego (księgarnia i skład papieru). Agentura przyjmuje już zamówienia na październik.

Złodzieje ukradli 2 konie wraz z uprzężą i wozem.

Starogard. (jw) Zuchwałej kradzieży dokonano w nocy z 12 na 13 bm. w Pączewie, powiatu starogardzkiego. Nieznani sprawcy skradli ze stajni rolnika Franciszka Kalinowskiego 2 konie z uprzężą, zaprzęgli do woza roboczego i odjechali w niewiadomym kierunku. P. Kalinowski poszkodowany został kradzieżą na 1100 zł. Śmiałych złodziei poszukuje policja.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Braterstwo krwi" film wiedeński.
Gryf: „Marja Baszkircew".
Orzeł: „Regina".

— **Szczepienie ochronne przeciw błonicy** na terenie miasta Grudziądza przeprowadzone zostało w roku bieżącym jak corocznie. W ub. roku szkolnym przeszczepiono wszystkie dzieci szkół powszechnych i przedszkoli miejskich w łącznej liczbie przeszło 9000.

— **Przemianowanie ulicy Starej i wybrzeża nad Wisłą.** Jak się dowiadujemy, p. wojewoda pomorski zatwierdził uchwałą rady miejskiej dot. zmiany nazwy ulicy Starej na ulicę „Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego", Rybnego Rynku na „Plac im. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego" oraz nazwy wybrzeża miejskiego nad Wisłą na „wybrzeże im. Generała Orlicz-Dreszera". Uroczyste przemianowanie ulicy, placu i wybrzeża nastąpi w najbliższym czasie.

— **Woda dla mieszkańców m. Grudziądza.** Jak donosi ostatni oficjalny komunikat zarządu miejskiego, woda dostarczana mieszkańcom miasta Grudziądza przechodzi przez specjalne filtry, które zmienia się w pewnych odstępach czasu, a w międzyczasie filtry te bada się, uzupełnia i oczyszcza. Niezależnie od tego wodę bada Państwowy Zakład Higieny w Gdyni. Analiza przeprowadzona w dniu 8 bm. wykazała, że w wodzie filtrowanej osadu i innych szkodliwych dla zdrowia osadników nie ma, przy czym Państwowy Zakład Higieny stwierdził jednocześnie, zgodnie z wynikiem analizy, że badana woda filtrowana nadaje się do picia.

—::—

SZCZEPANKI, pow. Brodnica. Miłe z pożytecznym. W dniu 6 września Koło Gospodyń Wiejskich w Szczepankach, pow. Brodnica, urządziło wieczorek. Wieczorek ten odbył się w lokalu p. Zybowskiego w Szczepankach. W pięknie udekorowanej sali, przy dźwiękach muzyki, zasiedli zaproszeni goście do stołów zastawionych różnemi smakołykami, ofiarowanemi przez członkinie. Owacyjnie powitano instruktorkę pow. p. Karolczykównę, która przywiozła życzenia pomyślności dla Koła od prezeski powiatowej p. Jaworskiej i p. starosty. Wśród gości urządzono zbiórkę na tak ważny cel — F. O. N. Do kwoty zebranej, dołożyły członkinie ze swej kasy i pieniądze te zostały złożone na ręce prezeski pow. Ochoczo bawiono się do północy, po czym po odśpiewaniu zwyczajem „Gospodyń" pieśni — „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i „Boże coś Polskę" zakończono zabawę. Pozostałe ciasto przesłano Tow. Wincentego a Paulo w Jabłonowie, które podzieliło je pomiędzy ubogich.

ŚWIECIE. (t) **Zmiany w gimnazjum.** Z nowym rokiem szkolnym opuścił tut. gimnazjum państwowe przeniesiony do gimnazjum w Chodzieży, p. prof. Orłowski. Do tutejszego gimnazjum zostali przeniesieni: pp. prof. Dwornik z Chełmży, prof. Majchrzak z Wąbrzeźna, Irena Pokorska (była maturzystka tut. gimnazjum) z Kolbuszowej w Małopolsce i Doerflerówna ze Stanisławowa.

— **Ile przyniosła impreza na rzecz biednych?** Ostatnio urządzony przez miejscowe Konferencje św. Winc. a Paulo jesienny bazar dobroczynny zamknięto w dochodach kwotą: 1.097,10 zł, rozchód wyniósł 190.14 zł, pozostaje czysty zysk w cyfrze 906.96 złotych, którą to sumę przeznacza się na dożywianie biednych miasta pozostających na opiece tak Konferencji żeńskiej jak i męskiej.

STAROGARD. (jw) **Wielka kradzież mieszkaniowa.** W ub. niedzielę wieczorem między godz. 19 a 21-szą nieznani na razie sprawcy włamali się do mieszkania emer. nauczyciela p. Konrada Wilda, zam. przy ul. Gdańskiej, skąd skradli 1 futro męskie, 1 futro damskie, 2 pierzyny, 4 suknie, 1 płaszcz damski, 1 płaszcz męski czarny i 1 spodnie. Kradzieży dokonano podczas nieobecności domowników, którzy byli w kinie. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 700 zł. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia złodziei.

— **Zamiast pieprzu, sprzedali mieloną kaszę.** Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padła p. Józefa Brzóskowska, zam. w Kościelnej Jani, powiat Starogard. Dwaj nieznani osobnicy sprzedali jej 3½ kg pieprzu za cenę 21 zł. Gdy Brzóskowska po zapłaceniu należności i odejściu sprzedających oglądnęła nabyty towar, przekonała się z przerażeniem, że zamiast pieprzu otrzymała mieloną kaszę. Powiadomiona natychmiast policja ujęła sprytnych oszustów w osobach braci Maksymiliana i Jana Szulistów ze Zelgoszczy, którzy za swój postępek odpowiadać będą przed sądem.

Dla Naszych Pań

O właściwą rolę kobiety

w wychowaniu obywatela człowieka.

Śledząc cenne głosy zasłużonych kobiet w osobach publicystki: p. Zofii Żelska-Mrozowickiej, oraz znanej autorki p. Aliny Prus-Krzemińskiej pozwolę sobie dorzucić swój głos i kilka uwag w kwestii kobiecej.

W istocie głęboki ten problem wypłynął na arenę całego świata! Kwestia kobieca zmierza ku torom, które zawieść powinny ku szczytom dobrobytu narodów, ku odrodzeniu ludzkości.

Dusza kobiety obudziła się z bezczynności, obejrzała się bacznie wokoło i zatęskniła do owocnego czynu! Popatrzyła w przeszłość, wejrzała krytycznie w teraźniejszość i zadumała się w lęku nad przyszłością...

Poczęła myśleć szeroką rozlewną falą...

Z początku chaotycznie, potem wyławia fakty, wreszcie skutki i przyczyny. Następstwem rozpamiętywań tych było gorące pragnienie czynu, bo kobieta spostrzegła, że dzieje się źle, nie tylko jej najbliższym, lecz całemu narodowi. Zrozumiała, że trzeba coś radzić i siłą przeciwstawić się złemu.

Niegdyś, przed laty, kobieta uczuwszy w sobie moc ducha i polot umysłu, pełnemi garściami poczęła czerpać wiedzę i iść przebojem ku szczytom zajmowanym przez mężczyzn na polu naukowym, artystycznym i literackim. Jednocześnie z opanowaniem kultury uprzytomniła sobie, że to jeszcze nie to, że choć ona daje swój trud i pracę Ojczyźnie, w Polsce dzieje się źle. W trwodze rozmyślała, gdzie droga wiodąca do celu?...

I widzimy kobietę występującą śmiało, coraz częściej biorącą udział w życiu kulturalnym, naukowym, społecznym, nawet politycznym. Zjawisko to wydaje mi się naturalnym następstwem pracy myślowej, więc pocóż z tego robić tyle chałasu i uważać ruch kobiecy za coś nadzwyczajnego!

Siłą faktu, z biegem lat, kobieta zajmie w społeczeństwie właściwe stanowisko, i stanie na wysokości zadania. Bez szumu, bez nadzwyczajnego „wymiatania brudu", którym niby to mężczyźni „zaświnili Polskę", wszystko wstąpi na właściwe tory i trafi do upragnionego celu.

Łatwo utyskiwać i składać winę na czyjeś barki, łatwo potępiać cudze czyny. Ale najpierw trzeba się wmyśleć czy czyny te, są tak naprawdę tylko cudzemi?

Czy tylko ci mężczyźni „zaświnili i zapluskwili" tę Ojczyznę?

Czy jedynie oni są sprawcami zła, jaki dzieje się u nas?

Czy kobieta, w tym wypadku, nie zawiniła wcale?

Wszak ci sprawcy, „brudów, skandali, procesów", te pluskwy żrące żywe Polski ciało, to nasi synkowie! Wychowankowie! Nasze ukochane pociechy, które nas teraz nie cieszą wcale!

Tak! Niestety! Musimy z żalem stwierdzić, że lwią część winy spada na kobiety!

Kobiety patrząc w życie i wychowując swe dzieci nie potrafiły dobrze patrzeć, bo nie umiały dobrze wychować tych dzisiejszych „brudasów"! Nie potrafiły choć pośrednio wpłynąć, jak radzi p. Alina Prus-Krzemińska na ich postępki.

Chcąc dojść do celu, osiągnąć pożądany skutek, trzeba kształtować charaktery, aby dać Państwu ludzi honoru!

Wybierając jednogłośnie jakąś panią, czy jakiegoś pana na stanowisko kierownicze, wydaje nam się, że to jest jednostka godna naszego zaufania. Cóż, kiedy z chwilą dostania się do szczytu, jednostka taka odkrywa w sobie różne osobiste potrzeby i ambicje i dobro ogólne powoli schodzi na plan drugi. Człowiek taki wstępujący, choćby z jak najlepszymi chęciami w rządowe szranki, po jakimś czasie traci równowagę i załamuje się moralnie.

A to tylko dlatego, że nie posiadał prawego charakteru, nie wszczepiono weń poczucia obowiązkowości, poszanowania cudzej własności, umiłowania czystego czynu dla dobra narodu!

Chcąc „odczyścić, odszorować Polski dom", muszą kobiety zacząć najpierw **od siebie!** Muszą stworzyć nie jakieś tam rodziny rezerwistów, kolejowe, policyjne, wojskowe, urzędnicze, ale czysto spoistą rodzinę chrześcijańską, szczerze, prawdziwie katolicką polską.

Muszą zrobić porządek w swych sercach i duszach.

Muszą zbudzić w sobie umiłowanie wydajnego czynu, wytrwałości niespożytej.

Chcąc oczyścić „zachwaszczony dom", trzeba oprócz pracy na zewnątrz, zacząć mozolny trud od fundamentów. Wolno, bez egzaltacji, z roku na rok, pracować nad duszyczkami naszych dzieci, wszczepiać zasady, których nie dostaje tym panom ze szczytów. „Bo tylko prawe charaktery, oparte na szlachetnym pierwiastku ducha, stworzą silne fundamenty Państwa!" I nie tylko w okresie dziecięcym mamy czuwać nad swym dzieckiem, ale stale, cierpliwie, z wytrwałością pielęgnować serca i dusze przyszłych przewodników narodu.

Musimy nauczyć ich patrzeć krytycznie na swoje własne kroki i czyny!

Żadnem krzykactwem, szumem, **„wojną kokoszą"** nie osiągną kobiety celu, jeno wytrwałą pracą.

I gdziekolwiek kobieta zasiadać będzie, czy to na katedrze profesora, sędziego, lekarza, nauczyciela, posła, senatora, czy w gronie rodziny, niech jedna jej przewodzi myśl i niech powtarza w ciszy serca: „celem mym — dać Polsce kwiat mej cichej, niezmordowanej pracy dla dobra narodu"!

Zatem nie wolno jest twierdzić, że jedynie mężczyźni „zapluskwili" Polskę, bowiem wspólne są winy, a moralnie odpowiedzialna za nie, jest w wielkiej mierze kobieta-matka. Ona winna zatęsknić do Prawdy i gruntować pierwiastki Dobra w sercach, wznosząc ducha na wyższe szczeble ideału!

Ktoś powie czemu tylko sama kobieta, czemu nie oboje? Rodzice?

I to z czasem przyjdzie, z biegem lat! Lecz dziś cóż kobieta poradzi, że posiada twarz anielską, że ma głos przepełniony ciepłem i pieszczotą, że dotknięcie jej rąk, jak balsam działa na każdą istotę, że oczy jej kiedy chcą, potrafią bez słów wszczepiać Dobro, że postać jej jest wcieleniem piękna, cóż poradzi, sama natura stworzyła ją tak — posiada taką organizację duchową, która nadaje się do przeprowadzania rzeczy subtelnych... I wszystko co piękne, delikatne i uczucia pełne, leży u jej stóp, jak u królowej, a ona gdy zechce to rozdaje...

Ostateczne równouprawnienie samo przyjdzie, bo umysł kobiety dorównał mężczyźnie, a uczuciem i ofiarnością przewyższyła go!

Wszak dziś kobieta dzierży ten rząd dusz! Niech pomyśli i zacznie działać, lecz nie po męsku, i nie bardzo po kobiecemu, ale najwięcej po ludzku z ideałem w duszy, z wiarą w zwycięstwo.

Mężów naszych już nie przerobimy, nie wychowamy, weźmy się do synów, niech synowie potem wraz z swemi żonami tworzą nowy typ człowieka.

Kobieta zwyciężyć musi najpierw samą siebie, a potem zło!

Zatem kobiety-Polki do pracy, do czynu! Zdajmy sobie jasno sprawę, czego chcemy i nie błądźmy w sferze abstrakcji, która nas rwie, pędzi, unosi w świat nierealny, w świat fantazji, wiodący ku naszej zgubie!

Powtarzam, nie uchylając się od pracy na zewnątrz, trzeba zaczynać od podstaw i bez przerwy czuć się tą „cząstką miliona"!

Życie płynie szeroką falą i unosi w przeszłość wszystko...

My, kobiety dajmy Ojczyźnie silną duchem młodzież, a ona na podstawie najcudniejszej idei Mistrza nad Mistrze — Chrystusa, zbuduje gmach sprawiedliwości społecznej, bo dusze ich na pierwiastku Dobra i Prawdy opierać się będą!

Maria Boruniowa.

Pierwsze sukienki u progu życia.



(j) Wakacje kończą nie niedługo, jednakże **nie wszystkie dziewczęta wracają do szkół.** Większość idzie na dalsze studia, lub też stan materialny zmusza je do szukania źródeł zarobku.

Po zrzuceniu mundurka szkolnego, panienka jest w niemałym kłopocie, gdyż nie ma prawie zupełnie „cywilnej" garderoby, którą odtąd będzie jej potrzebna na całe życie. A więc kłopot nielada, bo na pewno pragnie ładnych i strojnych sukienek, które dotychczas podziwiała jedynie w oknach wystawowych, jednakże rzeczywistość stawia ją w innych warunkach. **Szukając pracy, trzeba mieć nade wszystko sukienki skromne, trwałe i praktyczne.** Marzenia o eleganckiej garderobie pozostają nadal niezniszczalne i młoda kobieta zakupuje lub nawet przerabia suknie do pracy.

Pierwszy szkic na lewo prezentuje **skromną sukienkę popołudniową** z jasno-niebieskiej wełny. Cały przód układamy w drobne fałdy. Suknia zapinana w pasie umożliwia łatwe ubieranie.

Obok **sportowy komplet,** składający się z jasnej wełnianej bluzeczki z krawatem, oraz wąskiej brązowej spódniczki. Pasek z ciemnej skóry. Praktyczna sukienka doskonale nadaje się do pracy, gdyż można do niej dostosować kilka bluzeczek.

Odpowiedzi redakcji

B. P. Toruń. Wprawdzie wełniane sukienki są modne nawet wieczorem, to jednak lamę może pani nosić z całym spokojem, zwłaszcza, że Ameryka i Francja lansują ją na toalety wieczorowe.

Zosia I. Owszem, miała pani rację. Nowym „krzykiem" są w tym roku wszelkiego rodzaju i fasonu okrycia futrzane.

„Towarzystwo" i „inteligencja".

(j.) Bardzo trafnie scharakteryzowało jedno z pism poznańskich na łamach działu kobiecego dzisiejsze pojęcie o tzw. inteligencji.

Zazwyczaj w każdym mieście utarło się mniemanie, usilnie podtrzymywane, że **tylko panie z „towarzystwa" tworzą miejscową inteligencję, pod którą żadną miarą nie można podciągać ludzi, nie łączących się z tem „towarzystwem".**

Otóż pojęcie inteligencji zostało z biegiem lat zupełnie wypaczone. Przez kogo — trudno obecnie dociec. Faktem jedynie jest, że każdy, który finansowo jest niezależny i może należeć do wszystkich stowarzyszeń i płacić niezliczoną ilość składek, a tym samym być stale zapraszanym na zebrania, do komisyj, na dancingi itd. uważa, że w hierarchii ludzi z towarzystwa zajmuje przodujące stanowisko. **Gdy tymczasem człowiek naprawdę inteligentny, wykształcony i często bezrobotny jest z tej listy wykreślony i tym samym nie ma zupełnie prawa wstępu do tego nowoczesnego „towarzystwa".**

A cóż to dopiero za zdziwienie i zgorszenie niemal, gdy jakiś mężczyzna z owego „towarzystwa" będący w dodatku kawalerem upatrzy sobie panienkę wprawdzie inteligentną, ale **bez pieczątki „panny z towarzystwa",** — to strach, co się dzieje. Ile tam przypuszczeń, ile żalów nad nim, że wpadł straszliwie, bo przecież z równym powodzeniem mógłby asystować tej bogatej pannie Z., lub córeczce inżyniera, dyrektora czy fabrykanta. A tu chodzi z taką panną, o której „towarzystwo" nic nie słyszało dotąd. Znalazły się nawet takie życzliwe dusze, które owej panience dały do zrozumienia, że **dzięki znajomości z owym młodzieńcem może mieć to szczęście, że zostanie przez niego wprowadzona do towarzystwa.** A to będzie przecież dla niej zaszczyt największy. Wprawdzie panienka zupełnie nie zrozumiała, na czym polegać będzie ten zaszczyt, lecz dobre wychowanie kazało jej tak samo zachwytem na to odpowiedzieć.

Rozumieć można jeszcze w gorszym wypadku to, że żony popularnych osobistości (chociaż same niekiedy ogromne posiadają luki umysłowe) tworzą towarzystwo, lecz w żaden sposób nie da się wytłumaczyć upartego frazesu, że właśnie tylko one tworzą inteligencję. **Tę zdobywa się dzięki własnej pracy, i zdolnościom i wykształceniu, lecz nigdy nie uzależnia się jej od stanowiska.**

Całkiem słuszne jest twierdzenie tegoż pisma, że: „Przydałoby się mniej „pań z inteligencji", a więcej prawdziwie inteligentnych kobiet".

List z Poznania.

Hiszpańsko-kreolsko-żydowski bałagan.

NA RATUNEK HISZPANII. — O MARZENIACH. — COŚ DLA KAWOMANÓW. — NOWE ANTYSEMITNIAKI. — HELIASZOWE LEGENDY.

Poznań, we wrześniu 1936.

Razem z wrześniową niepogodą rozeszła się po mieście dość dziwna pogłoska. Byli i tacy, którzy dawali jej wiarę. Bo któżby np. chciał wierzyć w to, że z Poznania ma wyruszyć na hiszpańską wojenkę aż cały batalion ludzi. I to wyłącznie speców pewnych rodzajów broni. Dziwne szepty na mieście, mówiły coś o dostarczeniu ładnej sumki złociszów „na drogę", o nie tyle dobrym, ile dobrze zrobionym paszporcie z autentycznymi pieczęciami, ba nawet jeszcze lepszemi niż prawdziwe.

Wśród młodych „emerytów" wojskowych, t. zn. rezerwistów zawrzało. Nie jeden dokonywał już straszliwych pogromów na ziemi „wolnych hiszpanów", widział się udekorowanym niczem król kurkowy.

Cóż. — Wolno każdemu marzyć. Nagle sprawa ucichła. Wszystko zdawało się wracać do dawnego trybu, to znaczy, że wszyscy „rentierzy" (czytaj bezrobotni) poszli „ugniatać" Plac Wolności. Aż tu nagle bomba pękła: koło Krotoszyna, aresztowano trzech „bubków", zamierzających poprzez zieloną granicę szukać wojennych laurów w Hiszpanii. Skład batalionu w osobie wodza, dowódcy i komendanta ujęto i przymknięto. Jest to rzecz istotnie przykra, gdyż przez to odrodzenie Hiszpanii ulegnie chyba zwłoce. Inna rzecz, że narodowcy z pewnością wytłuką czcicieli szatana, brudu i niechlujstwa i że niejeden z „frontu ludowego" uderzony odpowiednio między oczy, zobaczy więcej-ramienną gwiazdę, aniżeli ramion zawiera gwiazda żydo-komunistyczna. Więc na razie ochotnicy do centrali Poznania nie zgłaszajcie się, przez co nadgraniczne placówki straży granicznej będą mogły spokojniej zjeść kolacje, no i nie narazicie się na zawarcie bliższej znajomości z stróżami prawa.

Prócz hiszpańskiej sensacji mają stali „kawomani" nową frajdę. Na miejscu zielonej „Argentyny" w b. hotelu francuskim właściciel p. Kruk otworzył po przebudowaniu „Cafe George", na wzór jakiejś sławnej paryskiej knajpy. Hm, jest to może nie tyle cud, ile rzecz piękna. Więc ciągną tłumy do Georga, czy do Żorża. Jak kto woli. Oblepione czerwonym i zielonym marmurem ściany, piękne kryształowe, okrągłe lustra, otoczone kołem białego neonu, dobre gobelinowe malowidła, wszystko to w całości daje piękną i gustownie pomyślaną całość. **Lokal jak zwykle pełen i ani jednego żyda. U wstępu wisi napis: żydom wstęp wzbroniony. (Ta kawiarnia bydgoska, która zastrzeżenie takie wywiesi u siebie, może liczyć na murowane poparcie i powodzenie u bydgoskiej publiczności. Poza tym i prasa odpowiednioby inicjatywę taką poparła. — Red.) Umundurowany dżentelmen pilnuje wejścia, by nikt niepowołany, t. zn. z „narodu wybranego" nie wtargnął do wnętrza i nie zepsuł estetycznej całości.** Zupełnie słusznie. Po mału żydkowie będą musieli — używając terminologii poznańsko-pomorskiej „zwinąć żagle" i iść kolonizować Abisynię. O Palestynie szkoda gadać, bo i tam nawet przyjemni Arabowie są zawziętymi antysemitniakami, a w kraju b. Negusa będą podobno między swoimi. Tam im też prędzej krzywdy nie zrobią, dopóki się na nich nie poznają.

Kiedy już siedzę na wyłysiałej żydowskiej szkapie, to trzeba nadmienić jeszcze o powstaniu w Poznaniu dwóch nowych „antyżydziaków" (pism antyżydowskich). Mianowicie jedno to „Potęga Polski", a drugie to „Gospodarka żydów" z wykrzyknikiem i pytajnikami. Praca odrodzeniowa, walka z żydostwem przybiera coraz szerszy zasięg.

*

Między fachowcami od sportu krążą wprost legendy **o fenomenalnej formie b. rekordzisty świata Zygmunta Heliasza, wykończonego przez PZLA. I to fakt. Bo Heliasz jest naprawdę w dobrej formie, i krążące po mieście wieści o fenomenalnych wynikach nie są wcale przesadzone.**

Niestety wszystko to na nic. Heliasza „wykończyło" PZLA. i tyle...

Edwin de Witt.

Kącik Pani domu.

Która z pań przechowuje jarzyny surowe na zimę, może raczyć swoich domowników dobrymi potrawkami z jarzyn. Do rzędu dobrych potraw zaliczyć trzeba marchew, która odpowiednio przechowana napewno cieszyć się będzie zainteresowaniem całej rodziny.

Podajemy dziś łatwy sposób przyrządzenia marchwi na sposób vichy — jak to popularnie nazywają Francuzi.

Pokrajane w plasterki marchewki wrzucić do rondla z masłem i dobrze nakryć. Doprawić solą, pieprzem, muszkatową gałką i cukrem, po czym gotować na małym ogniu 4 do 5 godzin. Przed spożyciem posypać posiekaną na drobno pietruszką.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stygmatów św. Franciszka.
Jutro: Józefa z Kupertyna.
Wschód słońca o godzinie 5,35.
Zachód słońca o godzinie 18,12.

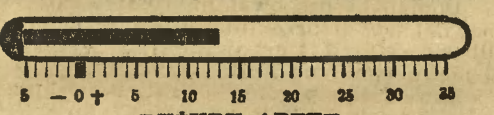
Stan pogody.

Dniem słonecznie i ciepło.

Wczoraj mieliśmy pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim, a temperaturę o godz. 14 notowano: 17 st. w Zakopanem, 18 w Wilnie, 19 w Gdyni i Zaleszczykach, 20 w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie, a 21 w Poznaniu. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda bez zmian: po miejscami mglistym ranku dniem słonecznie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY APTEK
od 14. IX. — 20. IX. 1936 r.:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA“ wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincje.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tylko trzy widowiska „MATURY“ odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem z gościnnym udziałem **dyr. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.** Następne przedstawienia tej wesołej i zarazem wzruszającej sztuki znakomitego pisarza W. Fodora są zakupione i z końcem następnego tygodnia pomimo wielkiego sukcesu i zasłużonego powodzenia **„MATURA“** schodzi z repertuaru z powodu wyjazdu dyr. Szczurkiewiczowej do Poznania. Kto więc dotychczas nie zdążył zapoznać się z tym wspaniałem widowiskiem, ma ostatnią po temu sposobność. Koncertowo zgrany zespół tworzą pp.: Czechowska, Erhartówna, Michalska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Koczanowicz, Lochman, Nowakowski, Połoński, Serwiński i Szyndler.

W niedzielę po południu teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcyzabawnym **„WIELKIM CZŁOWIEKU DO MAŁYCH INTERESÓW“** arcydziele Fredry, w świetnej inkarnacji dyr. Stomy w roli tytułowej na czele zespołu. Początek o godz. 16-ej, ceny zniżone.

Komunikat Orbisu.

Tanie wyjazdy do Zakopanego od 15. 9. do 30. 10. Tam 33% zniżki — powrót bezpłatny.

Pobyty ryczałtowane w Zakopanem od zł 4,50 dziennie.

Tanie wyjazdy do Zaleszczyk na „Obchód Winobrania“ od 16—28 9.. Tam 33% zniżki — powrót bezpłatny.

Informacji i bilety — „Orbis“, Dworcowa 2, telefon 3667.

— **Przedstawienie szkolne w Teatrze Miejskim dla szkół średnich i zawodowych.** W sobotę, 19 bm. godz. 16: „Wielki człowiek do małych interesów“. Bilety w poszczególnych szkołach. Pozostałe bilety przy kasie teatralnej w sobotę o godz. 15. (17502

Na marginesie.

Nowy rok szkolny zwiększył zainteresowanie stosunkami w naszym szkolnictwie. Nie wesoło wypadły na ogół te wszystkie relacje z wychowawczego placu boju. Okazuje się, że na całym froncie jest źle, że nie ma takiego odcinka, na który moglibyśmy patrzeć ze spokojem i ufnością. Jeżeli jednak ogólnie jest źle, to na tym smutnym tle zdarzają się wyjątki — jeszcze ujemne.

Czytamy na przykład w ludowym „Piście“ taką wiadomość:

„W kwietniu br. wybuchł w Wilkowisku, pow. Limanowa, strajk szkolny w związku z nadużyciami, jakich dopuścił się kierownik tutejszej szkoły, Stanisław Skocz, przy czym 90 proc. dzieci przez kilka dni nie uczęszczało do szkoły. Rodzice wyłonili komitet, który wysłał delegację do p. kuratora w Krakowie. P. Kurator Godecki oświadczył delegacji, iż kierownik szkoły będzie bezwzględnie usunięty, ale blisko już koniec roku, więc radził zaczekać do wakacji. Przyjechał w maju na zbadanie sprawy inspektor szkolny, który również przyrzekł, że nauczyciel będzie ze wsi usunięty. Wakacje minęły i p. Skocz został na miejscu! Cała wieś czekała cierpliwie na spełnienie przyrzeczeń, a skoro to nie nastąpiło i p. Skocz został dalej na stanowisku kierownika szkoły, dzieci rozpoczęły w dniu 4 września drugi strajk! I znów rodzice wysłali delegację do p. inspektora w Nowym Sączu. Dlaczego władze szkolne tak postępują? Dlaczego nie uczynią zadość prawu i swoim przyrzeczeniom? Pytają się o to ludzie w Wilkowisku i czekają!“

Przecieramy oczy. A więc do tego doszło, że w drugiej dziesiątce lat swojej niepodległości Polska jest terenem — strajków szkolnych. Strajków, których powodem jest nie dotrzymywanie przyrzeczeń przez władzę i lekceważenie praw obywateli.

Naprawdę coś trzeba zrobić, żeby takie wiadomości nie były możliwymi...

Co zakomunikowali delegacji rolników Ziem Zachodnich ministrowie rolnictwa i skarbu.

Warszawa, 16. 9. W związku z ostatnimi zarządzeniami podatkowymi, jakie w szczególny sposób dotknęły rolnictwo województw poznańskiego i pomorskiego, w szczególności z powodu wprowadzenia podwyżki norm szacunkowych oraz norm specjalnych — została przyjęta delegacja organizacyj rolniczych z tego terenu, w składzie pp. Chłapowskiego, Czarlińskiego, Mikołajczyka i Serożyńskiego przez ministrów rolnictwa i skarbu.

Minister Rolnictwa p. J. Poniatowski, miał, jak się informujemy, zakomunikować delegacji, że poczyni starania, by poprzeć postulaty rolnictwa Ziem Zachodnich, oświadczając równocześnie, że nie ma, jego zdaniem, podstaw do podwyżki podatku dochodowego w tej mierze, jak zostało uczynione.

Wiceminister skarbu, p. Świtalski, oświadczył, że zbada dokładnie przedstawione mu żądania oraz materiały. Co do podwyżki podatku dochodowego, w związku z podwyżką czynszu dzierżawnego, oświadczył, że jest to niesłuszna podstawa do wymiaru podatku dochodowego, wobec czego spowoduje odpowiednią interwencję w Izbach Skarbowych tamtejszych terenów przed rozesłaniem nakazów płatniczych.

Co do tzw. „norm specjalnych“ oświadczył, że podziela zdanie rolników Ziem Zachodnich w kierunku pewnego rodzaju wadliwego ujęcia tego zagadnienia, lecz nie widzi żadnego innego lepszego rozwiązania tej kwestii, proponuje wobec tego organizacjom, aby one opracowały szczegółowo to zagadnienie i przedłożyły odpowiedni materiał Ministerstwu Skarbu. W ramach bowiem obecnie obowiązującej ustawy są podstawy do takiego stosowania norm, jak to ma miejsce na terenie tych warsztatów rolnych, które się trudnią uprawą roślin specjalnych.

Jeszcze sprawa skonwertowania długów rolniczych.

W numerze 203 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 2 września br. ukazał się artykuł naszego współpracownika dla spraw rolnych „w sprawie skonwertowania długów rolniczych“.

Artykuł ten nie we wszystkim odpowiada faktycznemu stanowi i mógłby zainteresowanych wprowadzić w błąd. Dlatego wyjaśniamy dodatkowo:

Zasady układu konwersyjnego ustalone przez Bank Akceptacyjny przewidują, że układ rozwiązuje się z winy dłużnika, nie tylko wtenczas, gdy nie zapłaci dwóch po sobie następujących rat długu, lecz stanowią, że rozwiązanie układu **może nastąpić również wtedy,** gdy dłużnik zalega z zapłatą dwóch po sobie następujących **rat odsetek.**

Układ konwersyjny jest umową dwustronną zawartą między dłużnikiem, a instytucją wierzycielską i zatwierdzoną przez Komitet Konwersyjny. Układy grupy „A“ w § 4, a układy grupy „B“ w § 5 wyraźnie postanawiają, że na wypadek zalegania przez dłużnika z zapłatą jednej raty długu względnie jednej raty odsetek może instytucja wierzycielska dochodzić swych praw do tych wysokości. Gdy natomiast dłużnik zalega z zapłatą **dwóch po sobie następujących rat,** lub nie uiści odsetek **w dwóch po sobie następujących terminach, służy instytucji wierzycielskiej prawo** do rozwiązania układu i dochodzenia swej pretensji w całości z procentem prawnym.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1935 r. (Dz. Ust. 96/35 poz. 611) zmieniło jedynie i wyłącznie warunki spłaty długów, objętych układami i pozostawiło dalsze postanowienie układów bez zmian, co wynika zresztą z zawiadomień doręczonych dłużnikom, których wzór nr. 23 ustalił Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym.

Wobec powyższego stwierdzamy, że zdanie naszego współpracownika dla spraw rolnych z dnia 3 bm. jakoby w wypadku zalegania przez dłużnika z dwoma po sobie następującemi ratami odsetek instytucja wierzycielska miała **jedynie prawo** egzekwowania **nie zapłaconych odsetek, i nie wolno jej rozwiązywać układu, nie odpowiada faktycznemu stanowi,** gdyż faktem jest, że instytucji wierzycielskiej w takim wypadku **służy prawo rozwiązania układu i egzekwowania długu w całości** z procentem prawnym, na co zresztą dłużnik podpisując układ, się zgodził.

Skargowska Akademia w Bydgoszczy.

Akademię ku czci ks. Piotra Skargi, w 400 rocznicę Jego urodzin urządzają Sodalicje Mariańskie m. Bydgoszczy w poniedziałek, dn. 21 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim. Każdy Polak-katolik pragnie złożyć hołd wielkiemu Synowi Ojczyzny i złotoustemu kaznodziei królewskiemu. Popyt na bilety jest nadzwyczajny, są jeszcze do nabycia w przedsprzedaży we wszystkich paraf. kasach kościelnych i u p. F. Dolczewskiego, ul. Przyrzecze 2 (Fara). Bilety dla władz są zarezerwowane u p. F. Dolczewskiego, po które uprasza się zgłosić do soboty, dn. 19 bm. u p. F. Dolczewskiego. W dniu 21 bm. bilety będą do nabycia tylko w kasie Teatru Miejskiego.

Ofiary złożone na budowę kościoła na Czyżkówku.

Antoni Piliński, Trybunalska 2 — 20 zł, Antoni Kleineder, Racławicka 11 — 2 zł, Antoni Kowalski, Ks. Skorupki 56 — 3 zł, Antoni Dąbrowski, Sandomierska 18 — 2 zł, Antoni Owczarzak, Sieroca 4 — 5 zł, Antoni Madaj, Jasna 7 — 5 zł. Antoni Krzyżaniak, Gołębia 99 — 5 zł. Antoni Deja, Dworcowa 71 — 5 zł, Antoni Niestatek, Grunwaldzka 168 — 10 zł, Antoni Janowski, Warszawska 12 — 1 zł, Antoni Dobosz, Ogrodowa 3 — 5 zł, Antoni Słaboszewski, Grunwaldzka 183 — 20 zł, Antoni Kotusik, Jagiellońska 21 — 1 zł, Antoni Lipiński, Jagiellońska 21 — 2 zł, Antoni Nowacki, Toruńska 278 — 2 zł, ks. Antoni Tyrakowski, Mąkowarsk — 10 zł, ks. dziekan Płotka, Ostrów Wlkp. — 20 zł, ks. Władysław Staniszewski, Poznań — 5 zł, Franciszka Bierońska, Nakielska 28 — 10 zł, Jan Szymański, Poznańska 22 — 10 zł, Ryszard Bruhin, Subkowy Pomorze — 2 zł, Jadwiga Łysakowska, 20 Stycznia 10 — 1 zł, Persil Polska Sp. Akc. — 25 zł, Personel firmy Bydgoski Dom Towarowy — 47,60 zł, Pracownicy Wielkopolskiej Papierni — 142,85 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam „Bóg zapłać“.

Za Komitet Budowy Kościoła
ks. Jan Baranowski.

Ofiary na budowę kościoła prosze składać PKO. 207.484.

— **Francuskie Kursy „Sekwana“** pod dyrekcją dyplomowanej siły z Grenoble, oraz kursy języka polskiego, niemieckiego i angielskiego rozpoczynają lekcje 15. IX., o godzinie 18. Zapisy codziennie od 12—13 i 18 do 19. Telefon nr. 1203. (17243

Aktualia wierszowane
pieprzem, solą przyprawiane.

Każdemu po trochu.

Kilka „numerów“ z naszej i cudzej areny.
Nieswojo niebożętom.

Przed bramą zakrytą kocem
cisną się grupki ludzi —
gotowi stać dni i noce:
— może się stróż jej obudzi —
wpuści, przygarnie ich może —
może ich przyhołubi.
— Że im nieswojo na dworze —
niechże ich przecież nie gubi!

„Emeryci“.

Pan Sławoj emeryta
za procent zdrowia chwyta:
co to za emeryci
co zdrowia swego syci?
— Ktoś wrzód ma na paznokciu...
włos wyrósł mu na łokciu...
inny ma płaską stopę...
co roku kupi czopek...
ten trzeci ma łysinę...
ten czwarty mokrą ślinę...
— Co to za emeryci,
co zdrowia swego syci?

Nové divadlo.

Że teatr dowodem kultury
— to pewnik, to beton, to mury!
Że kultury chce czeska Praga —
więc nawet się przed tem nie wzdraga,
by komedię wprowadzić do sali
skąd sprawiedliwość dawali.

Dowód.

Skoro pani Wanda P.
gdzie pieniądze nie wie, gdzie...
to... zgubiła je zapewne
wszakże... modli się dziś rzewnie!
wszakże... łez lecą paciorki!
że... no! że zgubiła worki!
że... to wszystko gdzieś przepadło!
(Pewnie! — pani Wanda zgadła.)

E. K.

Wieczór autorski Bydgoszczanina.

Dziś, w czwartek o godz. 20-tej w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się ciekawy i bogaty w treści wieczór autorski **Władysława Wana** — autora pracy „Typy dramatów Słowackiego“ i wielu felietonów, reportaży, recenzyj wystaw warszawskich, wywiadów i listów z podróży — znanych dobrze naszym Czytelnikom.

Współudział artystów Teatru Miejskiego pp.: **Ireny Paszkowskiej i Edwarda Ziemskiego** — którzy wespół z autorem pracują nad formą zewnętrzną wieczoru oraz słowo wstępne wnikliwego krytyka bydgoskiego dr **Jana Piechockiego** — zapewniają tej kulturalnej imprezie wysoki poziom artystyczny.

Przedsprzedaż biletów (w cenie 1 zł, 0,50 i 0,20 do godz. 6-tej) u Braci Mateckich (Stary Rynek), Gieryna (Plac Teatralny) i w Barwie (vis à vis Placu Wolności) oraz wieczorem przy kasie, gdzie można także nabyć „Typy dramatów Słowackiego“. Część dochodu przeznacza autor na rzecz pisma międzyszkolnego „Ogniwa“.

Chleb dla Polaków.

W Worniach woj. Wileńskie b. potrzebny jest fryzjer, zwłaszcza damski.

Potrzebny natychmiast zegarmistrz do Łowicza. Lokal jest w rynku o 2 oknach wystawowych — 30 zł miesięcznie, oświetlenie elektryczne. Powodzenie zapewnione. Potrzebny jest również w tym mieście chrześcijanin-elektrotechnik i radiomonter.

W miejscowości woj. Wileńskiego potrzebny jest chrześcijański dom rolniczo-handlowy.

W Wieluniu (18.000 mieszk.) — miasto powiatowe, bogata okolica, woj. Łódzkie — potrzebny jest chrześcijanin-cholewkarz (niema ani jednego), kuśnierz, stolarz meblowy, fotograf dobry, oraz adwokat. Lokale są.

Może się zgłosić bezzwłocznie do Związku Polskiego młody, dobry pomocnik zegarmistrzowski.

W Hajnówce — kilkotysięcznej miejscowości fabrycznej — woj. Białostockiego bardzo potrzebny jest rzeźnik, dobry fachowiec, oznajmiony z prowadzeniem kolonialki.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Pocztowa 27. Nie zapomnieć o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

— **Kursy Francuskie dla dzieci** od lat 10 organizuje dyrekcja Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8 udziela informacji i przyjmuje zapisy. Lekcje odbywać się będą od godz. 4,30—5,30. Opłata miesięczna 4 zł. Kurs rozpoczyna się we wtirek, 22 bm (17361

— **W sobotę, dnia 26 września 1936 r.** o godzinie 10-ej odbędzie się na Nowym Rynku w Bydgoszczy licytacyjna sprzedaż 98 koni wojskowych, wybrakowanych w oddziałach tut. garnizonu.

SPORT

NIEZWYKŁY BILANS HINDUSKICH HOKEISTÓW.

Niepokonany mistrz olimpijski w hokeju **drużyna Indii rozegrała dotychczas na swoim tournée 18 spotkań,** wygrywając wszystkie. **Stosunek bramek jest dość niezwykły, wynosi 108:14 na korzyść Hindusów.**

Warto przypomnieć, że na Olimpiadzie, gdzie startowały najlepsze drużyny świata, **Hindusi osiągnęli jeszcze lepszy stosunek bramek 38:1 (!) na swoją korzyść.**

NOWY WYSTĘP I NOWE ZWYCIĘSTWO HINDUSÓW.

Zurich. W środę hinduska drużyna hokejowa walczyła w Zurichu **z reprezentacją wschodniej Szwajcarii.** Goście wygrali zdecydowanie **5:1 (2:0).**

KIEFER WYRÓWNAŁ REKORD ŚWIATOWY.

Berlin. W zawodach pływackich w Hanowerze Kiefer (Ameryka) wyrównał swój rekord światowy na 100 m na wznak, **osiągając wynik 1:04,8 sek.**

SPORT W CZASIE WOJNY DOMOWEJ.

Mimo trwającej wojny domowej **w Hiszpanii rozgrywane są w różnych miastach Hiszpanii liczne imprezy sportowe.**

W Barcelonie odbył się w tych dniach mecz pomiędzy reprezentacjami Barcelony i Katalonii. **Zwyciężyła Barcelona 4:0.**

W meczu bokserskim Fortunato-Ortega pokonał swojego rodaka Sampedro zdecydowanie na punkty.

CZY FILM ZOSTANIE DOPUSZCZONY DO ZAWODÓW OLIMPIJSKICH?

Berlin. Międzynarodowa izba filmowa zwróciła się do międzynarodowego komitetu olimpijskiego z wnioskiem, aby do olimpijskiego konkursu sztuki obok plastyki, muzyki i literatury dopuścić także **film.**

WYŚCIG KOLARSKI O TOROWE MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Jak już o tem w swoim czasie donieśliśmy, w niedzielę 20 września br. odbędzie się w Bydgoszczy doroczny bieg kolarski o torowe mistrzostwo miasta.

Wyścig odbędzie się na torze kolarskim stadionu miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego.

Pom. Okręgowy Zw. Kolarski w roku bieżącym zmienił regulamin biegu, ustanawiając, iż wyścig odbędzie się na dystansie 50 km na torze.

Uzyskany przez skrócenie dystansu wyścigu czas wykorzystany zostanie na biegi krótkie i to ciekawy bieg australijski, bieg 20 okrążeń toru z 5 finiszami, bieg żółwi, bieg parami (amerykański) i wyścig dla pań. Za wyjątkiem biegu głównego na 50 km o mistrzostwo Bydgoszczy — wszystkie inne są dostępne dla zawodników nielicencjowanych.

Ostatnia ta w bieżącym sezonie impreza kolarska zapowiada się niezwykle interesująco.

Zwłaszcza ciekawy będzie bieg mistrzowski, do którego zgłosili się m. in.: Ciesielski (Sokół), zeszłoroczny mistrz torowy w Bydgoszczy, dalej Landmesser z Torunia (wicemistrz Pomorza), oraz Ritter i Kluj z Poznania — uczestnicy głośnego wyścigu Berlin—Warszawa.

PIERWSZY MECZ BOKSERSKI W SEZONIE.

W niedzielę, 20 września o godz. 20-tej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej **pierwszy w tym sezonie mecz bokserski pomiędzy WKS. Grudziądz, a bydgoską „Astorią".**

ECHA ODEBRANIA NAM SREBRNEGO MEDALU OLIMPIJSKIEGO.

W swoim czasie Polski Komitet Olimpijski wysłał do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Berlinie pismo, protestujące przeciwko odebraniu nam srebrnego medalu olimpijskiego w jeździectwie. W poniedziałek Polski Komitet Olimpijski otrzymał zawiadomienie z Berlina, że wobec nieobecności prezesa i sekretarza Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, Komitet swe stanowisko w tej sprawie zakomunikuje dopiero po powrocie wymienionych członków Komitetu z urlopów.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE.

W niedzielę, 20 bm., od godz. 9,30 odbędzie się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica interesujące spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między BKS. a silnym zespołem Klubu Tenisowego 33 z Poznania, który wystąpi w składzie: Geislerówna, Moennig, dr Tomaszewski.

KLĘSKA NORWESKICH LEKKOATLETÓW Z SZWECJĄ.

Oslo. W Oslo rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny **Norwegia—Szwecja,** zakończony wysoko cyfrowym **zwycięstwem Szwecji w stosunku 108:64 pkt.**

KOBIETA WYGRAŁA WYŚCIG LOTNICZY NOWY JORK — LOS ANGELES.

Największy wyścig lotniczy na amerykańskim kontynencie **Nowy Jork — Los Angeles** zakończył się w roku bież. zwycięstwem kobiety **Louise Theden.** Przebyła ona olbrzymi ten dystans, prowadzący przez całą Amerykę, w 14 godzin, 54 min. 49 sek. Za zwycięstwo Theden otrzymała od amerykańskiego ministerium handlu i przemysłu **nagrodę w sumie 15 tysięcy dolarów.**

Zwycięzca z ub. roku Ben Howard, który startował wraz z żoną, **uległ wypadkowi** podczas przymusowego lądowania w drodze. Maszyna została zupełnie rozbita. Lotnik na szczęście wyszedł cało.

GWIAZDA — SOKÓŁ V.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 15-tej na boisku im. Świątły odbędzie się spotkanie mistrzowskie kl. B. Pom. pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Ze względu na rywalizację obu klubów, należy się spodziewać bardzo ciekawej gry. Wstęp na boisko 0,25 zł.

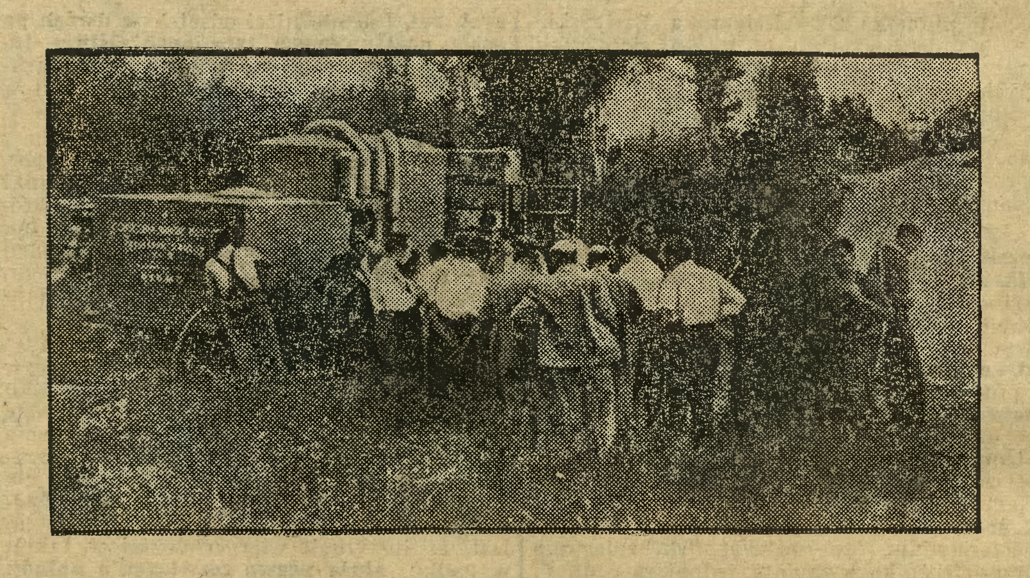
CHINKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO TENISOWE ANGLII JUNIORÓW.

W Wimbledonie odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo Anglii juniorów. Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie 15-letnia **Chinka Gem Hoahing, bijąc w finale Angielkę Rosemary Thomas 1:6, 6:2, 6:3.**

Czy Olimpiada zimowa w 1940 r. dojdzie wogóle do skutku?

Berlin. Sekretarz generalny 4-tych olimpijskich igrzysk zimowych w Garmisch-Partenkirchen **baron le Ford** opublikował w prasie niemieckiej artykuł **na temat organizacji przyszłych igrzysk zimowych w 1940 r.** Faktem jest — pisze baron le Fort — że **Japonia nie zorganizuje olimpiady zimowej** ze względu na zbyt daleką drogę. Komu powierzona zostanie organizacja tych igrzysk, zadecyduje dopiero **posiedzenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który się zbierze w 1937 r. w Warszawie.** Nie to jest obecnie ważne, gdzie odbędą się przyszłe igrzyska, lecz **czy wogóle się odbędą.** Wobec konfliktu z międzynarodową federacją narciarską, jest możliwe, że **narciarze odmówią udziału w olimpiadzie,** a wtedy oczywiście igrzyska nie dojdą do skutku. **Sprawa nauczycieli narciarskich,** która wywołała konflikt już w Garmisch, jest bardzo skomplikowana i nie wiadomo dotychczas, jak zostanie rozwiązana. W razie załatwienia tego konfliktu, wówczas dopiero stanie się aktualna kwestia miejsca rozegrania igrzysk. Jak wynika z artykułu o organizacje ubiega się **Norwegia,** która ma, zdaniem autora, największe szanse zorganizowania tych igrzysk.

Wodociąg na kołach.



W hiszpańskiej wojnie domowej zaopatrywanie żołnierzy w świeżą wodę do picia należy do jednego z najtrudniejszych zagadnień, gdyż są okolice, ubogie w studnie. Na zdjęciu widzimy stację wodną na kołach, używaną przez wojska powstańcze.

Audycja konkursowa Polskiego Radia

odbędzie się 20 września o godz. 19,17.

W konkursie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób.

Konkurs letni Polskiego Radia, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz abonentów, został zakończony.

W środę, dnia 2 września w kancelarii notariusza Stefana Benedykta w Warszawie otwarta została koperta zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, iż audycja ta nadana zostanie ze studia radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki

w niedzielę, dnia 20 września o godz. 19,17.

Posiedzenie jury konkursu, które obradowało pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego w dniu 16 września. Zajmowało się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawiciela notariusza.

O wielkim powodzeniu konkursu świadczy najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od abonentów całej Polski. Na program audycji konkursowej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radiowym na WMEL złożą się: przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radia p. Romana Starzyńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kluczy od samochodu Austin zwycięzcy konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy **nagrodzonych na konkursie.**

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,45: Transmisja z placu zabawowego nad Wartą — audycja dla dzieci. 16,00: Koncert popularny. 16,45: „Marynarka czy lotnictwo" odczyt. 17,00: Muzyka salonowa w wyk. kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 18,50: „Wakacje, które trwają długo" — felieton. 19,00: „Trzy po trzy" — koncert rozrywkowy. 20,00: Teatr Wyobraźni: „Obrazki z życia Śląska". 21,00: „Nasze pieśni". 21,30: Koncert kameralny z Krakowa. 22,15: Muzyka rozrywkowa i taneczna.

W piątek, dnia 18 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Muzyka węgierska (płyty). 16,00: Orkiestra kameralna Adama Hermana. 17,00: Koncert rozrywkowy. 19,10: „Sześć pieśni ludowych w układzie Maurycego Revela. 19,30: „Pół godziny mandolin" — koncert. 20,00: Recital fortepianowy Gizeli Binz. 21,00: Koncert wieczorny. 22,15: „Album starych widokówek" — lekka audycja muzyczna. 22,50: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: „Parę informacyj". 7,40: Z operetek E. Kalmana (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" W. Reymonta. 12,23: Melodie ludowe i piosenki żołnierskie (płyty). 14,30: Muzyka popularna (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,20: „Życie codzienne naszych marynarzy" felieton wygł. W. Rabinicz. 18,35: Koncert reklamowy.

ZAGRANICA.

19,00: Frankfurt. „Król Olch" poemat Goethego z muzyką. **Anglia (Nat. Pr.).** Recital fortepianowy. **20,00: Bruksela franc.** „Les moulins qui chantent" operetka Oosta. **Berlin.** Koncert wieczorny. **21,00: Praga.** Chóry z oper czeskich. **Koenigswusterh.** Wieczór pośw. twórczości Rezniczka. **Hamburg.** Muzyka do komedyj. **22,00: Mediolan.** Koncert orkiestrowy. **23,00: Koenigswusterh.** Muzyka lekka i taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

W ŚLADY SONII HENIE.

Słynna łyżwiarka szwedzka, znana również i w Polsce **Vivianne Hulten,** nazwana w swojej ojczyźnie „księżniczka lodu", zawarła kontrakt z menażerem amerykańskim **w sprawie przejścia na zawodowstwo.** Jak donoszą dzienniki skandynawskie również wielokrotny mistrz świata Austriak **Karl Schäffer przechodzi do szeregu zawodowców.**

Katastrofa lotnicza pod Szczawnicą.

Toruń, 17. 9. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa lotnicza **awionetki Aeroklubu Pomorskiego RWD 8,** pilotowanej przez pp. **Zielińskiego i inż. Ziajowskiego** w rejonie miejscowości Doliny pod Szczawnicą.

Przyczyną katastrofy były silne prądy duszące oraz b. gęsta mgła, skutkiem czego awionetka zniżyła swój lot, wpadła na drzewo, ulegając rozbiciu. Obaj lotnicy wyszli z katastrofy na szczęście bez szwanku.

Runął z rusztowania i poniósł śmierć.

Toruń, 16. 9. W dniu wczorajszym na ul. Wielkie Garbary 2 przy restaurowaniu domu, wydarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć 30-letni **Bernard Domański, zam. w Chełmży,** przy ul. Głowackiego 4.

Domański pracował na rusztowaniu. W pewnej chwili przez nieostrożność przechylił się, stracił równowagę i z wysokości 3 piętra runął na bruk.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego. Stan jego był beznadziejny. Doznał on wstrząsu mózgu. Przytomności nie odzyskał. Zmarł o godz. 17-ej.

Kronika żałobna.

Śp. Maksymilian Wojciechowski

em. powiatowy inspektor szkolny Sodalis Marianus.

Znały tą świetlaną postać szeregi nauczycielskie dwu powiatów: bydgoskiego i wyrzyskiego, w których kilka lat temu przewodził oświacie powszechnej jako powiatowy inspektor szkolny.

Chcąc scharakteryzować sylwetkę duchowa Zmarłego ś. p. Maksymiliana Wojciechowskiego, trzeba o Nim powiedzieć: Zacny obywatel kraju, wszystko co katolickie, polskie i ludzkie nie było mu obce. Był to człowiek czynu, inicjatywy, twórczych pomysłów i bogatego doświadczenia. Wszędzie i zawsze w całej swej działalności jako społecznik, czy inspektor szkolny, jak i w życiu prywatnym i koleżeńskim znamionowało go głębokie poczucie sprawiedliwości i uczciwości chrześcijańskiej, a ponad wszystkim zawsze górował ten rys szlachetności, który zniewala nawet przeciwników przekonań do uznania i szacunku.

Przeszedłszy w stan spoczynku, tu w Bydgoszczy, w pobliżu długoletniego miejsca swej pedagogicznej działalności zapuścił na nowo swe korzenie, lecz jeszcze nie na to, by odpocząć na zasłużonych laurach — widzimy go czynnego na placówce najprzedniejszej i najwłaściwszej — w Akcji Katolickiej. Znają go parafie Ks.Ks. Misjonarzy i Najśw. Serca Pana Jezusa jako aktywnego jałmużnika w Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo, jest prezesem Stow. Mężów Katolickich, należy przez szereg lat do Wydziału Sodalicji Mariańskiej Nauczycieli, gdzie jako instruktor przysposabia gorących i uczciwych rycerzy Niepokalanej. Najmilsze mu jednak obcowanie z tymi, którzy stoją przy warsztacie pracy nauczycielskiej — on który był chlubą stanu nauczycielskiego, wyznaje otwarcie jako długoletni członek ideologię chrześcijańską w Stowarzyszeniu Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Lecz Bóg Wszechmocny, w wyrokach swoich niezbadany, osobliwą otacza pieczołowitością tych, których sobie wybrał. Ciężka i długotrwała choroba przykuwa go na miesiące do łoża boleści. Zdumieni pytamy się, skąd czerpał nasz drogi Zmarły tyle męstwa i niezrównanej cierpliwości na dokonanie bogobojnego żywota? Jest na to tylko jedna i niedwuznaczna odpowiedź: Właściwe zrozumienie swego nadprzyrodzonego celu, pogłębienie swego stosunku do Boga, codzienna Komunia św. i aktywna praca w organizacjach katolickich — to gotowa broń na wszystkie przeciwności nasze tak już trudnego bytowania.

Licznie zgromadzili się też wszyscy ci, którym w ostatnich latach był bliski, by oddać Mu ostatnią przysługę.

Niech odpoczywa w Panu!

Kronika toruńska

Toruń, dnia 17 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stygmatów św. Franciszka.
Jutro: Józefa z Kupertyna.
Wschód słońca o godzinie 5,35.
Zachód słońca o godzinie 18,12.

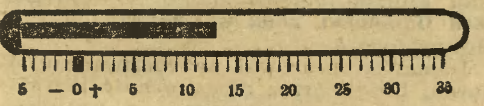
Stan pogody.

Dniem słonecznie i ciepło.

Wczoraj mieliśmy pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim, a temperaturę o godz. 14 notowano: 17 st. w Zakopanem, 18 w Wilnie, 19 w Gdyni i Zaleszczykach, 20 w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie, a 21 w Poznaniu. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda bez zmian: po miejscami mglistym ranku dniem słonecznie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście); „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Całe miasto o tym mówi".
Świt: „Fredek uszczęśliwia świat".
Corso: „Ostatnie dni Pompei".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

3 popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej daje w tym tygodniu 3 popularne przedstawienia sztuk, w następującym porządku:

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 20 znakomitej operetki p. t. **„Gospoda Pod Białym Koniem"**, pełnej uroczych melodii i tańców. Akcja sztuki rozwija się na barwnym górskim tle Tyrolu. Tłumy statystów, zdwojona orkiestra 63 p. p. pod batutą p. Miszczaka. Stylowa oprawa dekoracyjno-kostjumowa projektu p. Małkowskiego. Staranna reżyseria p. Cybulskiego.

W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 20 dana zostaje operetka Jana Gilberta p. t. **„Cnotliwa Zuzanna"**. Operetka ta obfituje w szereg przezabawnych sytuacyj, tryska humorem, a całość opleciona uroczemi melodiami i miłemi ewolucjami tanecznymi baletu. Orkiestra 63 p. p.

Na obydwa te przedstawienia ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni rozkoszna komedia muzyczna pt. **„Rozkoszna dziewczyna"**, która od chwili wystawienia jej na naszej scenie, cieszy się zresztą jak wszędzie, niesłabnącym i niespotykanym wprost powodzeniem.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

Bilety nabywać już można w przedsprzedaży — Towarzystwo Krajoznawcze — Ratusz.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W czwartek, 17. bm. — **w Ciechocinku** — „Rozkoszna dziewczyna" wiecz.

W piątek, 18. bm. — **w Ciechocinku** — „Cnotliwa Zuzanna" wiecz.

W sobotę, 19. bm. — **w Toruniu** — „Gospoda Pod Białym Koniem" wiecz.

Poświęcenie nowego cmentarza w Podgórzu.

Ub. niedzieli ks. prob. Domachowski dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego parafialnego cmentarza. W uroczystości tej wzięły udział wszystkie organizacje, stowarzyszenia kościelne oraz tłumy mieszkańców Podgórza.

Na marginesie.

Nowy rok szkolny zwiększył zainteresowanie stosunkami w naszym szkolnictwie. Nie wesoło wypadły na ogół te wszystkie relacje z wychowawczego placu boju. Okazuje się, że na całym froncie jest źle, że nie ma takiego odcinka, na który moglibyśmy patrzeć ze spokojem i ufnością. Jeżeli jednak ogólnie jest źle, to na tym smutnym tle zdarzają się wyjątki — jeszcze ujemne.

Czytamy na przykład w ludowym „Piście" taką wiadomość:

„W kwietniu br. wybuchł w Wilkowisku, pow. Limanowa, strajk szkolny w związku z nadużyciami, jakich dopuścił się kierownik tutejszej szkoły, Stanisław Skocz, przy czym 90 proc. dzieci przez kilka dni nie uczęszczało do szkoły. Rodzice wyłonili komitet, który wysłał delegację do p. kuratora w Krakowie. P. Kurator Godecki oświadczył delegacji, iż kierownik szkoły będzie bezwzględnie usunięty, ale blisko już koniec roku, więc radził zaczekać do wakacji. Przyjechał w maju na zbadanie sprawy inspektor szkolny, który również przyrzekł, że nauczyciel będzie ze wsi usunięty. Wakacje minęły i p. Skocz został na miejscu! Cała wieś czekała cierpliwie na spełnienie przyrzeczeń, a skoro to nie nastąpiło i p. Skocz został dalej na stanowisku kierownika szkoły, dzieci rozpoczęły w dniu 4 września drugi strajk! I znów rodzice wysłali delegację do p. inspektora w Nowym Sączu. Dlaczego władze szkolne tak postępują? Dlaczego nie uczynią zadość prawu i swoim przyrzeczeniom? Pytają się o to ludzie w Wilkowisku i czekają!"

Przecieramy oczy. A więc do tego doszło, że w drugiej dziesiątce lat swojej niepodległości Polska jest terenem — strajków szkolnych. Strajków, których powodem jest nie dotrzymywanie przyrzeczeń przez władze i lekceważenie praw obywateli.

Naprawdę coś trzeba zrobić, żeby takie wiadomości nie były możliwymi...

Nieuleczalna choroba przyczyną samobójstwa.

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu na torze kolejowym pomiędzy Grzywną a Ostaszewem zwłoki mężczyzny z odciętą głową. Niesamowitego odkrycia dokonała drużyna konduktorska pociągu osobowego Grudziądz — Toruń.

Niezwykłe samobójstwo wywołało zrozumiałe poruszenie.

Wydział śledczy policji toruńskiej zajął się gorliwie wyjaśnieniem: kto jest samobójcą i co go skłoniło do desperackiego kroku. W stosunkowo krótkim czasie ustalono, iż samobójcą jest 26-letni robotnik rolny **Piotr Westerak,** zam. w Dzierznie pod Chełmżą.

Przyczyna desperackiego kroku była choroba nieuleczalna Westeraka, która doprowadziła go do depresji duchowej i w wyniku tego do szaleńczego kroku, jakim było położenie się na torze kolejowym.

Co zakomunikowali delegacji rolników Ziem Zachodnich ministrowie rolnictwa i skarbu.

Warszawa, 16. 9. W związku z ostatnimi zarządzeniami podatkowymi, jakie w szczególny sposób dotknęły rolnictwo województw poznańskiego i pomorskiego, w szczególności z powodu wprowadzenia podwyżki norm szacunkowych oraz norm specjalnych — została przyjęta delegacja organizacyj rolniczych z tego terenu, w składzie pp. Chłapowskiego, Czarlińskiego, Mikołajczyka i Serożyńskiego przez ministrów rolnictwa i skarbu.

Minister Rolnictwa p. J. Poniatowski, miał, jak się informujemy, zakomunikować delegacji, że poczyni starania, by poprzeć postulaty rolnictwa Ziem Zachodnich, oświadczając równocześnie, że nie ma, jego zdaniem, podstaw do podwyżki podatku dochodowego w tej mierze, jak zostało uczynione.

Wiceminister skarbu, p. Świtalski, oświadczył, że zbada dokładnie przedstawione mu żądania oraz materiały. Co do podwyżki podatku dochodowego, w związku z podwyżką czynszu dzierżawnego, oświadczył, że jest to niesłuszna podstawa do wymiaru podatku dochodowego, wobec czego spowoduje odpowiednią interwencję w Izbach Skarbowych tamtejszych terenów przed rozesłaniem nakazów płatniczych.

Co do tzw. „norm specjalnych" oświadczył, że podziela zdanie rolników Ziem Zachodnich w kierunku pewnego rodzaju wadliwego ujęcia tego zagadnienia, lecz nie widzi żadnego innego lepszego rozwiązania tej kwestii, proponuje wobec tego organizacjom, aby one opracowały szczegółowo to zagadnienie i przedłożyły odpowiedni materiał Ministerstwu Skarbu. W ramach bowiem obecnie obowiązującej ustawy są podstawy do takiego stosowania norm, jak to ma miejsce na terenie tych warsztatów rolnych, które się trudnią uprawą roślin specjalnych.

Jeszcze sprawa skonwertowania długów rolniczych.

W numerze 203 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 2 września br. ukazał się artykuł naszego współpracownika dla spraw rolnych „w sprawie skonwertowania długów rolniczych".

Artykuł ten nie we wszystkim odpowiada faktycznemu stanowi i mógłby zainteresowanych wprowadzić w błąd. Dlatego wyjaśniamy dodatkowo:

Zasady układu konwersyjnego ustalone przez Bank Akceptacyjny przewidują, że układ rozwiązuje się z winy dłużnika, nie tylko wtenczas, gdy nie zapłaci dwóch po sobie następujących rat długu, lecz stanowią, że rozwiązanie układu **może nastąpić również wtedy,** gdy dłużnik zalega z zapłatą dwóch po sobie następujących **rat odsetek.**

Układ konwersyjny jest umową dwustronną zawartą między dłużnikiem, a instytucją wierzycielską i zatwierdzoną przez Komitet Konwersyjny. Układy grupy „A" w § 4, a układy grupy „B" w § 5 wyraźnie postanawiają, że na wypadek zalegania przez dłużnika z zapłatą jednej raty długu względnie jednej raty odsetek może instytucja wierzycielska dochodzić swych praw do tych wysokości. Gdy natomiast dłużnik zalega z zapłatą **dwóch po sobie następujących rat,** lub nie uiści odsetek **w dwóch po sobie następujących terminach, służy instytucji wierzycielskiej prawo** do rozwiązania układu i dochodzenia swej pretensji w całości z procentem prawnym.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1935 r. (Dz. Ust. 96/35 poz. 611) zmieniło jedynie i wyłącznie warunki spłaty długów, objętych układami i pozostawiło dalsze postanowienie układów bez zmian, co wynika zresztą z zawiadomień doręczonych dłużnikom, których wzór nr. 23 ustalił Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym.

Wobec powyższego stwierdzamy, że zdanie naszego współpracownika dla spraw rolnych z dnia 3 bm. jakoby w wypadku zalegania przez dłużnika z dwoma po sobie następującemi ratami odsetek instytucja wierzycielska miała **jedynie prawo** egzekwowania **nie zapłaconych odsetek, i nie wolno jej rozwiązywać układu, nie odpowiada faktycznemu stanowi,** gdyż faktem jest, że instytucji wierzycielskiej w takim wypadku **służy prawo rozwiązania układu i egzekwowania długu w całości** z procentem prawnym, na co zresztą dłużnik podpisując układ, się zgodził.

Silny zespół bokserów „Warty" w Toruniu.

Umowa między K. S. „Warta" z Poznania i W. K. S. „Gryf" została ostatecznie zawarta. Mistrz Polski przyjeżdża do Torunia w reprezentacyjnym składzie. Waga musza: Wirski — mistrz Polski na rok 1935-36 i 1936-37; waga kogucia: Koziołek — wicemistrz Polski i mistrz Okręgu; waga piórkowa: Jankowski — mistrz młodzików 1936-37; waga lekka: Kajnar — olimpijczyk — kilkakrotny reprezentant barw Polski. Zwycięzca mistrza Europy Kästnera i dwukrotnie mistrza Europy Enekesa; waga półśrednia: 1) Sipiński — mistrz Polski 1933-34 do 1936-37, kilkakrotny reprezentant barw Polski; waga półśrednia: 2) Wolniakowski II, wicemistrz okręgu; waga średnia: Florysiak — pogromca Nametza i Raguzego (Niemcy); waga półciężka: Szymura — mistrz Polski na rok 1935-36 i 1936-37, reprezentant barw Polski.

Gryf wystawi również swój najsilniejszy zespół. Waga musza: Grabowski II; waga kogucia: Igielski; waga piórkowa: Krzemiński; waga lekka: Grabowski I; waga półśrednia: 1) Fabiński; waga półśrednia: 2) Lelewski; waga średnia: Leszczyński; waga półciężka: Wezner.

Zawody odbędą się **w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 19-tej w hali sportowej Okręg. Ośr. W. F., ul Wały.** Przedsprzedaż biletów za 10% zniżką odbywa się w firmach Sport-Bloch, ul. Szeroka róg Mostowej i „Start", ul. Szeroka 5.

Aktualia wierszowane pieprzem, solą przyprawiane.

Każdemu po trochu.

Kilka „numerów" z naszej i cudzej areny. — Nieswojo niebożętom.

Przed brama zakrytą kocem
cisną się grupki ludzi —
gotowi stać dni i noce:
— może się stróż jej obudzi —
wpuści, przygarnie ich może —
może ich przyhołubi.
— Że im nieswojo na dworze —
niechże ich przecież nie gubi!

„Emeryci"

Pan Sławoj emeryta
za procent zdrowia chwyta:
co to za emeryci
co zdrowia swego syci?
— Ktoś wrzód ma na paznokciu...
włos wyrósł mu na łokciu...
inny ma płaską stopę...
co roku kupi czopek...
ten trzeci ma łysinę...
ten czwarty mokrą ślinę...
— Co to za emeryci,
co zdrowia swego syci?

Nové divadlo.

Że teatr dowodem kultury
— to pewnik, to beton, to mury!
Że kultury chce czeska Praga —
więc nawet się przed tem nie wzdraga,
by komedię wprowadzić do sali
skąd sprawiedliwość dawali.

Dowód.

Skoro pani Wanda P.
gdzie pieniądze nie wie, gdzie...
to... zgubiła je zapewne
wszakże... modli się dziś rzewnie!
wszakże... łez lecą paciorki!
że... no! że zgubiła worki!
że... to wszystko gdzieś przepadło!
(Pewnie! — pani Wanda zgadła.)

E. K.

30.000 zł na F. O. N.

Wspaniały gest i godny pochwały czyn rady miejskiej m. Torunia.

Na wczorajszym posiedzeniu rada miejska m. Torunia uchwaliła na wniosek zarządu miejskiego przekazać z funduszów miejskich kwotę 30.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Piękny czyn rady miejskiej ze wszechmiar zasługuje na pochwałę.

Rodacy z Olsztyna przyjeżdżają do Torunia.

W niedzielę, 20. bm. bawić będzie w Toruniu chór im. Feliksa Nowowiejskiego z Olsztyna liczący ca. 50 osób. Rodaków z Warmii podejmować będzie komitet obywatelski, który się ukonstytuował onegdaj na posiedzeniu w Domu Społecznym pod przewodnictwem ks. prałata dr. Janka. Do komitetu weszli przedstawiciele organizacyj śpiewaczych w Toruniu.

W programie przyjęcia chóru jest m. in. obiad w Dworze Artusa o godz. 14 oraz wieczornica w Domu Społecznym o godz. 18. W wieczornicy zgłosiły współudział chóry toruńskie: Halka, Lutnia i Dzwon, które wespół z chórem olsztyńskim wykonają szereg utworów. Wstęp na wieczornicę wolny, lecz tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretariat komitetu w Domu Społecznym, p. 80 tel. 1503.

Chór im. Nowowiejskiego wystąpi o godzinie 12 w kościele N. M. Panny z mszą św. Stanisława Moniuszki.

Morderca Sikorskiego ujęty.

Tajemnicze morderstwo na osobie Sikorskiego, którego nieznany osobnik zakłuł na śmierć w pobliżu dworca zachodniego, zostało już wyjaśnione.

Wydział policji śledczej miał nielada zmartwienie, gdyż morderca umknął, nie pozostawiając żadnych śladów. Żmudne jednak dochodzenia doprowadziły w końcu do ujęcia mordercy, który obecnie przebywa pod zamknięciem.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo nazwisko mordercy wyjawione zostanie dopiero po ukończeniu dochodzeń.

Chleb dla Polaków.

W Worniach woj. Wileńskie b. potrzebny jest fryzjer, zwłaszcza damski.

Potrzebny natychmiast zegarmistrz do Łowicza. Lokal jest w rynku o 2 oknach wystawowych — 30 zł miesięcznie, oświetlenie elektryczne. Powodzenie zapewnione. Potrzebny jest również w tym mieście chrześcijanin-elektrotechnik i radiomonter.

W miejscowości woj. Wileńskiego potrzebny jest chrześcijański dom rolniczo-handlowy.

Może się zgłosić bezzwłocznie do Związku Polskiego młody, dobry pomocnik zegarmistrzowski.

W Hajnówce — kilkotysięcznej miejscowości fabrycznej — woj. Białostockiego bardzo potrzebny jest rzeźnik, dobry fachowiec, oznajmiony z prowadzeniem kolonialki.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Pocztowa 27. Nie zapomnieć o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

SPORT

NIEZWYKŁY BILANS HINDUSKICH HOKEISTÓW.

Niepokonany mistrz olimpijski w hokeju **drużyna Indii rozegrała dotychczas na swoim tournée 18 spotkań**, wygrywając wszystkie. **Stosunek bramek jest dość niezwykły, wynosi 108:14 na korzyść Hindusów.**

Warto przypomnieć, że na Olimpiadzie, gdzie startowały najlepsze drużyny świata, **Hindusi osiągnęli jeszcze lepszy stosunek bramek 38:1 (!) na swoją korzyść.**

NOWY WYSTĘP I NOWE ZWYCIĘSTWO HINDUSÓW.

Zurich. W środę hinduska drużyna hokejowa walczyła w Zurichu **z reprezentacją wschodniej Szwajcarii.** Goście wygrali zdecydowanie **5:1 (2:0).**

KIEFER WYRÓWNAŁ REKORD ŚWIATOWY.

Berlin. W zawodach pływackich w Hanowerze Kiefer (Ameryka) wyrównał swój rekord światowy na 100 m na wznak, **osiągając wynik 1:04,8 sek.**

SPORT W CZASIE WOJNY DOMOWEJ.

Mimo trwającej wojny domowej **w Hiszpanii rozgrywane są w różnych miastach Hiszpanii liczne imprezy sportowe.**

W Barcelonie odbył się w tych dniach mecz pomiędzy reprezentacjami Barcelony i Katalonii. **Zwyciężyła Barcelona 4:0.**

W meczu bokserskim Fortunato-Ortega pokonał swojego rodaka Sampedro zdecydowanie na punkty.

CZY FILM ZOSTANIE DOPUSZCZONY DO ZAWODÓW OLIMPIJSKICH?

Berlin. Międzynarodowa izba filmowa zwróciła się do międzynarodowego komitetu olimpijskiego z wnioskiem, aby do olimpijskiego konkursu sztuki obok plastyki, muzyki i literatury dopuścić także **film.**

WYŚCIG KOLARSKI O TOROWE MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Jak już o tem w swoim czasie donieśliśmy, w niedzielę 20 września br. odbędzie się w Bydgoszczy doroczny bieg kolarski o torowe mistrzostwo miasta.

Wyścig odbędzie się na torze kolarskim stadionu miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego.

Pom. Okręgowy Zw. Kolarski **w roku bieżącym** zmienił regulamin biegu, ustanawiając, iż wyścig odbędzie się na dystansie 50 km na torze.

Uzyskany przez skrócenie dystansu wyścigu czas wykorzystany zostanie **na** biegi krótkie i to ciekawy bieg australijski, bieg 20 okrążeń toru z 5 finiszami, bieg żółwi, bieg parami (amerykański) i wyścig dla pań. Za wyjątkiem biegu głównego **na** 50 km o mistrzostwo Bydgoszczy — wszystkie inne są dostępne dla zawodników nielicencjowanych.

Ostatnia **ta** w bieżącym sezonie **impreza** kolarska zapowiada się niezwykle interesująco.

Zwłaszcza ciekawy będzie bieg mistrzowski, do którego zgłosili się m. in.: Ciesielski (Sokół), zeszłoroczny mistrz torowy w Bydgoszczy, dalej Landmesser z Torunia (wicemistrz Pomorza), oraz Ritter i Kluj z Poznania — uczestnicy głośnego wyścigu Berlin—Warszawa.

PIERWSZY MECZ BOKSERSKI W SEZONIE.

W niedzielę, 20 września o godz. 20-tej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej **pierwszy w tym sezonie mecz bokserski pomiędzy WKS. Grudziądz, a bydgoską „Astorią".**

ECHA ODEBRANIA NAM SREBRNEGO MEDALU OLIMPIJSKIEGO.

W swoim czasie Polski Komitet Olimpijski wysłał do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Berlinie pismo, protestujące przeciwko odebraniu nam srebrnego medalu olimpijskiego w jeździectwie. W poniedziałek Polski Komitet Olimpijski otrzymał zawiadomienie z Berlina, że wobec nieobecności prezesa i sekretarza Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, Komitet swe stanowisko w tej sprawie zakomunikuje dopiero po powrocie wymienionych członków Komitetu z urlopów.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE.

W niedzielę, 20 bm., od godz. 9,30 odbędzie się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica interesujące spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między BKS. a silnym zespołem Klubu Tenisowego 33 z Poznania, który wystąpi w składzie: Geislerówna, Moennig, dr Tomaszewski.

KLĘSKA NORWESKICH LEKKOATLETÓW Z SZWECJĄ.

Oslo. W Oslo rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny **Norwegia—Szwecja,** zakończony wysoko cyfrowym **zwycięstwem Szwecji w stosunku 108:64 pkt.**

KOBIETA WYGRAŁA WYŚCIG LOTNICZY NOWY JORK — LOS ANGELES.

Największy wyścig lotniczy na amerykańskim kontynencie **Nowy Jork — Los Angeles** zakończył się w roku bież. zwycięstwem kobiety **Louise Theden.** Przebyła ona olbrzymi ten dystans, prowadzący przez całą Amerykę, w 14 godzin, 54 min. 49 sek. Za zwycięstwo Theden otrzymała od amerykańskiego ministerium handlu i przemysłu **nagrodę w sumie 15 tysięcy dolarów.**

Zwycięzca z ub. roku Ben Howard, który startował wraz z żoną, **uległ wypadkowi** podczas przymusowego lądowania w drodze. Maszyna została zupełnie rozbita. Lotnik na szczęście wyszedł cało.

GWIAZDA — SOKÓŁ V.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 15-tej na boisku im. Świątły odbędzie się spotkanie mistrzowskie kl. B. Pom. pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Ze względu na rywalizację obu klubów, należy się spodziewać bardzo ciekawej gry. Wstęp na boisko 0,25 zł.

CHINKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO TENISOWE ANGLII JUNIORÓW.

W Wimbledonie odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo Anglii juniorów. Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie 15-letnia **Chinka Gem Hoahing, bijąc w finale Angielkę Rosemary Thomas 1:6, 6:2, 6:3.**

Czy Olimpiada zimowa w 1940 r. dojdzie wogóle do skutku?

Berlin. Sekretarz generalny 4-tych olimpijskich igrzysk zimowych w Garmisch-Partenkirchen **baron le Ford** opublikował w prasie niemieckiej artykuł **na temat organizacji przyszłych igrzysk zimowych w 1940 r.** Faktem jest — pisze baron le Fort — że **Japonia nie zorganizuje olimpiady zimowej** ze względu na zbyt daleką drogę. Komu powierzona zostanie organizacja tych igrzysk, zadecyduje dopiero **posiedzenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który się zbierze w 1937 r. w Warszawie.** Nie to jest obecnie ważne, gdzie odbędą się przyszłe igrzyska, lecz **czy wogóle się odbędą.** Wobec konfliktu z międzynarodową federacją narciarską, jest możliwe, że **narciarze odmówią udziału w olimpiadzie,** a wtedy oczywiście igrzyska nie dojdą do skutku. **Sprawa nauczycieli narciarskich,** która wywołała konflikt już w Garmisch, jest bardzo skomplikowana i nie wiadomo dotychczas, jak zostanie rozwiązana. W razie załatwienia tego konfliktu, wówczas dopiero stanie się aktualna kwestia miejsca rozegrania igrzysk. Jak wynika z artykułu o organizację ubiega się **Norwegia,** która ma, zdaniem autora, największe szanse zorganizowania tych igrzysk.

Wodociąg na kołach.



W hiszpańskiej wojnie domowej zaopatrywanie żołnierzy w świeżą wodę do picia należy do jednego z najtrudniejszych zagadnień, gdyż są okolice, ubogie w studnie. Na zdjęciu widzimy stację wodną na kołach, używaną przez wojska powstańcze.

Audycja konkursowa Polskiego Padia

odbędzie się 20 września o godz. 10,17.

W konkursie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób.

Konkurs letni Polskiego Radia, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz abonentów, został zakończony.

W środę, dnia 2 września w kancelarii notariusza Stefana Benedykta w Warszawie otwarta została koperta zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, iż audycja ta nadana zostanie ze studia radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki

w niedzielę, dnia 20 września o godz. 19,17.

Posiedzenie jury konkursu, które obradowało pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego w dniu 16 września. Zajmowało się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawiciela notariusza.

O wielkim powodzeniu konkursu świadczy najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od abonentów całej Polski. Na program audycji konkursowej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radiowym na WMEL złożą się: przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radia p Romana Starzyńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kluczy od samochodu Austin zwycięzcy konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy nagrodzonych na konkursie.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,45: Transmisja z placu zabawowego nad Wartą — audycja dla dzieci. 16,00: Koncert popularny. 16,45: „Marynarka czy lotnictwo" odczyt. 17,00: Muzyka salonowa w wyk. kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 18,50: „Wakacje, które trwają długo" — felieton. 19,00: „Trzy po trzy" — koncert rozrywkowy. 20,00: Teatr Wyobraźni: „Obrazki z życia Śląska". 21,00: „Nasze pieśni". 21,30: Koncert kameralny z Krakowa. 22,15: Muzyka rozrywkowa i taneczna.

W piątek, dnia 18 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Muzyka węgierska (płyty). 16,00: Orkiestra kameralna Adama Hermana. 17,00: Koncert rozrywkowy. 19,10: Sześć pieśni ludowych w układzie Maurycego Revela. 19,30: „Pół godziny mandolin" — koncert. 20,00: Recital fortepianowy Gizeli Binz. 21,00: Koncert wieczorny. 22,15: „Album starych widokówek" — lekka audycja muzyczna. 22,50: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: „Parę informacyj". 7,40: Z operetek E. Kalmana (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" W. Reymonta. 12,23: Melodie ludowe i piosenki żołnierskie (płyty). 14,30: Muzyka popularna (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,20: „Życie codzienne naszych marynarzy" felieton wygł. W. Rabinicz. 18,35: Koncert reklamowy.

ZAGRANICA.

19,00: Frankfurt. „Król Olch" poemat Goethego z muzyką. **Anglia (Nat. Pr.).** Recital fortepianowy. **20,00: Bruksela franc.** „Les moulins qui chantent" operetka Oosta. **Berlin.** Koncert wieczorny. **21,00: Praga.** Chóry z oper czeskich. **Koenigswusterh.** Wieczór pośw. twórczości Rezniczka. **Hamburg.** Muzyka do komedyj. **22,00: Mediolan.** Koncert orkiestrowy. **23,00: Koenigswusterh.** Muzyka lekka i taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

W ŚLADY SONII HENIE.

Słynna łyżwiarka szwedzka, znana również i w Polsce **Vivianne Hulten,** nazwana w swojej ojczyźnie „księżniczka lodu", zawarła kontrakt z menażerem amerykańskim **w sprawie przejścia na zawodowstwo.**

Jak donoszą dzienniki skandynawskie również wielokrotny mistrz świata Austriak **Karl Schäffer przechodzi do szeregu zawodowców.**

Katastrofa lotnicza pod Szczawnicą.

Toruń, 17. 9. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa lotnicza **awionetki Aeroklubu Pomorskiego RWD 8,** pilotowanej przez pp., **Zielińskiego i inż. Ziajowskiego** w rejonie miejscowości Doliny pod Szczawnicą.

Przyczyną katastrofy były silne prądy duszące oraz b. gęsta mgła, skutkiem czego awionetka zniżyła swój lot, wpadła na drzewo, ulegając rozbiciu. Obaj lotnicy wyszli z katastrofy na szczęście bez szwanku.

Runął z rusztowania i poniósł śmierć.

Toruń, 16. 9. W dniu wczorajszym na ul. Wielkie Garbary 2 przy restaurowaniu domu, wydarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć 30-letni **Bernard Domański, zam. w Chełmży,** przy ul. Głowackiego 4.

Domański pracował na rusztowaniu. W pewnej chwili przez nieostrożność przechylił się, stracił równowagę i z wysokości 3 piętra runął na bruk.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego. Stan jego był beznadziejny. Doznał on wstrząsu mózgu. Przytomności nie odzyskał. Zmarł o godz. 17-ej.

Kronika żałobna.

Śp. Maksymilian Wojciechowski

em. powiatowy inspektor szkolny Sodalis Marianus.

Znały tą świetlaną postać szeregi nauczycielskie dwu powiatów: bydgoskiego i wyrzyskiego, w których kilka lat temu przewodził oświacie powszechnej jako powiatowy inspektor szkolny.

Chcąc scharakteryzować sylwetkę duchowa Zmarłego ś. p. Maksymiliana Wojciechowskiego, trzeba o Nim powiedzieć: Zacny obywatel kraju, wszystko co katolickie, polskie i ludzkie nie było mu obce. Był to człowiek czynu, inicjatywy, twórczych pomysłów i bogatego doświadczenia. Wszędzie i zawsze w całej swej działalności jako społecznik, czy inspektor szkolny, jak i w życiu prywatnym i koleżeńskim znamionowało go głębokie poczucie sprawiedliwości i uczciwości chrześcijańskiej, a ponad wszystkim zawsze górował ten rys szlachetności, który zniewala nawet przeciwników przekonań do uznania i szacunku.

Przeszedłszy w stan spoczynku, tu w Bydgoszczy, w pobliżu długoletniego miejsca swej pedagogicznej działalności zapuścił na nowo swe korzenie, lecz jeszcze nie na to, by odpocząć na zasłużonych laurach — widzimy go czynnego na placówce najprzedniejszej i najwłaściwszej — w Akcji Katolickiej. Znają go parafie Ks.Ks. Misjonarzy i Najśw. Serca Pana Jezusa jako aktywnego jałmużnika w Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo, jest prezesem Stow. Mężów Katolickich, należy przez szereg lat do Wydziału Sodalicji Mariańskiej Nauczycieli, gdzie jako instruktor przysposabia gorących i uczciwych rycerzy Niepokalanej. Najmilsze mu jednak obcowanie z tymi, którzy stoją przy warsztacie pracy nauczycielskiej — on który był chlubą stanu nauczycielskiego, wyznaje otwarcie jako długoletni członek ideologię chrześcijańską w Stowarzyszeniu Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Lecz Bóg Wszechmocny, w wyrokach swoich niezbadany, osobliwą otacza pieczołowitością tych, których sobie wybrał. Ciężka i długotrwała choroba przykuwa go na miesiące do łoża boleści. Zdumieni pytamy się, skąd czerpał nasz drogi Zmarły tyle męstwa i niezrównanej cierpliwości na dokonanie bogobojnego żywota? Jest na to tylko jedna i niedwuznaczna odpowiedź: Właściwe zrozumienie swego nadprzyrodzonego celu, pogłębienie swego stosunku do Boga, codzienna Komunia św. i aktywna praca w organizacjach katolickich — to gotowa broń na wszystkie przeciwności nasze tak już trudnego bytowania.

Licznie zgromadzili się też wszyscy ci, którym w ostatnich latach był bliski, by oddać Mu ostatnią przysługę.

Niech odpoczywa w Panu!

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Abisyńczycy na posiedzeniu Ligi.

Londyn, 17. 9. (PAT.) Poselstwo abisyńskie w Londynie oznajmiło, iż delegacja abisyńska na zgromadzeniu Ligi Narodów wyjedzie do Genewy w sobotę. W skład jej wejdą: **poseł abisyński w Londynie Martin, Lorenzo Taezaz i prof. Gaston Jeze.**

Reuter dodaje, że delegacja abisyńska będzie reprezentowała **rząd abisyński, którego tymczasową stolicą jest Gore.** Jest mało prawdopodobnym, by Haile Selassie udał się do Genewy.

Goebbels w Atenach.

Ateny, 17. 9. (PAT.) Dzienniki podają, że w nadchodzącą niedzielę przybędzie samolotem do Aten min. Goebbels. Minister Rzeszy przybyć ma jako turysta **i pobyt jego nie będzie nosił charakteru oficjalnego.**

Bastid i Schacht.

Berlin, 17. 9. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne podaje, że w dniu wczorajszym francuski minister przemysłu i handlu Bastid **odbył z dr. Schachtem dłuższą rozmowę,** w której stwierdzono **identyczność poglądów na cele niemiecko-francuskich stosunków gospodarczych.** Z obu stron wyrażono życzenie możliwie największego **ożywienia wzajemnych obrotów handlowych** w zapowiedzianych rokowaniach o traktat handlowy. Rokowania mają być wszczęte **jeszcze tej jesieni.**

Strajki francuskie trwają nadal.

Paryż, 17. 9. (PAT.) Organizacje robotnicze podkreślają obecnie z naciskiem, iż ruch strajkowy ma charakter ściśle ekonomiczny i dotyczy tylko podwyżek, zarzucają natomiast przemysłowcom, że ich **nieustępliwe stanowisko wywołane jest względami politycznymi i oznacza ofensywę przemysłu przeciwko rządowi frontu ludowego.**

Koła polityczne z napięciem oczekują wyniku rokowań, ponieważ istnieje obawa, że w razie rozbicia się ich może dojść w zagłębiu włókienniczym **do niebezpiecznego zaognienia konfliktu.**

Konflikt włókienniczy ogniskuje na sobie całą uwagę kół politycznych Paryża tak, że inne tereny strajkowe mało budzą zainteresowania, aczkolwiek w okręgu włókienniczym Wogezów strajk przybrał również **poważne rozmiary, obejmując 67 fabryk z 25.000 robotników,** przy czym 59 fabryk zostało przez robotników okupowanych.

Trzecim ośrodkiem konfliktów stał się w dniu dzisiejszym **okręg metalurgiczny,** położony na południu dep. Mozy, gdzie w St. Didier wybuchł **strajk o podwyżkę płac i szybko rozszerzył się na cały szereg okolicznych fabryk.**

Madryt donosi o zwycięstwach.

Madryt, 17. 9. (PAT.) Ministerstwo wojny komunikuje: Artyleria rządowa **bombarduje w dalszym ciągu Oviedo,** gdzie powstańcy kilkakrotnie wzywali pomocy w szczególności w sprawie dostarczenia im żywności. Członkowie stronnictwa lewicowego, którzy wydostali się z Saragossy opowiadają, że **powstańcy terrorem tłumią objawy niezadowolenia wśród ludności cywilnej, wywołane niedostatkiem.**

Na froncie Guadarrama oddziały rządowe zebrały przeszło 100 trupów, pozostawionych przez powstańców po niedawnej bitwie. Na froncie tym wojska rządowe zajęły **szereg ważnych pozycji i wyparły z nich powstańców.** Na froncie aragońskim na odcinku Siguezia wojska republikańskie posunęły się o 3 km naprzód. Na froncie środkowym artyleria rządowa ostrzeliwała miejscowość Buitra.

Na odcinku Talavera lotnicy republikańscy bombardowali skutecznie pozycje na północ od Grania del Abogado i San Denito. Płk Sandino podaje, że na odcinku Huesca lotnicy rządowi bombardowali pozycje koło Quinto oraz miejscowości Monte Aragon i Almudearar.

Powstańcy również są zadowoleni ze siebie.

Burgos, 17. 9. (PAT). Kolumna idąca na pomoc powstańcom w Oviedo posunęła się **w ciągu 15 dni o 20 km.** Przed rozpoczęciem marszu na Bilbao powstańcy umacniają swoje punkty wypadowe. Główna kwatera powstańców donosi, że na froncie Talavera odparta została kolumna wojsk rządowych, która **pozostawiła przeszło 130 zabitych.**

Radiostacja w La Coruna podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali Cindab Real i Alcaraz San Juan, gdzie zniszczyli 3 samoloty rządowe i spowodowali pożar składu **z gazoliną, zawierającego 5 milionów litrów.** Samoloty powstańcze bombardowały również w Toledo baterie rządowe. Na lotnisku Anduiar w Andaluzji zniszczono 3 samoloty rządowe.

General Franco donosi, że miejscowość Ronde w prowincji Malaga **została zajęta przez wojska nacjonalistyczne.** Radiostacja w Tenerifie **zapowiada atak na Madryt.** Na front południowo-zachodni skierowano kilka tysięcy ludzi. Potwierdza się wiadomość, że **rząd madrycki nosił się z zamiarem przeniesienia się do Walencji, na co nie zgodzili się jednak członkowie milicji.**

Motocyklista najechał na porucznika.

Motocykl, kierowany przez obywatela gdańskiego Johanna Lachmanna, zam. przy ulicy Kaszubskiej 15, najechał w ub. wtorek u wylotu ul. Zamojskiego na zdążającego do śródmieścia na rowerze porucznika Alfreda Furmańskiego z 61 p. p. Na szczęście jeźdźcy nie odnieśli poważniejszej kontuzji ciała, a jedynie rower porucznika został uszkodzony.

Bezczelność złodziejki.

Kradzieże i włamania w biały dzień są ostatnio prawdziwą plagą bydgoszczan. W ub. wtorek w godzinach popołudniowych pewna nieznana kobieta, wykorzystując nieobecność właścicielki mieszkania p. Teresy Ginalskiej, zam. przy ul. Kościuszki 38, wspięła się na parapet okna i wykradła jeden kostium, osiem koszul damskich, jedną sukienkę i inne przedmioty, wartości 150 złotych.

Katastrofa kolejowa pod Skarżyskiem

Dwie osoby ciężko ranne.

W środę w pobliżu stacji kolejowej Skarżysko—Kamienna wydarzyła się katastrofa kolejowa. O godz. 3,15 pociąg towarowy nr. 172 po wyjściu ze stacji Skarżysko—Kamienna najechał na stojący na torze drugi pociąg towarowy nr. 72, którego lokomotywa w tym czasie przesuwała wagony na stacji kolejowej w Szydłowcu. Wskutek zderzenia lokomotywa pociągu nr. 172 wyrzucona została z szyn, ulegając poważnym uszkodzeniom. Ponadto 17 wagonów naładowanych węglem i innemi materiałami, zostało doszczętnie rozbitych, a 15 poważnie uszkodzonych.

Z pośród obsługi pociągu hamulcowy Jan Procnal doznał urwania lewej nogi, a jadący do służby kancelista Michał Wojciechowski został ciężko ranny i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. — Reszta obsługi pociągu wskutek wstrząsu doznała lekkich obrażeń ciała.

Dotychczas nie zdołano ustalić, kto ponosi winę katastrofy.

Lot dookoła Polski

został już ukończony.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Wczoraj w ostatnim dniu VI Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego, **samoloty przebywały dwa etapy Lwów — Stanisławów — Brzeżany — Lwów i Lwów — Zamość — Lublin — Warszawa.**

Wszystkie samoloty, które przybyły onegdaj wieczorem do Lwowa **ukończyły pierwszy etap dnia wczorajszego bez żadnych wypadków** do godz. 12. O godz. 12,30 nastąpił start samolotów do końcowego etapu. Ponieważ na etapie tym nie było przewidywane punktowanie indywidualne, a jedynie zespołowe za loty w kluczach po trzy samoloty, więc **zawodnicy startowali trójkami.**

Odpadły z konkursu następujące samoloty: **Nr. 17 z aeroklubu pomorskiego** (z załogą Zieliński i Ziajowski), **który uległ rozbiciu pod Szczawnicą,** Nr. 26 z aeroklubu warszawskiego (z załogą Matysiak i Zuber), rozbity w Czarnym Dunajcu, **Nr. 23 z aeroklubu poznańskiego** z załogą Suszyński i Olszewski oraz Nr. 1 z aeroklubu warszawskiego (z załogą Drozdowski i Szulc.

Do stolicy przybyła o godz. 16,40 pierwsza **trójka kombinowana,** która wystartowała ze Lwowa jako ostatnia, a mianowicie: Nr. 12 (pil. Zakrzewski), 31 (Szarek) i 2 Nielubszyc).

W dalszym ciągu w godz. 17,09 do 17,29 wylądowały na lotnisku Mokotowskim kolejno **wszystkie klucze, które wstartowały ze Lwowa.**

Ogłoszenie wyników zawodów nastąpi dziś o godz. 15.

Przylot 24 lotników do Bydgoszczy.

Niezwykłe atrakcje „Tygodnia L. O. P. P."

(ak) Już w pełnym toku znajdują się prace przygotowawcze do wielkiego dorocznego „Tygodnia L. O. P. P.", który na terenie całej Polski odbędzie się w czasie od 24 września do 1 października. Z niezwykłą energią zabrał się do pracy zarząd bydgoskiego obwodu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, starając się urządzić tegoroczny trzynasty „Tydzień L. O. P. P." na większą niż dotychczas skalę. We wczorajszą środę zarząd bydgoski L. O. P. P. zwołał do sali Rady Miejskiej konferencję przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i cechów, w celu zaznajomienia z przewidzianym programem wielkiego tygodnia L. O. P. P. i wyłonienia komitetu. Poza licznie przybyłymi przedstawicielami różnych organizacyj, obecni byli na konferencji p. por. Dapiński z komendy garnizonu, reprezentant władzy miejskiej p. dyr. Matuszewski, poseł Sioda i przedstawiciele prasy miejscowej.

Konferencję zagaił witając wszystkich w serdecznych słowach **wiceprezes obwodu bydgoskiego L. O. P. P. p. Stojowski,** przedstawiając następnie bogaty program Tygodnia L. O. P. P. Jedną z największych atrakcyj w wspomnianym tygodniu będzie przylot **24 lotników juniorów oraz jednej żeńskiej pilotki,** uczestniczących w wielkim krajowym lotniczym konkursie turystycznym, organizowany z ramienia L. O. P. P. przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Maszyny przylecą do Bydgoszczy w czwartek dnia 24. bm. o godz. 18 i wylądują na bydgoskim lotnisku. Lot okrężny podzielony został na **cztery etapy dzienne,** przyczym pierwszy etap prowadzi z Warszawy przez Płock, **Inowrocław, Toruń, Kościerzynę, Gdynię, Kartuzy do Bydgoszczy.** W drugim dniu zawodnicy startują do dalszego lotu w kierunku Lidzbark, Ciechanów, Grodno, Suwałki do Wilna.

Poza tym bogaty program tygodnia L. O. P. P. przewiduje ćwiczenia obrony przeciwgazowej, **poświęcenia schronu przeciwgazowego w Rzeźni Miejskiej,** otwarcie modelarni dla młodzieży w Liceum Rolniczym przy Placu Kościeleckich, wielkie zabawy ludowe i inne jeszcze atrakcje. Program przyjęto bez zastrzeżeń. Tak samo ekceptowano pod koniec zebrania skład komitetu Tygodnia L. O. P. P., do którego poza ścisłym komitetem honorowym z przedstawicielami władz i duchowieństwa, wejdą przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych naszego miasta. Po wyczerpaniu porządku obrad wiceprezes p. Stojowski zamknął zebranie. W najbliższy piątek odbędzie się konferencja prasowa, na której członkowie zarządu zaznajomią przedstawicieli prasy miejscowej z bliższymi szczegółami Tygodnia LOPP.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15. 9. 1936 roku.

Spędzono: wołów 16, buhajów 104, krów 185, bydła 305 świń 1500, cieląt 417, owiec 180. Razem 2402 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	68— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60— 64
Mięsiste tuczone starsze	54— 58
Miernie odżywione	44— 50
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	48— 52
Miernie odżywione	42— 44
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 72
Tuczone mięsiste	60— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	54— 58
Miernie odżywione	44— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	40— 42

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	94—100
Tuczone cielęta	86— 90
Dobrze odżywione	76— 84
Miernie odżywione	60— 74
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	18— 20

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 78
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 64
Dobrze odżywione	52— 54

Świnie (Tuczniki):

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—102
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92— 96
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88— 90
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	82— 86
e) maciory i późne kastraty	82— 92
f) świnie słon. ponad 150 kg.	—

Przebieg targu spokojny.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 16. IX. 36 r.

Żyto nowe 15,75; 15,50; 15,75 pszen. standart. 21,50—22,00; jęcz. browarowy 20,00—20,75; jęcz. jednol. 17,50—18,00; jęcz. zbior. 112/113 t. 17,25—17,50; jęcz. zbior. 108/10 t. 16,50—16,75; jęcz. zim. 00,00—00,00; owies 13,75—14,75; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 24,75—25,75 gat. I 0—50% wł. w. 23,25—24,75 gat. I 0—65% wł. w. 23,75—24,25 gat. II 50—65% wł. w. 18,75—19,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,50—19,25; wł. poślednia ponad 65% 17,50—18,50; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 37,00—38,50; gat. IA 0—45% wł. w. 36,00—36,50; gat. IB 0—55% wł. w. 35,25—35,75; gat. I C 32—60% wł. w. 34,50—35,00; gat. ID 0—65% wł. w. 33,75—34,25; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,50—31,50; gat. IIB 20—6 % gat. w. 30,00—31,00; gat. IIC 45—55% wł. w. 29,00—30,00 gat. IID 45—65% wł. w. 28,00—29,25; gat. IIE 55—60% wł. w. 60%, 27,00—28,00; gat. IIF 5—65% wł. w. 24,00—24,50 gat. IIG 60—65% wł. w. 23,00—23,50; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—28,00; Otręby pszenne wymiał stand. 10,50—11,00; Otręby pszenne miałkie 10,75—11,25; Otręby pszenne średnie 10,25—10,75; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby jęczmienne 11,75—12,75; rzepik zimowy bez worka 34,00—36,00; mak niebieski 57,00—60,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—37,00; peluszka 18,00—19,00; wyka 17,00—18,00; saradela 00,00—00,00; groch dolny 18,00—19,00; groch Wiktoria 21,00—23,00; groch Folgera 22,00—24,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00; ziemniaki nadobiekie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne za kg. [illegible] 0,00; płatki ziemniaczane 14,50—15,25 makuch lniany 18,00—18,50; makuch rzepakowy 11,00—14,50 makuch słonecznikowy 42/44% 17,50—18,00; słoma żytnia sowa 00,00—00,00; wytłoki suszone 00,00—0,00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; śruta 00,00—00,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 17. 9. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	26,82
franki szwajcarskie	172,60
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	89,40
floreny holenderskie	359,60
marki niemieckie	133,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	34,50
guldeny gdańskie	99,80

Cyrk Liliputów pozostanie jeszcze 4 dni w Bydgoszczy.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakim cieszy się w Bydgoszczy Cyrk Liliputów, dyrekcja cyrku postanowiła przed wyjazdem cyrku do Włoch przedłużyć pobyt cyrku w Bydgoszczy nieodwołalnie o dalsze cztery dni, do niedzieli włącznie. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia o godz. 4 i 8,30 wieczorem.

Tabela loterji

7-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 128333.
10.000 zł.: 27201 110226.
5.000 zł.: 59467 80893 87584.
2.000 zł.: 27643 95119 95307 96459 98399 102006 102183 106277 137064 138128 141442 187172 191571.
1.000 zł.: 2410 6971 9002 9070 15433 23380 26385 35139 38392 46542 56100 62225 78248 82906 85634 87501 91579 92154 92992 95079 110351 135009 138392 141517 147840 158667 159216 163116 175760 180871 185234 194755.

Wygrane po 200 zł.

57 59 178 208 63 450 513 48 763 87 1094 778 8 68 907 20 64 2246 46 98 542 726 857 84 3017 13 200 34 419 32 76 621 954 84 4010 119 25 418 636 62 814 27 39 90 991 5025 46 66 78 187 398 560 90 872 969 6193 249 353 72 545 67 86 732 810 26 947 93 7034 211 16 41 52 61 693 763 57 888 8102 269 468 522 776 9118 434 72 522 88 95 906 20 52 10031 38 97 166 219 98 323 443 576 652 56 58 941 45 1094 98 243 65 75 431 587 752 852 55 12139 363 401 78 533 44 628 746 88 880 130001 271 326 497 502 758 74 816 14020 105 67 121 516 606 32 939 150113 6118 710 26 79 982 16051 151 97 233 316 450 638 744 813 52 965 17136 255 75 303 4 76 531 83 676 18103 2 95 224 96 325 71 451 515 624 701 23 47 860 19160 221 56 456 631 817 20267 434 51 67 511 67 811 70 21082 126 98 264 84 337 75 571 642 80 701 60 22077 19 245 411 638 774 824 929 23322 692 800 911 24010 224 355 94 561 700 9 886 25017 103 99 294 35 601 86 59 858 84 26171 414 23 72 528 90 661 77 740 81 27009 62 84 160 479 602 86 742 805 982 28252 329 434 37 49 78 605 80 719 87 891 29211 92 456 731 56 890 99 75 84 30004 134 270 330 551 743 31029 255 327 419 500 39 82 935 32092 199 387 631 78 98 702 29 999 33046 484 641 625 809 928 93 34018 68 215 335 436 55 90 905 26 44 91 35123 34 78 310 50 403 548 663 68 896 937 36022 30 66 244 307 201 462 544 58 612 848 951 37061 463 605 18 786 38151 60 481 526 43 60 707 63 79 991 39163 241 302 13 416 167 45 903.

40 166 426 585 662 714 38 842 95 51029 67 134 247 303 14 69 416 79 54 89 737 976 42000 49 59 56 123 98 263 621 796 867 43040 301 450 614 703 43 44012 112 91 312 62 541 71 751 973 45081 232 349 605 46004 105 209 82 384 476 86 518 713 82 849 92 971 94 47109 92 387 612 728 48192 208 53 513 54 829 984 49027 73 108 321 23 53 484 90 727 810 927 450043 109 27 36 77 407 583 674 771 51141 42 210 60 400 74 93 509 91 709 12 846 52070 91 94 348 637 5590 721 26 53071 428 753 80 67 778 778 54022 66 509 753 943 70 55074 184 274 498 540 632 5 787 890 56111 392 448 900 99 57102 6 795 204 455 87 504 746 58085 169 357 78 467 530 94 704 828 59004 98 109 394 534 70 659 755 824 60035 120 407 11 47 605 28 48 756 64 829 57 937 61165 16 32 306 81 779 92 62108 60 355 71 423 523 31 84 619 63009 109 76 85 212 28 56 446 532 624 751 60 819 46 970 64072 112 448 513 41 69 613 20 75 744 65037 40 65 142 96 211 471 81 990 66082 301 74 863 67036 141 322 51 581 82 637 817 912 42 68152 73 343 600 703 14 24 47 808 80 924 69118 251 72 324 500 742 950 70015 170 75 291 319 44 46513 43 69 639 73 702 12 71047 71 97 308 588 702 14 58 813 26 77 905 49 58 60 83 72076 16 61 225 325 429 767 914 54 73018 86 143 212 338 620 70 853 74137 48 215 77 530 36 659 741 75 910 33 71750 76 360 81 465 92 550 706 12 921 76021 417 75 80 551 640 71 477122 96 448 84 685 726 915 78001 159 800 79051 268 352 400 29 5582 636 718 27 70 818 45 98.

80194 223 328 77 410 72 582 686 805 69 81062 261 308 14 43 599 661 85 93 798 998 82037 384 401 603 730 83149 203 12 28 383 469 88 575 93 632 84134 59 316 71 577 83 639 65 880 907 85085 134 71 388 876 978 86033 321 557 735 861 87575 85 91 701 801 55 544 88009 119 219 24 446 65 78 701 867 89032 287 402 65 610 743 67 90095 169 432 509 607 726 977 91209 85 665 703 872 964 92235 631 65 733 94 816 73 909 93243 82 422 761 75 78 94137 72 302 560 98 760 61 849 945 95228 472 521 55 98 656 898 96011 32 126 270 472 628 77 815 97058 150 96 241 55 305 91 620 61 723 991 98042 80 113 64 71 361 444 946 49 99037 53 61 65 78 317 578 687 816 29 972 100109 99 462 567 76 864 101284 333 66 447 521 24 79 625 708 868 102229 313 55 425 641 854 103176 271 339 79 408 69 680 87 910 104149 223 95 686 105061 84 170 573 613 61 710 68 913 35 106231 68 578 81 749 61 954 107052 182 387 574 609 79 108074 92 149 313 616 56 700 77 109437 575 799 808 22 110130 284 428 531 54 88 742 851 967 111196 396 468 783 867 964 112041 184 200 309 52 430 636 113211 18 74 78 85 341 450 55 680 826 880 970.

114009 54 72 97 217 54 473 88 98 607 727 62 879 15 96 601 115189 574 81 796 805 49 57 16307 30 477 580 85 640 936 49 117091 283 94 302 716 67 870 118377 88 502 11 37 75 689 119117 54 72 418 91 528 81 719 44 44 901 120941 111 226 56 54 494 658 742 874 952 121123 352 441 481 692 745 863 122121 63 631 50 91 926 123001 298 340 538 614 700 62 808 66 124073 138 479 583 125067 134 96 124020 363 424 759 965 126086 315 432 127049 63 124 53 222 41 379 437 91 567 96 669 723 37 71 872 947 60 128295 348 52 679 810 26 69 129147 244 872 130120 28 206 326 508 646 767 92 950 72 131155 160 115 843 924 123217 468 593 784 529 54 71 133385 474 240 604 739 837 62 134170 86 207 89 320 64 458 28 72 744 135023 58 60 150 60 266 331 551 831 136208 422 72 534 51 604 48 742 844 137336 88 632 55 887 966 84 138177 538 87 610 877 918 139338 601 823 224 140689 870 141102 282 339 430 67 626 56 814 42 93 142077 303 67 401 587 651 742 830 143055 10 108 13 307 79 574 636 39 60 766 861 90 144202 60 77 200 65 97 333 494 542 693 714 28 24 892 980 145175 564 614 84 702 807 31 77 931 72 146155 248 348 83 496 520 78 680 27 815 19 55 627 790 04 07 147003 8 47 217 26 88 33 60 74 80 404 14 18 516 61 68 91 643 773 888 96 148004 23 63 78 321 478 731 905 149000 135 64 201 03 328 26 404 40 83 690 744 822 150589 630 88 731 859 974 151082 86 145212 51 338 481 540 639 929 924.

152135 64 83 94 207 17 723 998 153084 132 61 241 332 36 67 454 59 690 719 35 89 807 30 939 64 154075 320 550 96 851 964 78 155167 275 354 434 48 547 649 979 156033 34 568 78 707 47 883 157034 202 72 364 541 970 158052 100 6 52 68 510 683 96 718 68 159111 22 224 307 38 423 62 555 80 862 930.

93 258 359 88 478 514 692 781 160434 634 77 985 161055 100 848 162049 566 779 924 73 163039 93 127 305 441 53 748 164073 82 168 202 20 310 16 27 49 533 736 839 52 165040 44 100 97 376 443 507 601 62 744 835 71 984 166167 279 398 420 69 88 573 865 167182 88 277 346 433 518 687 76 081 802 908 15 168227 58 318 534 78 94 623 45 86 761 38 169093 361 511 99 631 92 83 756 888 939 50 170087 155 77 203 398 758 853 171058 16 0245 322 60 550 77 690 722 903 172037 321 95 97 419 85 611 842 59 918 173017 27 97 016 531 655 709 174071 1100 97 286 4[illegible] 544 87 600 14 869 994 175106 93 220 15 39 55 312 42 403 500 810 913 176288 389 679 846 63 80 901 22 36 177091 184 92 244 79 327 425 527 44 629 84 762 97 803 914 35 178008 282 478 752 914 37 61 179098 197 378 96 606 977.

180160 322 440 559 634 73 754 181184 214 429 590 705 26 182128 333 535 39 747 874 80 927 183027 91 168 378 444 82 581 645 68 746 184489 597 779 864 999 185019 51 133 79 579 637 731 35 68 831 186088 182 95 242 568 778 922 187054 66 77 281 306 4[illegible] 318 68 785 88 833 188075 91 181 303 558 624 708 924 189115 484 568 633 734 859 952.

190099 228 78 373 430 580 606 57 758 72 917 191049 149 471 818 952 192148 84 209 449 522 62 673 746 75 952 81 193160 271 98 605 749 83 85 836 81 194032 105 21 208 661 872 934

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

84 498 680 717 839 922 41 10128 233 314 75 502 698 770 91 942 2192 377 491 659 763 924 3117 50 357 679 91 820 4855 5123 359 464 517 6130 97 364 504 795 863 7164 739 99 941 8126 50 435 547 769 918 24 94 9078 306 413 54 814 78 9229 439 815 11497 517 1762 12000 543 13073 143 51 218 450 568 831 14209 367 757 994 97 15204 72 493 518 29 696 16486 533 78 17047 88 336 855 18301 27 30 738 890 964 19055 58 146 313 52 762 876 978 21013 439 628 751 52 22083 449 772 899 962 23332 648 53 796 831 24344 694 800 39 25112 236 602 737 830 26491 27120 295 358 73 623 28178 442 655 29020 83 122 239 426 41 619 811 98 965 30113 783 31379 628 32591 715 881 89 33276 779 920 64 34392 776 946 35009 631 86 36206 539 888 37032 323 695 38119 271 312 81 960 77 39742 40 655 957 41115 230 515 666 732 47 76 84 42208 723 48 952 43117 45323 474 624 878 9 7746154 660 734 48 47063 96 829 900 48051 268 94 780 814 49140 756 854.

50230 496 51329 550 63692 6 71 52074 83 236 517 612 53287 412 671 54010 44 813 900 8 55 896 994 56225 507 646 57312 68 406 60 520 38 66 836 558 22 483 59114 209 459 849 60111 227 475 87 617 993 61472 661 980 97 62380 63159 319 565 64053 108 348 801 72 65008 97 627 784 947 66251 312 606 68 93 842 999 67154 386 486 679 825 68425 732 933 69019 153 56 99 670 70055 168 242 336 403 896 71031 138 260 557 902 15 72019 42 44 241 82 399 480 508 73030 862 74013 175 597 757 75107 825 7014149 593 858 926 81 77162 650 707 15 813 78107 378 417 53 626 793 945 7969 796 800 80031 463 81201 309 765 82099 220 359 99 406 589 682 83125 82 385 404 727 71 84143 937 85227 527 86100 37 332 464 652 901 87 291 88598 774 89388 788 820 52 90078 226 420 91259 601 27 33 727 828 912 49 92464 650 93125 84 377 5111 45 840 94052 64 733 95215 40 456 652 93 738 96226 97041 197 397 525 660 789 98321 874 99008 445 584 728 810 61 64.

100056 192 101393 419 528 38 102352 886 103216 364 574 632 962 85 104129 558 565 707 105018 99 188 241 560 889 936 106105 776 108105 285 548 722 109009 262 398 584 651 91 110248 68 92 327 670 111636 39 739 928 67 112880 980 93 113022 114 381 939 114081 120 74 662 84 801 937 115522 840 88 944 116121 528 37 73 825 916 117161 263 458 662 777 118100 264 409 674 119287 803 927 120100 72 250 810 63 121753 73 903 122458 533 962 123189 585 739 124701 877 125039 625 827 38 974 126010 489 127138 643 916 128052 77 545 626 77 837 129122 88 365 420 32 80 700 84 130018 339 771 131021 384 646 872 967 132069 151 440 812 133126 271 543 656 134146 216 43 315 559 674 739 885 135198 554 85 626 703 81 136764 867 78 137260 514 17 670 721 66 940 138005 258 441 60 530 45 651 139299 6555 140248 308 557 618 58 725 84 876 928 54 141005 680 142295 843 922 143106 447 542 55 144238 355 733 811 145031 102 81 265 662 794 146280 330 96 99 595 631 766 147085 92 184 216 887 909 148515 91 149182 445 503 44 68 997.

150150 68 83 437 513 893 151119 207 696 811 152011 342 606 901 91 153341 435 6555 154096 479 679 747 808 973 74 155039 152 264 622 841 942 156213 489 532 721 157008 228 53 68 433 41 696 812 158263 305 543 646 902 159091 330 552 672 160117 281 580 85 764 806 161168 321 717 70 162762 84 883 998 163068 888 164146 72 384 884 165029 572 166090 829 72 94 167033 489 659 66 168331 49 74 824 990 169019 136 304 493 504 626 745 862 170024 214 437 661 85 984 171102 21 500 96 703 73 990 172364 173094 642 928 174132 41 90 260 802 175101 344 451 588 176783 929 37 177037 77 101 283 444 745 928 178094 144 211 862 989 179012 126 82 437 581 857 961 180229 311 519 633 756 990 181192 465 549 687 770 889 182607 751 858 183120 272 579 965 184132 37 248 372 78 84 649 751 185195 519 20 808 79 913 186038 163 278 534 973 187195 188038 154 58 433 776 862 189143 65 404 504 49 821 913 82 190065 243 411 567 620 64 800 29 76 191420 772 192242 490 690 948 193329 76 515 679 734 82 991 194232 454 71.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 245557.

5.000 zł.: 4185 38683 91903.

2.000 zł.: 9072 2471 28230 42555 128592 133578 142743 157205 157463 158395 181006 185389

1.000 zł.: 309 8006 12185 16574 26329 29401 30246 33530 36433 54436 58667 61154 68967 68555 71225 76454 87077 87238 103575 116227 119401 121130 134604 138827 142528 143745 148205 158838 166010 181095 183007 189900 190875.

Wygrane po 200 zł.

26 332 471 759 850 1411 70 596 812 906 2165 345 48 585 3272 354 76 491 880 4028 57 246 430 564 612 897 924 5115 318 421 692 6233 524 727 82 7237 774 861 939 8559 921 99 9097 102 248 415 580 98 666 727 31 42 10040 245 356 463 938 11087 12027 358 931 13448 14388 587 94 824 15153 96 98 322 46 860 16348 63 702 17327 43 852 935 18678 768 873 947 19421 607 20915 22362 583 914 23396 533 605 70 863 85 24187 450 25106 221 434 568 874 26023 75 27040 90 148 321 501 28374 76 585 29047 137 228 324 47 471 73 657 715 926 89 30187 259 485 842 31026 157 297 374 443 914 82 32035 64 109 329 530 611 90 796 867 33001 97 199 34066 614 77 906 35029 234 396 452 670 94 819 82 36092 260 315 608 702 828 37078 204 845 49.

38366 702 48 826 39315 738 825 49 40081 99 529 43 636 44 41182 618 938 42188 485 775 917 43018 153 432 576 968 44285 405 45164 227 309 621 46524 612 17 18 80 858 47790 48351 469 49200 334 50103 447 51168 360 828 52301 425 60 63 799 828 53249 99 376 972 54068 129 59 92 95 244 729 71 93 880 902 11 59 55063 64 80 174 625 69 832 66021 143 913 57137 518 58324 513 59156 60 292 714 919 60075 532 703 927 39 87 61214 54 304 524 624 738 62063 209 485 504 698 760 63104 96 773 947 64356 648 714 39 840 907 31 36 65256 67 73 432 813 84 66307 444 521 844 77 943 67263 84 316 77 511 607 41 68281 550 610 49 925 69040 190 371 620 764 975 70190 740 991 71236 363 410 683 852 962 72798 891 73106 667 753 74133 266 304 41 877 75051 543 641 85 95 82 95 76034 48 469 77601 738 76 78988 79208 505 7 637 87 713 87 820 60 80189 403 609 728 897 81097 257 416 54 84 592 695 878 89 82205 24 538 905 83161 219 24 616 61 738 871 84024 150 333 617 85197 290 361 637 94 799 86548 666 768 87018 189 267 340 52 563 88109 201 841 93 89273 357 498 90644 762 91283 343 723 24 69 941 92000 269 97 420 72 529 938 73 98 93340 883 931 94450 912 71 95537 69 621 853 937 96173 401 606 904 97424 855 98137 204 534 716 20 803 99170 407 10 574 699 100206 72 329 756 937 101196 694 917 28 102297 656 841 103065 233 930 36 104116 315 32 507 960 105328 456 84 106595 624 730 107295 451 635 42 108270 91 95 602 735 109026 171 226 532 991 110069 247 606 91 111150 294 599 112002 509 999 113173 609 81 114535 996 115139 84 316 748 68 116063 136 482 539 856 117394 412 29 964 118061 351 480 600 119226 191 585 686 770 121403 635 52 874 122168 207 38 59 69 578 646 950 123023 106 8 40 92 555 813 943 74 124728 78 125263 459 801 914 61 126071 597 722 880 128311 16 619 27 54 129059 216 785 805 919 88 130437 581 798 945 131241 501 132623 75 739 811 910 133541 855 967 88 134203 51 540 728 135318 49 444 96 621 893 136057 313 95 726 137134 200 427 557 622 729 36 73 138133 305 23 50 85 483 91 597 139137 70 228 67 415 947 140070 721 141111 32 95 97 208 414 142014 40 202 56 369 492 93 571 932 143039 316 50 922 144183 601 715 81 86 88 937 145072 759 964 87 146081 147 360 400 565 890 984 147123 93 372 564 85 148548 54 622 897 913 149037 248 29 82 359 620 28 732 150341 898 996 151218 353 419 82 735 83 152318 654 769 91 153022 420 776 976 154089 239 327 481 85 606 155018 63 125 245 366 404 619 62 744 156309 462 769 99 943 157080 261 392 619 768 158015 155 391 499 561 65 714 889 159271 554 775 160124 262 558 814 161017 138 89 320 526 615 754 162017 298 975 163974 164022 468 81 531 84 707 899 165221 65 608 743 166263 600 846 167012 818 62 921 168465 550 846 99 169513 41 51 923 170377 404 593 737 171007 20 570 491 614 774 172609 856 174025 229 426 40 867 943 175149 94 176341 483 577 626 717 874 952 177158 178632 761 900 179125 69 404 841 180097 254 353 645 65 816 977 181565 182344 183036 137 73 97 231 80 882 184278 409 29 504 639 95 185216 465 721 186455 491 187391 540 188140 250 54 405 98 721 66 992 189252 350 402 6 577 695 895 190343 50 579 708 191823 192281 306 542 885 967 193155 573 669 194055 757.

Otwieramy łańcuszek składek na budowę kościoła pod wezwaniem św. Antoniego

na Czyżkówku.

Emerytowany dyrektor Bydgoskich Kolejek Powiat. p. Roman Masełkowski złożył zł 10 i wzywa p. dyr. Rolbieskiego „Karbid Wielkopolski", p. dyr. Jankowskiego, Powiatowa Kom. Kasa Oszcz., p. Kutę, przemysłowca, ul. Grunwaldzka.

—::—

— **Z Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.** Wobec zatwierdzenia przez ministra przemysłu i handlu uzupełniających wyborów do rady giełdowej, odbyło się 12 bm. konstytucyjne posiedzenie rady, na którym dokonano wyboru prezesa i 2 wiceprezesów. Na stanowisko prezesa rady **jednomyślnie powołano po raz trzeci z kolei p. Edmunda Baiera z Koronowa, a na wiceprezesów pp. Stanisława Stolpego z Bydgoszczy i mgr Jana Głębowicza z Torunia.** Na propozycję prezydium — Rada Giełdowa **Postanowiła jednogłośnie** złożyć jako **dar na Fundusz Obrony Narodowej zł 3.000.**

— **Komunikat Tow. Czytelni Ludowych.** Tomasz Graczyk, już nie jest inkasentem TCL. Zatem uprasza się nie wpłacać na jego ręce składek członkowskich i ofiar.

— **Odmrożenie należności niemieckich.** Komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego podaje do wiadomości, że należności firm niemieckich z tytułu transakcyj towarowych, dokonanych przed 20 listopada 1935 r., wpłacone przez importerów polskich do polskiego towarzystwa handlu kompensacyjnego (Zahan), będą mogły być wkrótce upłynnione w zamian za odmrożenie należności polskich w Niemczech. Wobec powyższego należności firm niemieckich z transakcyj towarowych dokonanych przed 20 listopada 1935 r. należy wpłacać na konto Zahanu (w Bydgoszczy **Bank Związku Spółek Zarobkowych).** Wyrównania kont itp. mogą być również dokonywane. Rozrachunek z tego tytułu z stroną niemiecką będzie następował bezzwłocznie.

— **Wykaz składek za ubezpieczenie od wypadków drobnych Producentów rolnych.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy, Oddział Porządku Publicznego, zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 2 września 1936 r., które się ukaże w najbliższym numerze Orędownika miasta Bydgoszczy i według którego w czasie od 19 września do 2 października 1936 r. wyłożony będzie w tymże urzędzie (ul. Grodzka 25, pokój 19) do wglądu zainteresowanych wykaz składek od drobnych producentów rolnych.

Kobiety w L. O. P. P.

Akcja organizowania kół kobiecych L. O. P. P. zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim czasie bydgoski obwód miejski LOPP. zorganizował cztery koła kobiece L. O. P. P.

Celem kół kobiecych LOPP. jest przeszkolenie członkiń w akcji obrony przeciwlotniczej, a tem samem, przyczynienie się do wzmożenia obronności naszego kraju.

We wszystkich państwach obecnie coraz ważniejszym staje się kwestja ogólnego bezpieczeństwa wobec zbrojeń lotniczo-gazowych. Wszędzie powstają organizacje, mające za cel przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo-gazowej. W organizacjach tych pokaźne miejsce zajęły kobiety.

Do niezrzeszonych kobiet apelujemy, aby niezwlekały się z zapisywaniem na członka LOPP. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Konarskiego 5a, tel. 3670 codziennie od godz. 10—14.

—::—

Jesienne licytacje 24.333 ha większej własności w Wielkopolsce.

Poznań. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe ogłosiło wykaz majątków, przeznaczonych na licytację w miesiącu październiku i listopadzie br. Z powodu niezapłacenia rat procentowych od pożyczek. Z wymienionej listy, biorąc pod uwagę 33 majątki, obszar licytacyjny wynosi 24.333 ha. Ponad 1000 ha — przeznaczono na licytację **5 majątków,** od 500 do 1000 ha — **9 majątków,** reszta od 200 do 500 ha **Po raz drugi jest licytowanych 14 majątków. Rozmiar tych licytacyj świadczy o bardzo trudnym położeniu większej własności w Poznańskim.**



Nauczeni doświadczeniem wielu lat pracy, realizatorzy nowej arcywesołej komedii muzycznej pt. **„Jadzia"** — cały nacisk położyli na staranne, wyczerpujące opracowanie scenariusza i drehbuchu. Praca ta zajęła bezmała 5 miesięcy, tak, że nakręcanie filmu odbyło się w najidealniejszych warunkach, co pozwoliło realizatorom w krótkim stosunkowo czasie sfilmować zarówno zdjęcia atelierowe, jak i plenerowe. Wykonawcami roli tytułowej, **Jadzia Smosarska** — to niewątpliwy magnes dla szerokich mas kinomanów. Smosarska ma w tym filmie sobowtóra. Będzie nim.., lalka podobna do niej do złudzenia. I na tle tego nieporozumienia rozgrywają się sceny niezwykle śmieszne. Dalsza obsada, jak już pisaliśmy przedstawia się wręcz rewelacyjnie. M. Ćwiklińska — to nazwisko, które samo mówi za siebie. Janecka, Zawiszanka, Żabczyński, Sielański, Orwid. Z nowych sił zobaczymy: Jerzego Liedtke — młodego, utalentowanego i urodziwego amanta oraz Józefa Kudłę, 12-letniego uzdolnionego chłopca. Taki oto zespół artystów zrealizował nowy film polski „Jadzia", który **ukaże się w najbliższym programie kina „Kristal".**

::

— **Humor całej rodziny** od razu się poprawia, gdy potrawy podane na obiad są smaczne. Od dobrze przyrządzonych potraw zależy niejednokrotnie spokój w rodzinie. Są jednak dni, kiedy mimo dobranych przypraw czegoś brak potrawom. W takich wypadkach wybawią panią domu z kłopotu doskonałe kostki bulionowe Knorr, które nadają potrawom wyśmienity smak. Kostki bulionowe Knorr, można użyć nietylko do zup, rosołów, sałatek, ale również do przyrządzenia smacznego i posilającego bulionu do picia, bowiem sporządzone są z wyborowego ekstraktu mięsnego. Firma Knorr, której znak jest już od 100 lat znany, ręczy za doskonały towar, nie podrabia, lecz wytwarza towar według własnych recept, a jakość towaru wytrzymuje porównanie z każdym innym produktem konkurencyjnym.

— **Tow. Oświatowo-Rreligijne pod wezwaniem św. Ignacego** urządza wraz z Towarzystwem Śpiewu „Chopin" dożynki—wieniec w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7 (dawn. Kleinert). Po przedstawieniu zabawa ludowa do godz. 4. Ceny niskie. (17602

Premjery kinowe.

„CYGAŃSKIE DZIEWCZĘ"
(kino „Adria")

Flipa i Flapa widzieliśmy już w wielu różnych filmach. Wczoraj publiczność miała nową okazję do zabawy na operetce filmowej p. t. „Cygańskie dziewczę". I przyznać trzeba, że znajdują się jak właściwi ludzie na właściwym miejscu. Okazało się bowiem, że temat i akcja operetkowa, są najlepszym tłem dla tych komików. Rzecz dzieje się w obozie cygańskim. Flip i Flap są cyganami, przypominającymi nieco zewnątrzną formą postacie z „Brata Diabła", lecz szeregiem nowych pomysłów i dowcipnymi sytuacjami, pobijają rekordowo poprzednie role. Nie będziemy wymieniali wszystkiego, co wywołuje huraganowe śmiechy. Zaznaczyć jednak należy, że oprawa obrazu jest gustowna, a zwłaszcza muzyka i chóralne śpiewy bardzo ładne, opracowane starannie. Prócz tego nadprogram tygodnik, kreskówka i widoki z Australii.

„POTĘPIENIEC"
(kino „Marysieńka")

Po wojnie światowej moralność znalazła się na manowcach. Natura ludzka u wielu jednostek wykoleiła się. Zaczęły się objawiać wśród ludzi charaktery podłe, występne. Do tej kategorii zapisał się swoim występkiem Gypo, bohater filmu „Potępieniec". Zdradził on swego przyjaciela wrogom. Ale to był prostak, nie wiedział co czyni, a postąpił tak dla kobiety, którą kochał. Postać potępieńca, na której skupia się cała uwaga widza, odtwarza Victor Mc Laglen, aktor o masce nie gładkiej, lecz dość sympatycznej i budowie atletycznej. Gra po mistrzowsku i został za tą rolę wyróżniony, jak również film za dobry zwarty scenariusz. Choć nie jasna jest rola grona osób, których nie wiada za co uważać, za spiskowców, czy bandytów. Całość jednak pełna napięcia o fabule rzadko dziś w filmach spotykanej. Nadprogram kolorowa groteska i inne.

::

Sprawy sokole.

Sokół Żeński.

Dziś, w czwartek, 17. bm. o godz. 17 pogadanka młodzieży w sekretariacie, ulica Dworcowa 5.

O godz. 19 ćwiczenia gimnastyczne drużyny w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

W piątek 18. bm. trening lekkoatletyczny na stadionie od godz. 17.

O godz. 19 plenarne zebranie w sekretariacie.

*

T. G. Sokół I.

Zebranie zarządu odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 20 w lokalu p. Żółkiewicza.

Prezes.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę, 20. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego **Ch. Z. Z.** w lokalu prezesa Szymkowskiego **w Słupach.**

Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie plenarne w sobotę, dnia 19. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Zebranie zarządu o godz. 18,30. Interesujący referat wygłosi prezes okręg. p. radca Beyer.

O liczny udział członków w zebraniu uprasza się.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 17 września.

Godz. 17,00: **Koło Absolwentek Średniej Szkoły Zaw. Żeńskiej.** Walne zebranie w szkole (Konarskiego 5).

Godz. 19,30: **Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształcających Zawodowo-Kupieckich.** Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej w auli gimnazjum kupieckiego. Roczne walne zebranie w czwartek 24. bm.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja w Starej Gospodzie, ul. Św. Trójcy 33. W czasie lekcji przyjmuje się nowych członków.

— **Sekcja piłkarska „Gwiazda".** Zebranie plenarne. Ważne sprawy.

— **8-ma drużyna harcerska im. Wł. Jagiełły.** Zbiórka na temat trzyletniego wyścigu pracy harcerskiej.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja oddziału żeńskiego w lokalu klubowym (hotel Lengning) ul. Długa 37.

— **Koło Absolw. Publ. Szkoły zaw. nr. 1.** Schadzka.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Libelta, ul. Jana Kazimierza. Komplet konieczny.

Usprawnienie systemu informacji dla graczy loteryjnych.

Przed każdą rozpoczynająca się loterią Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje wielką ilość zapytań o adresy kolektorów, u których znajduje się dany numer losu. Dotychczas biuro techniczne Dyrekcji wskazywało listownie poszukiwane adresy. Wobec wielkiej ilości tego rodzaju korespondencji, wynikała niejednokrotna zwłoka, a ponad to gracz po otrzymaniu odpowiedzi z Dyrekcji ponosił koszta ponownego pisma do kolektora.

Począwszy od chwili obecnej Dyrekcja kierować będzie otrzymane zapytania bezpośrednio do odpowiednich kolektorów, z poleceniem obsłużenia zapytującego, co usprawni obsługę i zmniejszy koszta graczy.

Oczywiście, że system ten może być zastosowany jedynie w wypadku, kiedy zapytanie dotyczy jednego numeru. We własnym więc interesie graczy leży nie obciążanie zapytania zbyteczną ilością numerów, lecz wymienienie tylko numeru, o który istotnie chodzi.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Cieszkowskiego nr. 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 18 września 1936 r.** o godzinie 12-tej w Bydgoszczy ul. Nakielska nr. 143, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z wiertarki, fryzarki uniwersalnej marki E. Meinel Halle a/S oszacowanych na łączną sumę zł 2 000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (17618

Bydgoszcz, dnia 3 września 1936 r.
Komornik (—) J. Szubartowski.

†

Dnia 15 bm. oddał Bogu ducha w 25 roku życia, po długoletnich a w ostatnim czasie bardzo ciężkich cierpieniach, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz sercem ukochany syn i brat przyrodni ś. p.

Antoni Stanisław Błociszewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 17,15 z kaplicy cmentarza par. Św. Trójcy przy ul. Jary. Msza św. żałobna odprawi się w kościele Św. Trójcy 18 bm. o godz. 8,30.

W głębokim smutku pogrążeni proszą krewnych i znajomych o modlitwę za duszę Zmarłego

Rodzice i brat.

Bydgoszcz, Ś-tej Trójcy 30, Kupp koło Opola.

(17582

W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Aleksandra Prus-Krzemińskiego

odbędzie się w piątek o godz. 8-mej cicha

Msza św.

w kościele Ks. Ks. Misjonarzy na Bielawkach.

17574) **Żona i syn.**

Klepsydry

wykonuje tanio i szybko

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej wykonuje czysto, szybko i tanio. Wykonanie miarowe. Zakład krawiecki damsko-męski, Chrobrego 7—3. (12113

(17251

Wróciłem

Dr. Szubert

specjalista chorób skórnych

Bydgoszcz, Dworcowa 14.

Otwarcie!

Nowej

PIEKARNI i CUKIERNI

ulica Poznańska nr. 23

w sobotę, dnia 19. IX. 1936 r.

wszelkie pieczywa piekarskie i cukiernicze własnego wyrobu

Dostawa w dom.

Proszę Szanowną Klientelę o poparcie

Z poważaniem

Edmund Sroka.

17623)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

RESTAURACJA

Szmelter

Krasińskiego 1, nar. ul. Gdańskiej

W każdy czwartek

świeże kiszki

flaki, golonki

smacznie przyrządzone, (17581

obfite porcje, niskie ceny.

Do czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

Czy chcesz zobaczyć, poznać osobiście, usłyszeć kilka ciekawych i pożytecznych słów z ust wielkiego starca, uczonego mędrca, redaktora Szyllera-Szkolnika, psychografologa, autora wielu prac naukowych, wielkiego znawcy duszy ludzkiej? On określi Twój charakter, zdolności i przeznaczenie, powie kim być możesz, poradzi jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, wybiera szczęśliwe numery losów Loterii Państwowej. Na odpowiedź listowną podaj datę urodzenia, załącz niniejsze ogłoszenie i 50 gr. znaczkami pocztowymi. Warszawa, Redakcja „Świt", ul. Żnilińskiego 9. (17575

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Futra
przerabia, reperuje, modnie tanio. Kuśnierz, Długa 47. (17185

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w (9227
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.

SPRZEDAŻE

Skład
towarów krótkich, dobry punkt, tanio. Oferty „S. S." filia. (9559

Skład (17586
kolonialny za 3000 natychmiast sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 12—3.

Plac
narożnikowy przy Gajowej na sprzedaż. Wiadomość Toruńska 134. (17621

Samochód (17572
„Essex" limuzyna 4 drzwiowa rocznik 1930, w dobrym stanie sprzedam. Oferty Dziennik „Nr. 120".

Motocykl (17606
250 ccm. tanio sprzeda portier, Św. Trójcy 28.

Łóżeczko
leżankę tanio. Wiadomość Dziennik. (17603

Filię rzeźnicką
z powodu likwidacji oddam tanio. Zbożowy Rynek 10. (17510

Kolonialkę
urządzeniem — sprzedam. Wskaże Dziennik. (17589

Dom
II ptr. z składami, centrum, dochód 6500, cena 40000. Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. (9618

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Kwiat Hawai" z Martą Eggerth i nadprogram. Ostatni dzień

ADRIA: „Cygańskie dziewczę" (Flip i Flap) i nadprogram.

APOLLO: „Hrabina Marica" i dodatek kolorowy p.t.: „Papuzia poczta".

MARYSIEŃKA: „Potępieniec" i nadprogram.

REWJA: Pat i Patachon jako „Bezdomni" i „Niewidzialny promień" oraz nadprogram.

BAŁTYK: „Miłość Tarzana" i „Schowajcie swoje smutki" (Flip i Flap.

Rower
nowy. Nowodworska 33, m. 3. (17588

Gramofon (17585
sprzedam. Kujawska 57/1.

Dom
sprzedam, cena 90 000, wpłata 50000, dochód 12000 Chmal, Długa 9, m. 2. 17597

Okazja.
Powodu wyjazdu domek ogrodem, 5 500, wpłata dogodna Wiadomość Grunwaldzka 93/4. (17630

Rzeźnicki
interes na sprzedaż. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „100". (9605

Dom (9617
centrum, wolne pięciopokojowe, wpłata 8.000.
Piętrowy
Bielawki, cena 12.000.
Nowobudowany
piętrowy, cena 4.000. Sokołowski, Sniadeckich 52, narożnik Warszawskiej.

KUPNA

100 mtr.
podwójnych szyn do lorek 7 m/m. Cena Trojański Bernardyńska 1a m. 2. (17554

Leica (9604
aparat, podanie model, cenę „Standard" filia.

Kupię
dom lub gospodarstwo, wpłacę 11000. Oferty pod „Szczegółowe". (17596

POSADY WOLNE

Monter (17537
młodszy na wypomóżkę potrzebny. Fr. Jabłoński, Zakład Elektroinstalacyjny, Plac Kościeleckich 4.

Ekspedientka
dzielna do składu rzeźnicko-wędliniarskiego potrzebna. Zgł. zaraz Gniewkowski, Grunwaldzka 77. (17590

Fryzjerka (17594
lub fryzjer, pierwszorzędna siła, żelazkowa i wodna ondulacja zaraz lub później, wolne utrzymanie i 45 zł miesięcznie. W. Białowicz, Tuchola.

Kowala (17558
specjalistę na młot sprężynowy poszukuje Fabryka, Nowodworska 26.

Czeladnika
garncarskiego na nową robotę, przyjmie Budowa Pieców Kaflowych, W. Chrznszczyński, mistrz garncarsko-zduński, Inowrocław, Solankowa 3. 17551

Piekarza (17571
kawalera, samodzielnego, z gotówką do prowadzenia większej piekarni, poszukuję, Adres Dziennik.

Poszukuję
zaraz młodszego czeladnika młynarskiego, obeznanego z motorem Deutza. Sprengel, Sępólno. (17516

Od zaraz
poszukuję dzielnego, samodzielnego rządcę, kawalera, władającego językiem polskim i niemieckim. Tylko oferty z pierwszorzędnymi referencjami będą uwzględnione. H. Modrow Gwiżdżiny, hodowla nasion, poczta Nowemiasto n/Drw. (17539

Potrzebne
dwie fryzjerki wodną i żelazkową ondulacją. Zgłoszenia Frankowski, Wejherowo. (17637

Ekspedientka
z branży bławatów i galanterji od zaraz potrzebna. Wojtynowski, Śniadeckich 51. (17611

Elektromonter
młodszy z praktyką radiotechniczną może się zgłosić, nadsyłając odpisy świadectw. Gdzie? wskaże administr. Dzien. Bydg. (17471

Kowal
lub ślusarz, który zna prace kotlarskie, potrzebny od zaraz. Przybylski, Szubin. (9600

Przyjmę
osobę, która się zajmie gospodarstwem domowym i opiekować się będzie dziećmi. Zgłoszenia od godz. 15—17. Grunwaldzka 76, m. 14. (17567

Przychodnia
potrzebna. Jagiellońska 2, m. 19. (17609

Kilku
odsprzedawców na mieszankę kawową przy wysokim zarobku poszukuję od zaraz. Zgłoszenia ul. Sw. Trójcy 16. (17619

Jednego
samodzielnego kierownika do oddziału przemysłowego z gotówką 1000-1500 zł poszukuję zaraz. Of. pod „Przemysł" 17620

Pianista
akordeon, potrzebny 1 października. Zgłosz. Wąbrzeźno, Poste - Restante „Muzyk". (17626

Wypomóżka
rzeźnicka potrzebna. Kujawska 68. (17566

Chłopak
potrzebny zaraz. Gołębia nr. 24. (17617

Kilku (9599
młodszych robotników poszukuję. Pomorska 17, warsztat w podwórzu.

Ekspedientka
biegle licząca, władająca biegle polskim i niemieckim w słowie i piśmie, potrzebna zaraz do większego składu piekarskiego cukierniczego w mieście powiatowym Pomorza. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Pierwszeństwo mają siły lat 22-26 dłuższą samodzielną praktyką. Oferty polskim i niemieckim z podaniem pensji i załączeniem fotografii. Dziennik Bydgoski. „22—26". (17612

Służąca
która cośkolwiek gotuje zaraz potrzebna. Mikulska, Wawrzyniaka 12, Bielawki. (17600

Służąca (17604
do restauracji potrzebna zaraz. Jagiellońska 34.

Służąca
z gotowaniem i pracy dodomowej potrzebna. Długa 70, skład. (17587

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Prełowska, Wełniany Rynek 11. (17616

Potrzebna (17583
dziewczyna z gotowaniem. Zbożowy Rynek 12, m. 1.

Potrzebna (9611
dziewczyna do gotowania i wszelkich prac domowych. Achtel, Gdańska 75.

Zdolny
chłopak. Zakł. Radiotech. Grunwaldzka 39. (17629

Dziewczyna
do restauracji potrzebna zaraz. Artura Grottgera 1. 17607

POSADY POSZUKUJĄ

Rolnik
młody, energiczny z Średnią Szkołą Rolniczą poszukuje posady, skromne wymagania. Pod „Agrotechnik" filia Dzien. (9594

Szofer-mechanik
kawaler, dobrze polecony, poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „Praktyka". (9608

Szofer
ogrodowy poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „Ogród". (9609

Piekarz
cukiernik z kartą rzemieślniczą przyjmie posadę zaraz. Zgł. do administr. Dzien. Bydg. pod „Dobry fachowiec". (17592

Zamiejscowa
inteligentna szuka posady do piekarni - cukierni z całym utrzymaniem. Adr. Dziennik. (17593

Bławatnik
młody z dobrym świadectwem, język polski — niemiecki, poszukuje posady zaraz. Oferty pod „Bławatnik". (17614

Nauczyciel
z pełnymi kwalifikacjami przyjmie posadę prywatną. Zgłoszenia pod „Nauczyciel". (17573

Inteligentna
panienka poszukuje posady wychowawczyni lub kasjerki na wyjazd. Najchętniej Warszawa-Kalisz. Zgłoszenia filia lisz. pod „L. 22." (17608

Kupiec
bezrobotny znajdujący się w rozpaczliwym położeniu podejmie się jakiejkolwiek uczciwej pracy. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Podejmie". (17515

Stenotypistka
biegła polsko-niem. z kanc. adw. poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Pilna". (17578

POKOJE WOLNE

Tani (9570
pokoik. Chrobrego 16—4.

1—2
pokoje z wygodami. Telefon 3707 (9629

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
3—4 pokojowe, wygodami w rejonie Bielawek lub koszar artylerii poszukuję. Zgł. pod „Oficer" filia. (9581

Wdowa
po doktorze, szuka willi z ogrodem albo domek, do wydzierżawienia, póź. kupno. Sw. Trójcy 16, Maćkiewicz. (9602

Mieszkania
7 lub więcej pokojowego z wygodami, ogrodem poszukuję w kierunku Bielawek Tempski, notarjusz Dworcowa 2. (17601

6—7
pokojowego mieszkania szukam okolicy Dworcowej. Oferty Dziennik pod „Pensjonat". (17610

Mieszkanie
skromne pokój z kuchnią potrzebne od zaraz. Czynsz pół roku z góry. Oferty do filii Dziennika. „Małe" (9634

Poszukuję
mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią. Oferty filia Dziennika „Wojskowy" (9631



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuch. dż. Sniadeckich 39/1

kuchnią. Sniadeckich 31/1.

1 i 2 pokojowe:
ulica Babia Wieś 4.

4 pokojowe:
komf. Chwytowo 14a.

5 pokojowe:
wszelkie wygody od 1. X. Swiętojańska 2—6.

odremont. Sienkiewicza 13.

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia ewentl. garaż. Gdańska 119, tel. 3760. (17274

4 pokojowe
centralne ogrzewanie od zaraz. Kościuszki 10, m. 17 zawiadowca domu. (9603

Mieszkanie
2—3 z kuchnią, komfort do wynajęcia. Sniadeckich 49/4. (9607

4—5
pokoi oddam zaraz. Zgł. do filii „Wygodne" (9612

4 pokoje
komfort, 2 pokoje na biuro, 6 pokojowe komfort do wynajęcia zaraz. Długa 5. (17631

6 pokojowe
słoneczne, komfortowe do wynajęcia. Słowackiego nr. 1—9. (9626

Obszerne
3 pokojowe, słoneczne, z wygodami I p. Niegolewskiego 21. (17622

4—5
pokojowe mieszkanie, łazienka, wygody, od 1 10. 36, do wynajęcia. Śniadeckich 33, narożnik Sienkiewicza. (9615

3 pokoje
duże, z wszystkiemi przynależnościami od 1. X. 36 na ul. Sielanka 2. Wiadomość — biuro adw. Chrzanowskiego — Gdańska 12. (17641

DZIERŻAWY

Składu (17584
kolonialnego wzgl. lokalu w dobrym położeniu przy ruchliwej ulicy poszukuję. Oferty pod „M. M."

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 40, dobrego charakteru, posiadająca własne mieszkanie, zawód, pozna pana na stanowisku. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „Wesoła". (17549

Panna
lat 40, gospodarna, cośkolwiek gotówki, szuka kawalera lub wdowca na stałej posadzie, dobry charakter. Oferty filia „Do lat 50". (9601

SAMOCHODZIK.



— Uważaj na siebie, Wiciu, i strzeż się przed przechodniami.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.